



**Zwolnieni pracownicy sądu
podają sąd
do sądu!**

str. 10



**AUTO DAEWOO
nawet
10.000 zł taniej!!!**
szczegóły na str. 6
a także pod nr. telefonu
(0-86) 216-62-66

KONTAKTY

43 (990)

24 PAŹDZIERNIKA 1999

CENA 2 zł



Teresa Dobkowska



Regina Mikulska

— Wprowadziłam się dopiero rok temu, lecz ogródek (ciasny, ale własny!) uprawiamy od czterech lat. Tak postanowiłam, zanim jeszcze ruszyła budowa, by nie tracić czasu — mówi Hanna Goździewska, laureatka konkursu „Wzorowa Posesja roku 1999”. — Dzisiaj wszystko wygląda, jakby rosło od dawna! Wychowałam się w domu z ogródkiem i marzyłam, by tak było, kiedy będę mieć własną rodzinę. Spełniło się! Jestem szczęśliwa! Nie wyobrażam sobie życia bez zieleni. Obcowanie z naturą jest dla mnie wielką przyjemnością. Latem jestem w moim ogródku już od rana, aby boso spacerować po rosie. Mam świadomość, że jestem częścią przyrody; mam świadomość życia zależnego od jej rytmu.

Po (własnej) rosie...

GABRIELA SZCZĘSNA

str. 9



Hanna Goździewska



Ludzie z uwagą obserwowali startującego ze Zbyskiem Kędziórą posła Marka Kaczyńskiego: „Boi się czy nie”.

Podniebne „Kontakty”

— Tak wspaniale czułem się tylko w noc poślubną — wyznał tuż po lądowaniu motolotni Stefan Brzozowski, przewodniczący Rady Powiatu Wysokie Mazowieckie. — Strach? Teraz jestem pewny, że znacznie więcej obaw miałem decydując się na funkcję przewodniczącego niż na lot.

Bartosz Pacek wymyślił najlepsze hasło o „Kontaktach”, a po locie z Januszem Kupcem nie krył radości.



Fot. Gabriela Szczęsna

KONTAKTY



podziel

a my pomnożymy

Możesz to zrobić, masz do tego prawo

Zadzwoń do nas
0 800 300 700



OTWARTY FUNDUSZ EMERYTALNY
KREDYT BANKU

Wszystko w swoim czasie

KO
TYG
ro
18-4
tel.: (0-86)
(0-86) 21
Joanna G
Gabr
Władys
0
Janina W
Janusz Niczy
t
0
Sław
tel. (0-87) 5
Teresa Ada
Dobroński,
Michalczyk-k
Rysu
Jerzy Swoir
Z
Spółka D
F
Adres: 1
Księgowość:
Jadwiga
Masz
Biur
Kiel
18-4
tel. (0-86)
ul. Ko
07-400
t
„BO
07
v
Wypoż
ul
al. Wojs
RUCH s
Goniec
0
Gabo-Foto, Ł
Bi
e-mail:
SPPP „Po
Materiałów
i zastrzega
Za tre
ni

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
kontakty@polbox.com

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozia, Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszcuk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (087) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Stanisław Kędzielański, Krystyna Michałczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska, Wenandy Z. Kruk

Rysunki: Zdzisław Romanowski,

Jerzy Swoiński **Felieton:** Wiesław Wenderlich

Zdjęcia: Gabor Lörinczy

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Jadwiga Jakubiak, tel. (0-86) 216-42-43

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 764-32-51

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a
tel. (0-217) 534-12

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
Goniec Podlaski, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Najpierw była próba w Kolnie i tylko jednego głosu zabrakło, by został odwołany cały zarząd powiatu. Potem ruszyło Grajewo: zbiera podpisy, które mogą doprowadzić do referendum o przedterminowych wyborach. W ostatnich dniach ujawnił się ostry konflikt w Zambrowie (czytaj „Z prawa na lewo” — str. 17). Przyczyny są różne: od zupełnie nieczytelnych (dla niewtajemniczonych) w Kolnie, po próbę obrony w zagrożeniu (Grajewo) i ideologiczną (w Zambrowie). Burmistrz Grajewa ubolewa, że niepokój nie służy dobru miasta. Ja natomiast uważam, że ferment wokół władz lokalnych, nawet z nie najszlachetniejszych pobudek, dobrze służy lokalnej demokracji. Bo tylko pod ostrzem krytyki i groźbą utraty władzy, władza zaczyna się pilnować, by nie popełniać głupstw i szalbierstw. W dodatku przykład sąsiada „ostrzelanego” publicznie za głupstwa i szalbierstwa dobrze działa na sąsiadów, którzy trzy razy się zastanowią, zanim zaczną się pakować w podobne tarapaty.

Od redaktora

WŁADYSŁAW TOCKI

Okienko samorządowe

Czy samorządy mają dostęp do mediów? I czy potrafią to wykorzystać? Takie pytania przyświecały organizatorom konferencji „Media audiowizualne w zwierniadle społecznym”, która odbyła się w ubiegłą środę w siedzibie Radia Białystok. Głównemu organizatorowi, marszałkowi województwa podlaskiego Sławomirowi Zgrzywie, udało się zaprosić interesujących gości: Juliusza Brauna, przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Marka Jurka członka KRRiT; byłego członka KRRiT białostoczianina Jana Szafranca oraz Macieja Howieckiego, dziekana Wyższej Szkoły Dziennikarskiej im. Melchiora Wańkowicza. Samorządowców przyszło niewielu.

Najwięcej uwagi skupiła regionalna telewizja. Juliusz Braun zauważył, iż nie jest możliwe istnienie finansowo niezależnej telewizji, ograniczonej do jednego obecnego województwa. Dziś regionalna tv jest mocno deficytowa.

— Nie po to jednak ustawodawca powołał telewizję regionalną, aby ta wypełniała swój program brazylijskimi czy meksykańskimi serialami — powiedział Braun.

Jan Szafraniec zastanawiał się nad tym, jak ułatwić dostęp samorządów regionalnych do radia i telewizji. Zaproponował, aby media wprowadziły „kwadrans samorządowy”, regularne okienko, w którym prezentować się będą władze gminne czy powiatowe. Oczywiście, bez ingerencji redakcji. Ten pomysł spotkał się ze sprzeciwem Jerzego Muszyńskiego, prezesa Zarządu Radia Białystok.

— Samorządy i politycy nie potrafią korzystać z mediów — uważa Muszyński. — Po każdych wyborach wysyłamy do nowych par-

lamentarzystów i władz samorządowych ofertę udostępnienia im anteny dla załatwienia konkretnych publicznych spraw. Realizacją programu zajmujemy się my sami. Jak dotąd nikt się nie zgłosił.

Z wypowiedzi samorządowców, którzy na konferencję przyjechali, wynika, iż kontakty z radiem i telewizją układają się całkiem korzystnie. Burmistrz Goniądza Jerzy Ryszkowski był wręcz zachwycony tym, jak media pokazuje jego gminę; jak wielki jest ich udział w promowaniu Biebrzańskiego Parku Narodowego i turystycznych walorów twierdzy Osowiec. Wójt Turośni Kościelnej zapytał dziekana Howieckiego, czy powinien udzielać redakcji informacji przez telefon. Marek Szutko, burmistrz Supraśla, narzekał w kuluarach, iż dziennikarze przekręcają informacje, udzielane im przez telefon. Ale przyznał też, że większych pretensji nie ma, a współpraca układa się pomyślnie.

Dyrektor programowy białostockiej telewizji Tamara Sołowiecz poinformowała, że wkrótce uruchomiony zostanie magazyn samorządowy. Nie rozwiąże to pewnie wszystkich problemów, ale da dodatkowe możliwości prezentowania inicjatyw lokalnych.

Z konferencji wynikało kilka wniosków, dla dziennikarzy dość oczywistych: że sami samorządowcy nie mają pomysłów na prezentowanie interesującej ich tematyki, nie chcą nawet wykazywać w tej sprawie aktywności. Redakcje mają pracować tak, żeby było dobrze; a jak się coś komuś nie spodoba, to władze będą interweniować. Władze lokalne wcale nie odczuwają jednak niedostatku informacji o sobie.

JAN ONISZCZUK

Rada Nadzorcza Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Łomży Sp. z o.o. zaprasza firmy badające bilanse do złożenia oferty pisemnej na przeprowadzenie badania sprawozdania finansowego za rok 1999.

Oferta powinna zawierać:

1. Nazwę i adres firmy
2. Udokumentowanie statusu prawnego oferenta:
— aktualny odpis z rejestru sądowego i NIP
— kserokopię polisy ubezpieczenia się oferenta od ryzyka zawodowego
3. Informację o prowadzonej działalności
4. Harmonogram prac weryfikacyjnych
5. Proponowaną cenę usługi, formę i termin płatności

Oferty należy przysyłać na adres:

MPEC Sp. z o.o. w Łomży ul. Kopernika 9a do dnia 05.11.1999 r.

SZYMON NIEMIEC, poseł AWS

ROK AKADEMICKI ROZPOCZĘŁA NAJSTARSZA UCZELNIA W WOJEWÓDZTWIE: Wyższe Seminarium Duchowne w Łomży, które powstało w 1919 roku. Seminarium zamierza podjąć współpracę ze świeckimi środowiskami akademickimi w regionie (Białymstoku, Łomży i Olsztynie) i jeszcze większe zainteresowanie zwrócić na udział w życiu społecznym Łomży i diecezji. W tym roku w Seminarium kształci się 100 alumnów, w tym dwudziestu, którzy właśnie rozpoczęli drogę ku kapłańskiej posłudze.

PÓŁMETEK OSIĄGŁA KAMPANIA PRZETWÓRCZA ZIEMNIAKÓW w łomżyńskim PEPEES, który jest jednym z największych w kraju producentów skrobi. Przedsiębiorstwo nie zdoła skupić zaplanowanych 160 tysięcy ton ziemniaków. Główna przyczyna: znacznie niższe od ubiegłorocznych plony. Bardzo stracili na nieurodzaju plantatorzy, których nakłady były takie same jak w dobrych latach, a dochody o wiele niższe. Słabe plony w całej Polsce spowodowały także pojawienie się w łomżyńskim wielu firm spoza regionu, skupujących odmiany przemysłowe i jadalne.

21 OSÓB ZGINEŁO WE WRZEŚNIU NA DROGACH województwa podlaskiego w 134 wypadkach. W porównaniu z poprzednim rokiem spadła ilość wypadków i rannych. Wzrosła za to ilość ofiar śmiertelnych.

PIENIĄDZE PRZEKAZANE PKS w Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Łomży, Siemiatyczach, Suwałkach i Zambrowie (łącznie ponad 565 tysięcy złotych) powstrzymały je od czynnego udziału w proteście firm przewoźniczych w kraju, które domagają się zrefundowania z budżetu kwot, jakie tracą z powodu ulgowych biletów. Na budynkach PKS w województwie zawisły tylko flagi symbolizujące poparcie postulatów branży.

SPECJALNY PROGRAM OSŁONOWY DLA PRACOWNIKÓW SŁUŻBY ZDROWIA tracących pracę realizuje Wojewódzki Urząd Pracy przy udziale funduszy z Krajowego Urzędu Pracy. Z możliwości udzielania pożyczek na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej skorzystali na razie pracownicy zakładów opieki zdrowotnej w Kolnie, Sejnach, Sokółce i Zambrowie. Pozostało jeszcze trochę pieniędzy na szkolenia dla planujących zdobycie nowego zawodu.

PODLASKA GRUPĘ INTERNATIONAL POLICE ASSOCIATION (MIĘDZYNARODOWEJ ORGANIZACJI POLICJANTÓW) Utworzyło około 200 funkcyjoniarzy policji z komend miejskich i powiatowych województwa. Od kilku lat struktury International organizował nadkomisarz Mariusz Żebrowski, który pracuje w Komendzie Powiatowej Policji w Zambrowie i szkole oficerskiej policji w Szczytnie. Mariusz Żebrowski jest także redaktorem polskiego wydania kwartalnika sekcji polskiej IPA.

NIEBEZPIECZNE PRAKTYKI PRYWATNYCH WŁAŚCICIELI LASÓW sygnalizują leśnicy Nadleśnictwa Łomża. Coraz częściej zdarzają się przypadki wycinki najlepszych i najzdrowszych drzew. Pozostają chore i poskręcane, które nie zapewniają prawidłowego rozwoju lasu, a wręcz prowadzą do degradacji drzewostanu. Zjawisko jest niezwykle trudne do wychwycenia, a nie mniej szkodliwe niż niedawne jeszcze wyręby całych hektarów prywatnych lasów.

W NAJWIĘKSZYCH W EUROPIE TARGACH BRANŻY SPOŻYWCZEJ „ANUGA 99”, które odbywają się w Kolonii w Niemczech, bierze udział Spółdzielnia „Mlekovita” w Wysokiem Mazowieckiem. „Mlekovita” ma pozytywne doświadczenia z udziału w targach w poprzednich latach, ponadto ma prawo eksportowania swych wyrobów do krajów Unii Europejskiej. W targach wystawia kilka tysięcy firm z przeszło stu krajów.

TARGI „JESIEŃ W SADZIE I OGRODZIE” po raz szósty zorganizował Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. Oprócz nasion, cebulek, sadzonek czy materiału szkółkarskiego do sadów goście targów mogli się zaopatrzyć w sprzęt ogrodniczy, nawozy, literaturę oraz zasięgnąć fachowej porady pracowników ODR.

ZBAWIENNE SKUTKI REHABILITACJI w przywracaniu pełni zdrowia pacjentom były tematem konferencji zorganizowanej przez Towarzystwo Przyjaciół Rehabilitacji. Oddział Rehabilitacji Szpitala Wojewódzkiego w Łomży dysponuje m. in. ośrodkiem rehabilitacji konnej w Kisielnicy. Szefowa Oddziału dr Ewa Iwanowska zapowiedziała starania o przekształcenie go z sezonowego (wiosna – jesień) w całoroczny.

PROFESOR FRANCISZEK ZIEJKA, REKTOR UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO W KRAKOWIE, ZOSTAŁ LAUREATEM GŁÓWNEJ NAGRODY w dziesiątej edycji konkursu o Nagrodę i Medal im. Zygmunta Glogera. Drugie nagrody przypadły księdzu profesorowi Witoldowi Jemielitemu z Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży i Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie oraz profesorowi Karolowi Kadłubcowi z Zaolzia, a trzecie profesor Teresie Smolińskiej z Opola i Leszkowi Talko, dyrektorowi Biblioteki Polskiej w Paryżu. Organizatorem konkursu jest Stowarzyszenie Prasoznawcze „Stopka” w Łomży.

III REGIONALNE SPOTKANIE ZESPOŁÓW SCENICZNYCH OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH odbyło się w Turośli Kościelnej. Wzięło w nim udział kilkanaście amatorskich zespołów z województwa podlaskiego i kilku sąsiednich.

MARIAN KNOPKIEWICZ, DYREKTOR DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ IM. WIKTORII KOWALEWSKIEJ W ŁOMŻY, ZO-

STAŁ DELEGATEM z byłego województwa łomżyńskiego na Zjazd Krajowy Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Rejonowy Zjazd Delegatów PKPS zdecydował o pozostaniu w dotychczasowych strukturach (zasięg byłego województwa łomżyńskiego) z siedzibą w Łomży, z bezpośrednią podległością Radzie Naczelnej PKPS w Warszawie.

PONAD 500 KSIĄŻEK DLA RODAKÓW NA BIAŁORUSI PRZEKAZAŁ poseł Mieczysław Czerniawski w imieniu kierownictwa Podlaskiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej posłowi Janowi Syczewskiemu, prezesowi Zarządu Głównego Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Fundatorami biblioteczki są Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „PolSERVICE” w Warszawie oraz Stowarzyszenie na Rzecz Umocnienia Demokracji i Wolności Obywatelskich „Źródło” w Łomży.

75-LECIE OBCHODZIŁ ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH W HAJNÓWCE. W skład zespołu wchodzi: Technikum Drzewno-Mechaniczne, Liceum Ekonomiczne i Zasadnicza Szkoła Zawodowa (stolarz, ślusarz, tokarz). Szkoła powstała w 1924 roku w Białowieży; po roku została przeniesiona do Hajnówki. Wielokrotnie zmieniała nazwę.

ZMARŁ WŁODZIMIERZ TYCHMANOWICZ, prezes Wschodniego Towarzystwa Gospodarczego. W ramach utworzonego przez siebie Centrum Targów i Promocji Rynku Wschodniego zajmował się organizowaniem imprez targowych, obliczonych na propagowanie polskich firm i towarów na Litwie, Białorusi i w Rosji. Miał duży udział w powstaniu ustawy o zwrocie podatku VAT dla cudzoziemców. Miał 63 lata.

STEFAN KALINOWSKI, ROLNIK Z WOLI ZAMBRZYCY, ZO- STAŁ WYBRANY na prezesa Zarządu Powiatowego Polskiego Stronnictwa Ludowego podczas I Powiatowego Zjazdu PSL w Zambrowie. Jarosław Kos, dyrektor Szkoły Podstawowej w Mroczkach, będzie reprezentował organizację na VII Kongresie partii.

Znaki czasu

• Henryk Goryszewski, szef Sejmowej Komisji Finansów Publicznych, jest radcą prawnym firmy „Agros”, która nie chce zapłacić 1 mln zł podatku VAT, a także oskarżenie starał się wynegocjować z pracownikami Kancelarii Premiera, uzyskanie dla swojego klienta Lecha Gizełbacha dogodnych warunków dzierżawy fermy indyków.

• Projekt ustanowienia Wielkiego Piątku dniem wolnym od pracy podpisało 103 posłów. Obecnie w Polsce w roku kalendarzowym obowiązuje 39 wolnych dni pracy oraz 12 dni oficjalnych świąt.

• Polska zawarła umowę o wolnym handlu z Turcją. Rodzime fabryki tekstylne boją się upadku, bo wyroby tureckie są znacznie tańsze od naszych.

• Straży pożarnej brakuje ultrazaroodpornych, drabin, pomp. Co trzeci samochód strażacki nadaje się do natychmiastowej wymiany, stwierdziła Najwyższa Izba Kontroli.

• Nowa koalicja SLD-UP-PSL objęła władzę w województwie łomżyńsko-mazurskim. Wybrany został nowy marszałek, wicemarszałek, członkowie zarządu, przewodniczący sejmiku, nowa rada chorych. Z AWS pozostał tylko wojewoda.



Samochody • Części • Serwis

Auto-BreczkoKol. Grabówka, ul. Klonowa 2
15-524 Białystok
tel. (0-85) 741-88-88**KONTAKTY**

GDZIE JEST KASA?

Tylko 20 procent pieniędzy przeznaczonych do realizacji zadań zleconych przez administrację rządową otrzymał do tej pory łomżyński powiat ziemski z budżetu wojewódzkiego. Za mało jest pieniędzy dla placówek kulturalnych, organizowanie poboru do wojska, obronę cywilną, program postępu biologicznego zwierząt hodowlanych, nadzór nad lasami niepaństwowymi. Pozbawione niemal całkowicie dochodów własnych starostwo nie może także zapewnić godziwych warunków funkcjonowania służby zdrowia i szkołom.

GOSPODARSKA WIZYTA

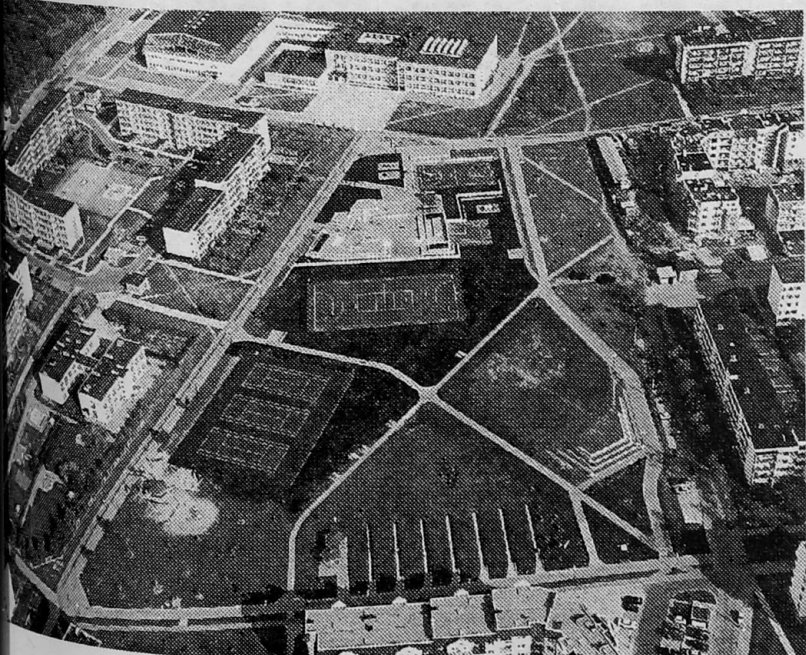
Dopiero po dziesięciu miesiącach urzędowania wojewoda podlaski Krystyna Łukaszuk przyjęła zaproszenie radnych Łomży i spotkała się z nimi. Wcześniej w połowie marca, mimo zapowiedzi, wojewoda nie dojechała na sesję i nie raczyła przeprosić.

Po spotkaniu stwierdziła, że to jedynie dziennikarze przedstawiają w czarnych kolorach stosunki łomżyńsko-białostockie, bo współpraca jest coraz lepsza. Radnym wojewoda powiedziała, że nie ma nadziei na pieniądze z budżetu wojewody na remont mostów w Łomży. Poradziła szukać finansów w różnych agencjach pomocowych. Nie odpowiedziała także na szczegółowe pytania, bo nie dojechała do Łomży w „sprawach ogólnych”.

PERSPEKTYWA DOBREJ REKREACJI

Kompleks rekreacyjno-sportowy, składający się m.in. z kortów tenisowych, boisk do siatkówki i koszykówki, toru dla rolkarzy, ścieżki rowerowej, stolików do gry w szachy otwarty został w Łomży przy ul. Klonowej. Na trzech hektarach Spółdzielnia Mieszkaniowa „Perspektywa” planuje jeszcze utworzenie obiektów umożliwiających organizowanie koncertów czy kawiarenek. Uczestniczący w uroczystości otwarcia biskup Stanisław Stefanek wyraził nadzieję, że obiekty sportowe posłużą także poznawaniu się i integracji mieszkańców wielkiego „blokowiska”. Zamiast przecinania wstęgi biskup oraz prezydent Jan Turkowski i prezes „Perspektywy” Zbigniew Lipski oddali rzuty piłką do kosza (nieskutecznie). Między obiektami sportowymi znalazło się także miejsce na obelisk w kształcie liścia, upamiętniający wizytę w Łomży Ojca Świętego Jana Pawła II w 1991 roku.

Na zdjęciu: widok z lotu ptaka; fot. GabsFoto.



Moto-Eko '99

— Tegoroczna wystawa Moto-Eko będzie już trzecią wystawą motoryzacyjną, organizowaną przez Agencję Rozwoju Ziemi Łomżyńskiej. Cieszą się z bogactwa ekspozycji przygotowanych przez łomżyńskie firmy. Mamy już czym się pochwalić — mówi Andrzej Krzewski, prezes Agencji.

W wystawie zapowiedziały udział firmy z województw podlaskiego i mazowieckiego. Zainteresowani motoryzacją będą mogli oglądać samochody osobowe, ciężarowe, dostawcze oraz pojazdy jednośladowe. Nie zabraknie specjalistycznego sprzętu, części zamiennych, narzędzi, ogumienia, najnowocześniejszych zabezpieczeń przed kradzieżą oraz antykorozyjnych.

Uzupełnieniem będą stoiska banków, firm ubezpieczeniowych, ubezpieczeń i firm leasingowych.

Nowością, jak zapowiada prezes Andrzej Krzewski, będzie stoisko przygotowane przez uczniów i wychowawców Zespołu Szkół Mechanicznych w Łomży. Zderzy się tutaj przeszłość i tradycja (m. in. stare syrenki i junaki) z nowoczesnością (prezentacja niektórych prac dyplomowych z ubiegłego roku szkolnego).

Agencja wspólnie z Urzędem Komitetu Integracji Europejskiej przygotowuje bogatą ekspozycję informacyjną, dotyczącą Unii Europejskiej.

Niezwykle ciekawie zapowiada się otwarcie wystawy. Będą pokazy światła laserowych, dymy, piękne modelki oraz występy zespołu tanecznego Szkoły Podstawowej nr 9, prowadzonego przez Barbarę Rybakiewicz.

Wystawa Motoryzacyjna Moto-Eko '99 pod patronatem przewodniczącego Rady Miejskiej Łomży Zbigniewa Józefa Lipskiego odbędzie się 22-24 października w hali sportowej (przy SP 9) w Łomży.

BĘDZIE SUPERMARKET

Pozytywne opinie wydały komisie Rady Miejskiej Łomży w sprawie propozycji budowy centrum handlowo-usługowego przy skrzyżowaniu ulic Zawadzkiej i Sikorskiego, zgłoszonej przez kielecką firmę „Echo”. Radni uznali dodatkowo, że Zarząd Miasta powinien wywalczyć w negocjacjach dodatkowe korzyści dla miasta (przebudowę dróg dojazdowych do planowanych obiektów). Zgoda radnych pozwoli na konkretniejsze negocjacje z przyszłym inwestorem.

BADANIEM
W ZĄB

Akcję badania zębów u jedena-stoletków rozpoczęli stomatolodzy w województwie. Podlaska Kasa Chorych w Białymstoku, jako jedna z kilku w kraju, skorzystała ze specjalnego funduszu Ministerstwa Zdrowia na przeprowadzenie badań, które mają wykazać, jak poważny jest problem zagrożenia próchnicą. Według resortu ma ją co trzecie dziecko w tym wieku, z pierwszego rozeznania lekarzy wynika, że w rejonach wiejskich, bardziej oddalonych od ośrodków zdrowia, próchnica jest problemem u połowy dzieci. Akcja przewiduje badania i bezpłatne zabiegi (wypełnianie ubytków, wrywanie, lakowanie i lakierowanie) tam, gdzie sytuacja będzie najgorsza. Program będzie realizowany do końca roku z możliwością przedłużenia go na następne lata.

NA EKRANY
I DO HISZPANII

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 10 im. Jana Pawła II w Łomży zwyciężyli w teleturnieju „Budujemy mosty”, realizowanym przez TV Wrocław.

— Jako jedyni reprezentowaliśmy województwo podlaskie. Wszyscy cieszymy się ogromnie, nie możemy ochłnąć z wrażenia. Dzieci wygrały kolejne cztery etapy. Wróciły do szkoły z licznymi nagrodami: osiemdziesięcioma kilogramami słodyczy, odzieżą sportową, gramy, teleskopami i... główną wygraną — mówi Hanka Gałązka, dyrektor SP nr 10.

A główna wygrana to majowa wycieczka do Hiszpanii dla trzydziestoosobowej grupy uczniów i pięciu wychowawców.

Jak wygrywali uczniowie z „Dziesiątki”, będzie można obejrzeć w II programie telewizji, w sobotę, 30 października, o godz. 16.30.

SAMOBÓJCZA
KONKURENCJA?

Konkurencyjną walkę na rynku mleka o przedłużonej trwałości (UHT) rozpoczęły spółdzielnie w dawnym województwie łomżyńskim, które jeszcze niedawno zapowiadały nieśmiało wspólne przedsięwzięcia handlowe. Krajowym potentatem w produkcji mleka UHT jest grajewski „Mlepol” z „Łaciatym”. Poważny udział w rynku chcą zdobyć także spółdzielnia w Zambrowie i „Mlekovita” w Wysokiem Mazowieckiem. Rywalizacja spowodowała już obniżenie cen w niektórych sieciach supermarketów, gdzie sterylizowane mleko w kartoniku staje się niewiele droższe od „zwykłego” w foliowej torebce.

ZAPROSILI NAS

• Muzeum w Bielsku Podlaskim — na otwarcie wystawy „Komentarz dnia codziennego. Prasa regionalna 1918-1939”.

• Dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Profilaktyki i Terapii Uzależnień w Łomży — na uroczysty Nadzwyczajny Zjazd Absolwentów Ośrodka.

• Przewodniczący Zarządu Oddziału Wojewódzko-Miejskiego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Łomży — na spotkanie wspierających organizację.

• Wójt gminy Sokoły — na V Bieg Niepodległości.

• Dyrekcja i Samorząd Uczniowski II Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Łomży — na rozgrywki sportowe między reprezentacjami szkół litewskich i Liceum.

• Rektor Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży — na wykład dyrektora Biura Nadzoru Pedagogicznego Ministerstwa Edukacji Narodowej Cezarego Kocona „Rola dyrektora szkoły w zreformowanym systemie oświaty”.

• Dyrektor Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu oraz Katedra Maszyn Rolniczych Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie — na otwarcie wystawy „Początki mechanizacji, rolnictwa w północno-wschodniej Polsce”.

• Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży — do udziału w Wystawie Motoryzacyjnej Moto-Eko '99.

• Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów — na konferencję naukową „Społeczność regionu łomżyńskiego w procesie budowy gospodarki rynkowej”.

• Dyrektor do Spraw Usług i Marketingu Zakładu Telekomunikacji TP SA w Łomży — na konferencję prasową z okazji Dnia Łącznościowca oraz na wystawę poplenerową „Węgorzewo 99” twórców z Pracowni Plastycznej Miejskiego Domu Kultury — Domu Środowisk Twórczych.

Dziękujemy.

KONTAKTY



— Na Międzynarodowych Targach Polexport w Kownie otrzymaliśmy medal Wstęga Niemna za najciekawszą ofertę współpracy. Jesteśmy bardzo zadowoleni. Z Wilnem współpracujemy prawie siedem lat. Teraz nasza działalność rozszerzy się jeszcze na Kowno. A naszym stoiskiem zainteresowali się nawet przedsiębiorcy z Estonii — mówi Eugeniusz Kondratowicz, wiceprezes ds. handlu i marketingu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Krynkach.

Spółdzielnia specjalizuje się w produkcji wody mineralnej oraz oranżad, lemoniad i innych napojów smakowych. Od prawie siedmiu lat współpracuje z litewskimi



Patronami VI Międzynarodowych Targów Kowieńskich Polexport byli prezydenci Polski i Litwy

Na Kowno!



Prezydent Suwalki z Włodzisławem Jacwingów



firmami „Graltis” i „Jaskanin” z Wilna. Choć w ofercie ma różne smaczne napoje, na rynku litewskim znana jest przede wszystkim z mineralnej „krynki”, gdyż na słodkie napoje jest zbyt wysokie cło. Po pobycie na targach w Kownie być może spółdzielnia „Krynka” zaistnieje także w Estonii.

W kowieńskich targach Polexport brało udział około 360 firm różnych branż z całej Polski. Z województwa podlaskiego około siedemdziesięciu.

— Myślę, że targi przyniosą wymierne korzyści nam i sąsiadom z Litwy. Prowadziliśmy dużo konkretnych rozmów z głównymi odbiorcami sprzętu medycznego, z dyrektorami klinik i szpitali, lekarzami, aptekarzami — mówi Józef Chojnowski, współwłaściciel spółki cywilnej Medic z Łomży.

— W czasie targów Litwini przekonali się, że polski sprzęt medyczny jest równie dobry, jak sprowadzany na Litwę sprzęt amerykański.

Przy imporcie sprzętu z Polski są duże korzyści, bo jest bliżej i taniej.

— Efekty już są, bo na rynku litewskim istniejemy od sześciu lat, a teraz będą jeszcze większe — mówi Sławomir Łozowski, prezes „Sigmy” działające w Elku, Łomży i Białymstoku.

Przedstawiciele „Sigmy” uczestniczyli we wcześniejszych edycjach kowieńskich targów. Zaopatrują już w swoje towary większe hurtownie i firmy.

— Teraz przyszedł czas na mniejsze sklepy i hurtownie. Litwini szczególnie interesowali się przepisami, dotyczące zwrotu podatku VAT turystom zaopatrującym się w Polsce — mówi wiceprezes „Sigmy”.

Dużym zainteresowaniem na targach cieszyło się także stoisko Młynu Przemysłowo-Handlowy Jerzego Wysockiego z Zambrowa.

— Trudno od razu mówić o efektach. Prowadziliśmy dużo rozmów, nawiązaliśmy liczne kontakty, które mogą zaowocować na pewno później — mówi Artur Kucharski, główny specjalista ds. zarządzania Młynu Przemysłowo-Handlowego z Zambrowa.

Stoisko Młynu PH Jerzego Wysockiego z Zambrowa

Honorowym patronatem Międzynarodowe Targi Kowieńskie Polexport objęli prezydenci Polski i Litwy. Organizator, Polsko-Litewska Izba Gospodarcza z Suwałk, który pod każdym względem przygotował wystawę profesjonalnie, szacuje, że odwiedziło ją ponad piętnaście tysięcy osób. W każdym stoisku można było uzyskać wypisujące informacje oraz zaopatrzyć się w informacyjne foldery, katalogi, ulotki. Następane targi za rok.

KATARZYNA MA

POLIKLINIKA MSWiA
ul. Partyzantów 48B, 18-400
Łomża
tel. (0-86) 216-11-39;
216-59-81

Zaprasza do korzystania ze swoich usług w zakresie:

- Opieki lekarzy rodzinnych (lekarze chorób wewnętrznych, pediatra)
- Opieki specjalistycznej (okulista, neurolog, ortopeda, ginekolog)
- Stomatologii
- Profilaktyki (badania przewidziane w Kodeksie Pracy)

Poliklinika czynna jest od poniedziałku do piątku w godz. 7.35–17.00 oraz w soboty w godz. 8.00–13.00.

UWAGA! Świadczymy usługi również dla pacjentów ubezpieczonych w Podlaskiej Regionalnej Kasie Chorych.

SAMOCCHODY DAEWOO!

MATIZ, TICO, POLONEZ, LANOS, NUBIRA

Jeszcze tylko do końca października

zakup na wyjątkowo korzystnych warunkach!

NAWET 10.000 zł TANIEJ

NIŻ W INNYCH OFERTACH RATALNYCH

TYLKO TERAZ

Po odbiorze samochodu, za opłatą wstępną wyposażysz swój nowy samochód i jeszcze pojedziesz na weekend do Hotelu ORBISU!

- wystarczy dowód osobisty
- bez zaświadczeń o dochodach
- niespełna 3% — oprocentowanie w skali roku
- pierwsza wpłata — 3% wartości Auta

ZAPRASZAMY DO SALONÓW

AUTORYZOWANY SALON DAEWOO
ŁOMŻA, UL. SENATORSKA 1
tel. (0-86) 216-62-66

Dodatkowo
Sylwester
1999/2000
dla dwóch osób
na Wyspie Bali



KONTAKTY

Regina Cimoch ma 87 lat. Jest głuchoniema. Kto usłyszy jej rozpaczliwe wołanie o pomoc?

Wołanie o pomoc

„Bardzo proszę o pomoc. Zbliża się zima, a ja zamieszkuję w lokalu, który nie ma ogrzewania. Jestem 87-letnią głuchoniemą kobietą. Zajmuję lokal położony przy ulicy Sienkiewicza nr 8. Miejskanie jest zagrzybione i zawilgocone. Zawsze trudno było je ogrzać, ale teraz jest to zupełnie niemożliwe. Wiosną i latem prowadzony był remont drugiej części budynku, w którym mieszkam. Zerwano dach i rozebrano ściany. Moje mieszkanie bezpośrednio przylega do remontowanej części, więc w czasie deszczu woda ścieka po ścianach wewnątrz mojego mieszkania. Nie wiem, czy lejąca się woda, czy zbyt intensywne prace doprowadziły do zawalenia wewnętrznej części pieca. Boję się nadchodzącej zimy.

Nie mogę wietrzyć mojego mieszkania. W budynku nie ma kanalizacji, a w podwórku, na które wychodzi moje jedyne okno, znajdują się ubikacje, z których korzystają nie tylko lokatorzy, ale i przechodnie. Kiedy otworzę okno, do mieszkania wdziera się smród.

Mieszkanie moje znajduje się na pierwszym piętrze, nad bramą przejściową. To jeszcze bardziej potęguje zimno.

Bardzo proszę o przydzielenie mi małego mieszkania z centralnym ogrzewaniem i łazienką. Jest mi bardzo ciężko nosić na piętro węgiel i wynosić wiadro z nieczystościami. Nie stać mnie na kupno mieszkania. Moja renta 113 zł 95 gr wystarcza jedynie na przeżycie i leki.”

Tak rozpaczliwy list skierowała do redakcji Regina Cimoch. Jest samotna, niepełnosprawna, biedna. Rzeczywiste warunki, w jakich mieszka, trudno opisać, bo tak oddać w pełni obraz zagrzybionych, śmierdzących ścian, zubała z nieczystościami, nakrytego miską? Całe mieszkanie to ciasny, mały pokój, przez który prowadzi tylko wąskie przejście

do wersalki. Do pokoju wchodzi się z małego przedpokoju, który jest jednocześnie kuchnią, łazienką i ubikacją.

Regina Cimoch jest bezradna i skazana na życzliwość obcych. Najczęściej opiekuje się nią dochodząca opiekunka z MOPS oraz 74-letnia sąsiadka Helena Tadaaj, która mieszka za ścianą z 85-letnią w połowie sparaliżowaną siostrą. Właściwie wszystkie trzy kobiety potrzebują pomocy i opieki.

— Nie mamy miejsc w domu pomocy społecznej. Jest lista oczekujących, a miejsce zwalnia się wówczas, gdy ktoś umrze — mówi Wiesław Jagielak, wicedyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łomży.

Dyrektor Jagielak zapewnia, że mógłby wolnego miejsca poszukać poza Łomżą, gdyby zainteresowana się zgodziła. Jednakże Regina Cimoch nie chce pójść do domu opieki nawet w Łomży. Jej największym i jedynym pragnieniem jest mały pokój z łazienką i centralnym ogrzewaniem.

Tymczasem w mieście nie ma żadnych wolnych mieszkań komunalnych. Jak poinformował wiceprezydent Edward Matejkowski, na mieszkanie czeka jeszcze 158 osób z listy przydziałów, która zamknięta została w 1993 roku. Reginy Cimoch nie ma na tej liście. Jej sytuacja znana jest prezydentem służbom. W ubiegłym roku Zygmunt Stefanowicz, dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, przydzielił jej węgiel. Wkrótce, bo była już komisja i badała sprawę, zostanie naprawiony piec.

Trudno w biedzie dzielić biedę i z grona biednych wybierać najbardziej potrzebujących. Jak dobrze, że zawsze obok biedy ujawnia się ludzka życzliwość i pomoc. Czy w pomocy Reginie Cimoch znajdzie się ktoś jeszcze, kto wspomógł jej oddaną sąsiadkę?

Emerytom pod górkę?

„Dobrze, że my renciści z Wizny to ten kawałek drogi mamy do banku. Ale jak z innych wiosek, jak: Zanklewo, Srebrowo, Kramkowo, Niwkowo, Bronowo, które są oddalone 2,5–6 km. Czy to upał, deszcz, śnieg, mróz muszą jechać, płacąc parę groszy za autobus, ale może nie raz który rencista słabo się czuje czy jest chory”, napisała do „Kontaktów” Czytelniczka z Wizny.

Od dwóch lat renciści i emeryci z KRUS-u dostają pieniądze za pośrednictwem banków spółdzielczych. Rolnicy musieli się zdecydować, czy chcą odbierać pieniądze osobiście w kasie banku, czy dostawać za pośrednictwem poczty. Ci, którzy uznali, że nie będzie kłopotów z odbieraniem pieniędzy w banku (wyplacane są także pieniądze za mleko), przyjeżdżali do banku. W niektórych bankach, tak jak w BS Piątnicy, pracownicy sami rozwożą pieniądze chorym i niezdolnym osobom.

— Jeżeli rolnik zdecyduje, że nie jest już w stanie przyjeżdżać do banku po pieniądze, może przyjechać do nas i napisać oświadczenie, że chce otrzymywać świadczenia za pośrednictwem poczty. Nie będziemy robić żadnych przeszkód i zmienimy sposób przekazywania — obiecuje Halina Nitkiewicz, dyrektor Banku Spółdzielczego w Wiźnie Oddziału BS Piątnica.

TERRAZYT

Certyfikat Jakości ISO 9001

Okna Drzwi

Szanowny Kliencie!

OD 19.10.99r. **30%**

JESIENNY

RAIBAT!

STOLARKI PCV I AL

- Dotyczy stolarki niestandardowej będącej na stanie hurtowni P.P.H. TERRAZYT
- Rozmiary Do Wyboru - Ilość Okien Ograniczona

SPRZEDAŻ:

Hurtownia P.P.H. „TERRAZYT” S.C. w Łomży
Ul. Spokojna 210 Tel. 086/ 2190877

Ω OMEGA

HURTOWNIA SPOŻYWCZA

oferuje:

**artykuły spożywcze
papierosy**

Przy zakupach gotówkowych
stosujemy korzystne upusty

ŁOMŻA, AL. PIŁSUDSKIEGO 48
Tel./fax 218-26-77 (baza WZGS)
Czynna od poniedziałku do piątku
od 6⁰⁰ do 19⁰⁰
sobota 6⁰⁰ – 16⁰⁰

Zapraszamy!

RADIO TAXI
96 21
ŁOMŻA

...my Klientów
rozpieszczamy,
nim zadzwonisz,
już czekamy.”

30% taniej dla stałych klientów
telefon komórkowy i zamiejscowy 218 10 26

KONTAKTY



KLUCZ DO ZIMY

Trwają jesienne wędrówki ptaków. Symbolem zbliżającej się nieuchronnie zimy są klucze dzikich gęsi, ciągnące na południe. Ich podniebny szyk w kształcie litery V jest nie tylko piękny, ale ma, jak wszystko w naturze, swoje uzasadnienie: dzięki „kluczowi” każdy ptak doskonale przez cały czas widzi przewodnika stada i nie przeskadza jeden drugiemu.

Podróżujące na zimowiska gęsi muszą z konieczności zatrzymać się na posilek i odpoczynek. Jak się okazuje, doliny Narwi i Biebrzy należą w kraju do miejsc, gdzie owe ptaki zbierają się w tym celu najliczniej. Wielkie gęsie stada można przez cały październik obserwować między innymi na nadnarwiańskich łąkach w pobliżu Drozdowa.

Wiosenne i jesienne ptasie wędrówki to nie tylko fascynujący fenomen natury, ale także niezwykle, wciąż jeszcze nie rozpoznane przez naukę zjawisko. Kiedy odlecieć, dokąd uciec przed zimą i jak tam dotrzeć — oto nadal wielka tajemnica „wiedzy” skrzydlatych podróżników, wiedzionych mądrością natury ku odwiecznym prawom przetrwania.

„KONTAKTY” POCZTOWCOM

— Musimy razem ciągnąć ciężki wóz pocztowy. Życzę wszelkiej pomysłowości i satysfakcji — mówił w czasie uroczystej akademii z okazji Dnia Łącznościowca Andrzej Krzyżkowski, dyrektor Rejonowego Urzędu Poczty w Łomży.

Święto było okazją do wyróżnienia szczególnie zasłużonych pocztowców. Brązowe Krzyże Zasługi prezydent RP przyznał Antoniemu Wilamowskiemu i Stanisławowi Kocowi.

Medal „35 lat w Służbie Łączności” otrzymali: Wiesława Daniszewska, Zofia Górzyńska, Zofia Listowska, Zdzisław Murawski, Helena Polńska i Daniela Śliwiecka.

Odnazką „Zasłużony dla Łączności”, przyznaną przez ministra resortu, uhonorowani zostali: Mieczysław Modzelewski, Wojciech Dudziński, Krystyna Ziółkowska, Andrzej Rosłoń, Mieczysław Strzelczyk, Eugenia Sawicka, Adam Buryniewicz, Mirosław Prusko, Zdzisław Murawski, Jan Konopko, Andrzej Sutkowski, Janina Bałdyga, Wojciech Lichomski, Józef Mocarcki, Wojciech Brzozowski, Joanna Kierska, Jadwiga Koniopko, Jan Dmochowski, Alina Goliczewska, Helena Lotkowska, Danuta Góralczyk, Maria Sulkowska, Wiesława Milewska, Andrzej Godlewski i Janina Przytuła.

Zasłużonym pocztowcom odznaczenia wręczył Piotr Nicyporowicz, dyrektor okręgu z Olsztyna. Uczestniczył także w uroczystym otwarciu Urzędu Poczтового w Nowogrodzie.

Dzięki pracy pocztowców do wielu naszych czytelników w każdym tygodniu docierają „Kontakty”. W ich imieniu i własnym serdecznie dziękujemy za każdy dostarczony na czas numer, za uśmiech z drugiej strony okienka lub lady, za życzliwość. Życzymy niezbyt ciężkiej torby listonoszom oraz bezpiecznej i satysfakcjonującej pracy wszystkim pracownikom Poczty.

PIENIĄDZE TO NIE WSZYSTKO

Ogromna hala, a w niej sceneria jak z „Gwiezdnych wojen”: nie widać ludzi, są za to automaty o przedziwnych kształtach, słychać tylko dźwięk dokręcanych śrub. W górze ogromna łapa przenosi szybę i z rozmachem wciska ją w karoserię. Dalej pracują elektrycy: w dwóch „szafach” montują kompletne układy do samochodów. Trochę dalej pracownicy kontraktowi: mężczyźni gną i tną potrzebne rury, dziewczęta ciągną przewody.

W tej scenerii tylko jedna osoba siedzi spokojnie i czeka... na awarię. Jest to Andrzej Pieńko.

Rodzina Andrzeja wywodzi się z Łętownicy koło Andrzejewa. Od 1990 r. Andrzej przebywa w Detroit. Przyleciał z dyplomem inżyniera i dobrą znajomością języka angielskiego. Trafił jednak w środowisko polskiej emigracji, gdzie przyjaciele i znajomi twardo rywalizowali o prace budowlane i porządkowe. Nie odpowiadało to

jego ambicjom. Podjął pracę w firmie komputerowej i jednocześnie „łapał akcent” na kursie językowym. Wynajął duży dom.

— Detroit to miasto z prężnym przemysłem samochodowym. Otrzymałem stanowisko inżyniera do spraw technicznych i zaopatrzeniowych w fabryce samochodów. Po dwóch miesiącach zrezygnowałem. Była to zbyt stresująca praca. Czułem, że brak mi doświadczenia, by zaopatrywać tak dużą firmę we wszystkie urządzenia elektryczne, potrzebne do wyposażenia aut. Codziennie „wkuwałem” parametry i przeznaczenie poszczególnych przewodów, gubiłem się w tym. Zapisalem się na kurs, wziąłem „korepetycje” u inżyniera (kolegi z pracy). Zauważyłem, że pojawiły się siwe włosy w mojej czuprynie. Zdecydowałem, że zarobię mniej, ale spokojniej. Zaskoczyła mnie reakcja szefa, gdy poszedłem złożyć rezygnację; zapytał, czy nie

— Ludzie przychodzą z różnymi sprawami. Skargi dotyczą funkcjonowania służby zdrowia, pracy nauczycieli, komunikacji w mieście, niektórzy szukają porad prawnych — mówi Bogumiła Pawelczyk, społeczny rzecznik wolności obywatelskiej w Łomży.

Zaangażowała się w sprawę refundacji kosztów przejazdu dla dzieci i dorosłych leczonych poza zasięgiem Podlaskiej Kasy Chorych. Tu odniosła pierwsze zwycięstwo. Interweniowała także, aby w przychodniach zostały wprowadzone kolorowe numerki dla uprawnionych poza kolejnością;

SPOŁECZNY RZECZNIK KŁOPOTÓW

krwiodawców, rencistów I grupy, inwalidów.

Na początku roku szkolnego zajęła się zbiórką pieniędzy dla dzieci przebywających w domach dziecka w Zambrowie i Łomży. Od sponsorów nabywała prawie trzy tysiące złotych.

„Dyrekcja i wychowankowie Domu Dziecka w Zambrowie składają serdeczne podziękowania za otrzymane przybory szkolne, środki chemiczne i artykuły spożywcze. Dzięki Pani operatywności mogli-

próbowałbym jeszcze przez dwa miesiące, ale ja już zdecydowałem.

Teraz jest elektrykiem, który w razie awarii musi szybko sprzątnąć w fabryce była elektryczność, bo każda minuta to wielka strata.

— Pieniądze to nie wszystko — Andrzej pokazuje swój tygodniowy czek, który opiewa na kwotę 2 523 dolarów (szybko w myślach obliczam, że są to prawie moje roczne pobory). — Mam dom, samochód, ogromną przytulność, ale... dokucza mi samotność. Staram się żyć normalnie: wychodzę na dyskoteki do „Marsa” lub „Krakusa”, czasami gram w kasynie, w czasie urlopu zwiedzam USA. Czuję jednak, że brakuje mi bliskiej osoby. Chciałbym mieć żonę, dzieci, kota. Jednak prawdziwy dom będę mógł stworzyć tylko w Polsce. Chciałbym wychowywać dzieci w ojczyźnie. W Polsce byłem czterokrotnie w czasie urlopu. W przyszłym roku przyjadę również. A może — nie wiech się — spotkam w Polsce tę jedyną i zostanę?

BARBARA PASZKOWSKA

my normalnie wyposażać nasze dzieci do szkoły. Składamy gorące słowa podziękowania wszystkim sponsorom. Jest nam niezmiernie miło, że swoim dobrem potraficie dzielić się z innymi. Serdecznie dziękujemy za okazane serce”, napisała w imieniu wychowanków Domu Dziecka w Zambrowie dyrektor Jadwiga Paździor.

Siedziba społecznego rzecznika znajduje się w Łomży przy ul. Wojska Polskiego 2; można też umawiać się telefonicznie: 216-80-81.

Siedzioba społecznego rzecznika znajduje się w Łomży przy ul. Wojska Polskiego 2; można też umawiać się telefonicznie: 216-80-81.

POD DOBRYM PATRONEM

W Nowogrodzie nie ginie kurpiowska tradycja. Wiele wskazuje też na to, że tak będzie „wiecznie”. Utworzony 7 lat temu Młodzieżowy Kurpiowski Zespół Folklorystyczny, złożony początkowo z samych dziewcząt, powiększył się o chłopców. Dzisiaj śpiewa i tańczy 12 artystów w wieku od 15 do 20 lat: Anna Estkowska, Monika Koziół, Anna Pardo, Barbara Pardo, Iwona Ulatowska i Sylwia Ulatowska oraz Michał Lipiński, Mariusz Modzelewski, Piotr Piaścik, Wojciech Szmitko, Piotr Wasik i Michał Załęcki. Jest nadzieja, że grupa będzie jeszcze liczniejsza, bo właśnie ostatnio, po ogłoszeniu naboru, zgłosiło się 25 uczniów, głównie piąto- i szóstoklasistów z nowogrodzkiej podstawówki.

W repertuarze Zespołu, obok pieśni kurpiowskich, przygotowywanych pod kierunkiem Teresy Pardo, są również tańce: powolnia, polka, żuraw, stara baba i fafur. Pod okiem Kazimierza Pawczyńskiego opracowywane są nowe układy taneczne, m.in. oberek.

— Chcielibyśmy także prezentować nasze tańce narodowe, jak

mazur czy polonez, co szczególnie kojarzone jest z Polską przez publiczność zagraniczną — mówi Lilia Estkowska, twórczyni Zespołu, kierownik Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Nowogrodzie.

Nie ma kłopotu ze strojami dla dziewcząt, zakupionymi przez samorząd oraz Ministerstwo Kultury i Sztuki. W gorszej sytuacji są chłopcy, bowiem pieniędzy starczyło tylko na buty. Ale dzięki życzliwości kierownictwa nowogrodzkiego skansenu, panowie występują w strojach muzealnych. Miejmy nadzieję, że wniosek do starosty łomżyńskiego w tej sprawie zostanie załatwiony zgodnie z oczekiwaniami.

Młodym artystom towarzyszy kapela w składzie: Ryszard Motulewicz, Aleksander Nasiadko, Eugeniusz Nasiadko i Jan Suchodół.

Utrwalanie kurpiowskiej tradycji w śpiewie to także zasługa Czesławy Matejkowskiej, ówczesnej kierowniczki nowogrodzkiego ośrodka kultury, która 31 lat temu założyła Zespół Śpiewaczy. Dzisiaj tworzy go 6 gospodyń w wieku od 49 do 75 lat: Józefa Bła-

chnio, Stanisława Królik, Janina Szejman, Kazimiera Wyszynska, Maria Zwierciadłowska i Stanisława Żebrowska. O poziomie artystycznym, o który dba Teresa Pardo, niech świadczy trzykrotne zwycięstwo Zespołu w prestiżowym Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu.

Oba nowogrodzkie zespoły zostały zaproszone do udziału w przyszłorocznej prezentacji kultury krajów nadbałtyckich w Rydze.

Ale śpiew i taniec to nie jedyna forma dbałości o zachowanie kurpiowskich zwyczajów. Od pięciu lat nowogrodzki Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, w ramach tak zwanej szkoły tradycji rękodzieł ludowego, pod kierunkiem mistrzów w swym fachu prowadzi wśród dzieci naukę haftu, tkactwa, wykonywania koronek, wyrobów ze słomy, rzeźby. To do wód na to, że nawet w ciężkich dla kultury czasach ludowa tradycja może ocaleć.

Nowogród ma pod tym względem szczególne zobowiązanie: kontynuuje w ten sposób wielkie dzieło życia Adama Chętnika, działacza patrona znanego w Europie Skansenu Kurpiowskiego nad Narwią. (gab)



KONTAKTY

Pomysłowość

Nie ma wątpliwości: organizowany od kilku lat konkurs skutecznie mobilizuje łomżan do dbałości o otoczenie własnego domu. Z każdym rokiem przybywa estetycznych posesji. I w tej dziedzinie daje się zauważyć pewne tendencje. Przydomowe ogródki zmieniają się zarówno pod względem różnorodności roślinnej, jak i planowania upraw. Wyraźnie znikają warzywne zagonki. Ich miejsce zastępują kwiaty, ale i nie one dominują! Najważniejsze okazują się drzewa i krzewy ozdobne, głównie iglaste. Ma to związek przede wszystkim z naszym klimatem: tylko „iglaki” cieszą zielenią przez cały rok. Zdecydowanie znikła przypadkowość: estetyka posesji to wynik fachowej wiedzy gospodarzy, zarówno pod względem doboru, jak i pielęgnacji zieleni oraz ogrodowej architektury. Pergole, trejaże, altany, ogródki skalne, lawki, huśtawki, oczka wodne, fontanny, lampy, polne kamienie i korzenie o ciekawych naturalnych formach stają się powszechnym elementem ogródkowego pejzażu, podobnie jak z reguły bardzo dobrze ukryty w zieleni pojemnik na śmieci. Widać znakomite wykorzystanie naturalnego ukształtowania terenu; wszelkie „dolki” i „górkę” bardzo dobrze komponują się z całością. Niejednokrotnie przydomowa zieleni „wychodzi” także poza ogrodzenie posesji, świadcząc o prawdziwej potrzebie estetyki właścicieli, bez względu na „miedzę”. Wyraźnie widać również zmianę funkcji przydomowego ogródka: z dawnej, ograniczonej najważniejszymi rabatkami na rekreacyjną, służącą przede wszystkim wygodzie domowników.

Najpiękniejsze tegoroczne posesje okazały się niewielkie. Jednak gospodarze potrafili zagospodarować je tak, by nie tylko przyciągały wzrok pięknie utrzymaną roślinnością, ale także przestraszały! Widać więc pomysłowość i praktyczność.

Miejmy nadzieję, że przyszłoroczna edycja „Wzorowej Posesji” pozwoli na nowe ogrodowe „odkrycie” i zachęci wielu łomżan do pochwalenia się otoczeniem swojego domu. Naśladownictwo wskazane!

Ciasny, ale własny

Posesja tegorocznej konkursowej laureatki Hanny Goździewskiej zwraca uwagę drzewkami i krzewami posadzonymi przed ogrodzeniem, czyli na „niczym” gruncie. Przedtem ten fragment ulicy Harcerskiej był zaniedbany, pełen śmieci na wydeptanej na skróty ścieżce.

— Pomyslałam: to przecież naprzeciw mojemu domu! Skoro za furtką mam ogród, dlaczego nie może być także przed? I tak się zaczęło — wspomina gospodyni.

A za furtką kwitną jesienne wierzby, astry i chryzantemy. Ba! Nawet żółta, wspaniała róża! Pyłnią się zielenią świerki, cyprysy płaczące, tuje.

To ogródek, który kwitnie przez cały rok. Najpierw przebiśniegi, krokusy i hiacynty; potem zonkile, tulipany, piwonie; póź-

Kolejna edycja konkursu ph. „Wzorowa Posesja roku 1999”, zorganizowanego przez Zarząd Łomży i „Kontakty” przy współudziale Komisji Porządkowej Rady Miejskiej, rozstrzygnięta. Zwycięzynią została Hanna Goździewska, właścicielka posesji przy ul. Harcerskiej 5. Drugie miejsce przypadło Teresie Dobkowskiej i jej posesji przy ul. Zdrojowej 9, a trzecie Reginie Mikulskiej, ubiegłorocznej laureatce, właścicielce posesji przy al. Legionów 23. Gratulujemy! Nagrodami są zakupy w sklepach ogrodniczych odpowiednio w kwocie 500, 300 i 200 złotych. Spotkanie z najlepszymi ogrodniczkami odbędzie się w czasie sesji Rady Miejskiej w środę, 27 października o godz. 10.00 w ratuszu.

Po (własnej) rosie...

niej różanecznik, lilie i róże; wreszcie astry, chryzantemy. Kwieciami okrywają się także krzewy. Hanna Goździewska hoduje również rośliny w doniczkach i skrzynkach: złocien wiszący, pelargonie, złoty deszcz, tapien, daturę. Zimują w domu. Od jesieni jego wnętrze zdobią piękne suche bukiety, ułożone przez gospodynię z wyhodowanych przez siebie roślin. Ich lista jest długa i oryginalna. Między innymi to katalpy, moszenki, ligusty, porzeczka alpejska. Do ulubionych należą perukowiec, wiśnia japońska, modrzew płaczący, jodła silver.

Oto pergola obrośnięta kiwi (niestety, jeszcze nie owocuje!), powojnikami tanguskim, milinem amerykańskim i wiciokrzewem. Pod tym niezwykłym zielonym dachem latem gospodarze odpoczywają i jedzą posiłki. Blisko pergoli prawdziwa kaskada! Tuż fontanna, mostek i oczko wodne z liliami i pałą. A w oczku karasie i karaski oraz karpie Koi. Na brzegu czasem pojawia się Czarusia, ale wcale nie dobiega się do rybek! Niezwykły to kot także pod innym względem. W ogrodową architekturę doskonale wkomponowana jest równie estetyczna buda Tiny. Ponieważ Tina właściwie mieszka w domu, w budzie bardzo chętnie układa się Czarusia. Stąd ma tylko krok do specjalnie zrobionego na ziemi poidełka dla ptaków. Pojawiają się o tej samej określonej porze i zawsze podczas nieobecności kotki! Dla ptaków gospoda-

rze przygotowali w swoim ogródku także dwa domki. Do obrazu tego pięknego ogródka należy jeszcze dorzucić świetnie utrzymany trawnik, skalne rośliny, żywopłot z krzewów, kosodrzewinę, trejaż, przygotowany z myślą o pnących różach, liczne kamienie o naturalnych ciekawych kształtach oraz karpie, które stały się podłożem dla drobnych roślin, najróżniejsze trawy i byliny. Hanna Goździewska wciąż wypatruje coś z botanicznych nowości, a podróżując po kraju, nie omija ogrodniczych sklepów. Na bieżąco czyta fachową literaturę i dzieli się wiedzą zarówno z przyjaciółmi, sąsiadami, jak i przechodniakami, którzy zatrzymują się przed jej domem, zainteresowani jakąś rośliną.

Krajobraz z magnolią

Teresa Dobkowska cieszy się swoim ogródkiem od niedawna, więc tym bardziej ma satysfakcję, że debiut w konkursie okazał się tak udany. Do udziału w „zielonej” rywalizacji zachęciły ją sąsiadki.

Posesja wyróżnia się nie tylko świetnie utrzymanym trawnikiem, ale przede wszystkim bardzo dobrym wykorzystaniem niewielkiej przestrzeni. Jest tu miejsce i na kwiaty, i na drzewa, i na krzewy. Tuje, świerki, sosna, modrzewie przydają ogródkowi szlachetności. Surfinie, pelargonie i muszkaty „wylewają się” ze skrzynek. Kwitną georginie, które znakomicie kryją estetyczny „domek” z po-

jemnikiem na śmieci. „Domek” o niezwyklej architekturze często intryguje przypadkowych przechodniów, którzy ze zdziwieniem przyjmują odpowiedź gospodarzy o jego przeznaczeniu. Pomysłowo zrobione zostały również skalniaki. W ogródku jest także miejsce dla magnolii białej i różowej, które skromnością i delikatnością swych kwiatów przydają całości niezwyklego uroku; miejsce dla bzu, jaśminu, różanecznika, forsycji i malw; tulipanów i ulubionych przez gospodynię róż; iglaków w najróżniejszych odcieniach zieleni.

— Lubię swój ogródek przez cały rok — mówi Teresa Dobkowska. — Nie wyobrażam sobie innego widoku wokół domu. Chciałabym ciągle coś zmieniać. Marzy mi się oczko wodne i hodowla roślin, które znam z czasopism. Potrzeba na to czasu, ale mam nadzieję, że uda mi się zrealizować cały ogrodowy plan. Tymczasem cieszę się tym, co mam. Nagroda w konkursie to dla mnie wielka satysfakcja. Także to, że wygląd mojego ogródka mobilizuje do podobnych zmian naszych sąsiadów.

Trawa na trawniku

Posesja Reginy Mikulskiej zachwyca wzorowym porządkiem i znakomitą rozplanowaniem zieleni oraz elementów ogrodowej architektury. Do kwiatowej dekoracji gospodyni wykorzystwała także ogrodzenie, na którym umieszcza doniczki ze zwisającymi surfiniami. Trawnik przypominający puszysty dywan zajmuje najważniejsze miejsce; właściwie jemu podporządkowane są pozostałe rośliny. Ale, oczywiście, nie brakuje kwiatów. Do ulubionych przez gospodynię należą niezmiennie tulipany, których hoduje wiele gatunków. Srebrzyste świerki i cypresy przyciągają wzrok o każdej porze roku. Dodatkowych walorów estetycznych przydaje posesji nietypowe oświetlenie.

Kolejny ogrodniczy sezon przyniósł kolejne zmiany. Zielona hodowla powiększyła się między innymi o magnolię, azalię japońską, daturę.

— Dla mnie każda roślina jest piękna, niepowtarzalna — mówi Regina Mikulska. — Jednakowo lubię i pospolite aksamitki, i herbaciane róże. Najważniejsze jest obcowanie z naturą. Nie wyobrażam sobie, aby nagle zabrakło mi mojego ogródka. Pielęgnacja nawet najmniejszego skrawka ziemi wymaga sporo pracy, ale jaka to później wielka satysfakcja!

Z wiosną znowu w ogródkach naszych laureatek pojawią się gatunki zupełnie nowe. I na tym właśnie polega radość każdego hodowcy; choćby to były zwyczajne, lecz o niespotykanej dotychczas barwie płatków, bratki.

Laureatki konkursu „Wzorowa Posesja roku 1999” są zgodne: kontakt z naturą przysparza niezwykłych doznań. Praca na ziemi uczy nie tylko cierpliwości, ale przede wszystkim uspokaja. W szalonym kończącym się XX wieku niejednokrotnie skuteczniej jest leczyć się uprawą rabat niż najnowszymi medykamentami.

GABRIELA SZCZESNA



Nadleśnictwo Łomża

18-400 Łomża, ul. Nowogrodzka 60
tel. 0-86 216-54-94
faks 0-86 216-40-27

OFERUJE

do sprzedaży w sezonie jesień 1999

- **sadzonki drzew i krzewów ozdobnych** w ponad 150 odmianach — zaprasza Leśnictwo Szkółkarskie w Kolakach Wietrzychowo gmina Mały Płock
- **bażanty z własnej hodowli** — zaprasza Ośrodek Hodowli Zwierzyny w Elżbiecinie
- **drewno użytkowe i na opał** we wszystkich podstawowych gatunkach — zapraszają Leśnictwa Nadleśnictwa Łomża

Zadzwoń i przyjedź • zobacz i kup • warto

KONTAKTY



Sądem właściwym do rozpatrzenia pozwów zwolnionych z sądu w Suwałkach jest Sąd Pracy przy Sądzie Rejonowym w Suwałkach.

— Sądzić się z sądem to jak walczyć z wiatrakami. Tylko niektórych stać na taki gest — słyszę opinie jednego z nich.

Jednym ze zwolnionych, którzy zdecydowali się na dochodzenie swoich racji przed sądem jest Leszek S., świeżo upieczony prawnik z ośmioletnim stażem pracy w sądowej administracji.

Przez siedem lat Leszek S. był nieocenionym pracownikiem sądu, co potwierdza zakres obowiązków i nagrody, kwitowane przez niego na koniec każdego roku. Sąd nie potrzebował informatyka, bo jego obowiązki wypełniał „przy okazji” Leszek S. Już w 1994r. wprowadził sprawnie działające oprogramowanie komputerowe. Chłop, zajmujący się biblioteką, ewidencjonowaniem mebli i organizacją choinek, w którymś momencie połknął prawniczą bakcylię i zdał egzaminy na studia zaoczne w Białymstoku. Skończył je z wynikiem bardzo dobrym.

Jeden z ostatnich wyjazdów na uczelnię zakończył się naganą. Był luty, sobota, w sądzie organizowano choinkę. Irena Perkowska, do niedawna szefowa kadr Urzędu Wojewódzkiego, obecnie szefowa sądowej administracji, zgodziła się na wyjazd podwładnego, jeżeli ten wszystko przygotuje i znajdzie kogoś, kto go zastąpi podczas imprezy. Leszek S. był przekonany, że spełnił te warunki. Przełożona uważała inaczej. Zarzuciła, że zapomniiał kupić szklanki do napojów, a paczki, zamiast ułożyć pod choinką, zamknął w odległej kanapie.

— Zawsze wypożyczaliśmy szklanki z działu administracyjnego, zaś paczki nie mogły leżeć w nie zamkniętym pomieszczeniu — wyjaśnił Leszek S., prosząc prezesa sądu Mariana Motuka o uchylene nagany.

Prezes wycofał naganę bynajmniej nie dlatego, że zgodził się z rozumowaniem Leszka S. Zrezygnował z ukarania pracownika, ponieważ ten „nie zrozumiał istoty zarzutów”.

Po kilku tygodniach, 30 kwietnia, wręczono Leszkowi S. wypowiedzenie z pracy. Nie zdziwił się. Wcześniej mówiono mu, kogo kierownictwo sądu widzi na jego miejscu. Doświadczeni stróża prawa popełnili błąd: zapomnieli zasięgnąć opinii NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości RP, którego Leszek S. był członkiem. Natychmiast Leszek S. wniósł do sądu sprawę o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne. Nie przypadło to do gustu przełożonym. Trzy dni przed upływem terminu wypowiedzenia, 27 lipca, Leszek S. otrzymał kolejne wypowiedzenie z roboty. Tym razem dyscyplinarne.

„Prześladowania i szykany, jakich doznałem w 1999r. — pisał — wskazują, jak niskimi pobudkami może kierować się prezes i sędzia Sądu Okręgowego w stosunku do pracownika, który pragnął dochodzić jedynie swoich praw.

(...) Prezes Sądu Okręgowego, do którego obowiązków należy dbanie o szybkie i sprawne funkcjonowanie sądów, sam będąc stroną pozwana, dążył świadomie do odwleknięcia w nieskończoność rozpoznania sprawy, by w międzyczasie dysponując odpowiednim apa-

dokumentów sądowych, które trafiły do naszej redakcji.

Najmniej bulwersujące, bo będące zapewne efektem zwyczajnej pomyłki, są błędy w prawniczej nomenklaturze. Na przykład: prezes Motuk uważa, że to on jest pozwany, a nie Sąd Okręgowy. Na

Przepraszam, czy to magiel?

ratem, znaleźć jeszcze dodatkowe zarzuty, obciążające mnie. (...) Z zarzutów, stawianych obecnie wynika, że niewiele jest dziedzin z zakresu działalności poprzedniego Oddziału Gospodarczego i Administracyjnego, za które bym nie odpowiadał”.

Rzeczywiście, młyny sprawiedliwości tym razem meły wyjątkowo wolno. Prezes zażądał wyłączenia z prowadzenia sprawy wszystkich sędziów Sądu Rejonowego w Suwałkach, co znacznie wydłużyło procedurę. „Powód (...) zajmował się m. in. prowadzeniem biblioteki i choćby z tej racji łączyły go kontakty służbowe ze wszystkimi sędziami Sądu Rejonowego w Suwałkach. (...) Doświadczenie życiowe uczy, że niejednokrotnie na bazie kontaktów służbowych powstaje bliższa znajomość mająca charakter emocjonalny, który należy zakwalifikować jako «stosunek osobisty tego rodzaju», który mógłby nie tylko wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego, ale i jego samego postawić w trudnej sytuacji”, wywiódł prezes.

Trzech sędziów z Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Suwałkach, którzy rozpatrywali wniosek prezesa Motuka, nie podzieliło obaw swego przełożonego i w tej sytuacji Marian Motuk poprosił o sprawiedliwość Sąd Apelacyjny w Białymstoku. Podpisane przez niego pismo z 21 lipca 1999 r. jest jednym z kuriozalniejszych

domiar złego zamiast „pozwanym”, tytułuje siebie „oskarżonym”.

Znacznie bardziej szokuje dodatkowe uzasadnienie żądania wyłączenia ze sprawy suwalskich sędziów, również tych, którzy zadeklarowali, że mogą sędzić z czystym sumieniem, bo nic nie łączy ich ze zwolnionym Leszkiem S. Otóż prezes Motuk sugeruje, że niezawisli sędziowie albo się mylą, albo kłamią. Tak naprawdę łączy ich z Leszkiem S. „emocjonalne stosunki osobiste”. Jeszcze bardziej emocjonalne osobiste stosunki łączy ich z prezesem Motukiem, ponieważ „wszyscy oni kandydują na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w Suwałkach Wydział Cywilny”. Ponieważ miejsce jest jedno, a chętnych więcej, „w przypadku sędziego (nazwisko do wiadomości redakcji), który jest odelegowany do Sądu Okręgowego od 1 stycznia 1999r. mają one charakter pozytywny w stosunku do pozwanego. Natomiast w przypadku sędziego (nazwisko do wiadomości redakcji) znane jest powszechnie w środowisku negatywne nastawienie emocjonalne do pozwanego, czemu dał wielokrotnie wyraz w rozmowach z nim i sędziami. Powyższe podstawy uzasadniają przypuszczenie o występowaniu emocji (...) także u trzeciej kandydatki na sędziego Sądu Okręgowego”.

10 sierpnia 1999r. Sąd Apelacyjny pouczył prezesa Motuka, że

„nie może być uznany ani za jednostkę organizacyjną, będącą załącznikiem pracy, ani też za osobę fizyczną, zatrudniającą pracowników”, w związku z czym pozwany jest Sąd Okręgowy w Suwałkach, a nie osobiście pan prezes. Ponadto zwrócił uwagę, że „stosunki osobiste o charakterze emocjonalnym pozytywne lub negatywne pomiędzy prezesem Sądu Okręgowego a sędziami i asesarami Sądu Rejonowego nie mogą mieć żadnego znaczenia przy rozpatrywaniu żadnej sprawy”.

Niedawno, po pięciu miesiącach boksowania, sprawa Leszka S. przeciwko Sądowi Okręgowemu w Suwałkach zakończyła się ugodą. Leszek S. pogodził się z utratą pracy, Sąd wyrzucił do kosza zwolnienie dyscyplinarne.

W ostatnich miesiącach odeszło z suwalskiego sądu kilkanaście osób. — Boimy się przychodzić do pracy. W każdej chwili wypowiedzenia mogą trafić na nasze biurka — mówią ludzie. — Irena Perkowska rządzi tutaj jak w swojej prywatnej kuchni. Kiedy poszliśmy do prezesa powiedzieć mu o naszych bolączkach, nie chciał słuchać. „Narzekając na pana kierownika, narzekacie na mnie”, oświadczył.

— Ci ludzie, których zatrudniają na nasze miejsca, nie znają się na pracy w sądzie. Poprzednia kierowniczką, osoba kompetentna, została zdegradowana i zajmuje coraz inne stanowiska. Przesuwają ją jak stare krzesło. Wytracono stróża, żeby zrobić miejsce dla ojca Barbary Klimiuk, prezesa Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Oprócz wątpliwych decyzji kadrowych, nowa ekipa podejmuje również nieobliczalne decyzje ekonomiczne. Zamiast prostych ław, kupiono do sądowego holu skórzaną, kolorową, wyginaną kanapę za 20 tysięcy złotych. To duży wydatek w sytuacji, gdy w sądowych sekretariatach nie ma ołówek, długopisów i brakuje pieniędzy na opłacenie biegłych — opowiadają pracownicy.

Poprosiliśmy Irenę Perkowską o ustosunkowanie się do tych zarzutów. Odmówiła komentarza.

— Niech wypowiada się prezes. Nie potrafię powiedzieć, czy pracuje u nas ojciec Barbary Klimiuk, bo nie wiem, jak brzmi jej prawdziwe nazwisko. W każdym razie pana Klimiuka nie zatrudniamy.

Prezes Marian Motuk uważa, że prowadzi słuszną politykę kadrową i finansową.

— Zwolnieni byli złymi pracownikami. Niektórzy sami zdecydowali się odejść. Na przykład stróż, o którego jest tyle hałasu, zwolnił się z własnej woli. A pieniędzy wystarcza na wszystko, tylko kierowniczkę sekretariatu, przyzwyczajoną do starego sposobu myślenia, nie zgłaszają w porę zapotrzebowania na artykuły biurowe.

BOŻENA DUNAŁ

SBM „JEDNOŚĆ” w Łomży

oferuje

mieszkania własnościowe w Łomży

oraz

lokatorskie w Nowogrodzie

Skorzystaj z dużej ulgi budowlanej do końca 1999r.

Realizacja książeczek mieszkaniowych

Ponadto w ofercie usługi — ul. Ks. Anny

Prosimy o kontakt:
Łomża, ul. Mickiewicza 12
tel. (086) 218-54-05



KONTAKTY

Centrum Grajewa oplakato-
wane jest odezwaniami do mie-
szkańców miasta. Podpisane
przez Bronisława Chelmińskiego,
przewodniczącego Zarządu Ruchu
Społecznego AWS w Grajewie, wi-
szą na słupach, płotach, w blokach.
Trafiły do prasy. Są reakcją na krą-
żące po mieście od kilku dni listy z
podpisami mieszkańców, którzy
opowiadają się za przeprowadze-
niem referendum w sprawie odwo-
łania obecnych władz miasta przed
upływem kadencji.

Wielu mieszkańców
prawa Leszka
wi Okręgowe-
akończyła się
ogodził się z
przyczuli do ko-
plinarne.

miesiącach
z suwalskiego
naście osób.
zychodzie do
wili wypowie-
na nasze biur-
— Irena Per-
jak w swojej
Kiedy poszli-
wiedzieć mu o
a, nie chciał
ać na pamięć
cie na mnie”.

ych zatrudnia-
nie znają się
e. Poprzednia
ba kompeten-
dowana i za-
nowiska. Prze-
rzęsło. Wyzna-
zrobić miejsce
imiuk, prezesa
ejalnej Strefy
prócz wątpli-
owych, nowa
ównie nieob-
nomiczne. Za-
y, kupiono do
prznaną, koloro-
ę za 20 tysięcy
datek w sytu-
sekreteriatach
dlugopisów i
na opłacenie
dają pracowni-

Były burmistrz czuje się do-
knięty zarzutami, o których mówi
odezwa, i zapewnia, że jeśli nie do-
czeka się przeprosin, także spra-
wiedliwości będzie szukał w sądzie.
— Nie byłem wcześniej zaangażo-
wany w zbieranie podpisów, ale
skoro publicznie zostałem wywołany
do tablicy, będę zbierał — mó-
wi stanowczo Krzysztof Miodu-
szewski, były dyrektor PUK.
We wcześniej kierowanym
przez niego przedsiębiorstwie

Irenę Perkow-
unkowanie się
utów. Odmówi-

ada się prezes
dzieć, czy pra-
urbary Klimiuk,
zmi jej panien-
żnym razie pa-
rudniamy.
otuk uważa, że
politykę kadro-

trwa kontrola Najwyższej Izby
Kontroli. Nie ma jeszcze żadnych
oficjalnych zarzutów. Tymczasem
zarzuty upubliczniła odezwa, pod-
pisana przez Bronisława Chelmiń-
skiego. Zdaniem Mioduszeńskiego
są to przedwczesne pomówienia i
także będzie dochodził swoich
praw w sądzie. Wyjaśnia, że jego
działania w PUK miały na celu tyl-
ko dobro miasta. Obecna śmie-
ciarka może w każdej chwili sta-
nąć, tak jest wyeksploatowana, a
innego sprzętu nie ma. Ściągnięta

Jadwiga Tarnowska nie chce
komentować zarzutów, o których
mówi odezwa. Jeden z nich doty-
czy pobierania przez byłego bur-
mistrza i nią zasiłków chorobow-
ych przez pół roku po utracie
stanowisk.

Zwolennicy referendum pod-
pisują się pod zarzutami,
dotyczącymi obecnej wła-
dy: brak kontaktów radnych z wy-
borcami, nieliczenie się z opinią
wyborców, oszukanie 223 wybor-

sugestię Zarządu RS AWS sprawa
niegospodarności w PUK została
skierowana do prokuratury i teraz
w przedsiębiorstwie trwa kontrola
NIK. NIK kontroluje także Urząd
Miasta i podległe mu instytucje
pod kątem działalności poprze-
dniej ekipy.

— Wszyscy przebywali na zwol-
nieniach lekarskich, a pan Miodu-
szewski choruje nadal. Tamta wła-
dza zatrudniła swoje rodziny, do-
prowadziła do przerostu admini-
stracji i teraz muszą być zwolnie-

Czy sąd w Grajewie zatka się sprawami władzy przeciw władzy?



Afiszowani

przez niego maszyna z Francji
przez trzy miesiące pracowała w
mieście za darmo. Jest niezbędna,
uważa.

— To stek bzdur, obelgi, oszu-
stwa, potwarz. Nie jestem osobą
publiczną, żeby ktoś miał prawo
publicznie podawać moje nazwisko.
Nie życzę sobie, by ktoś je roz-
klejał po płotach. Kto upoważnił
te osoby do takiego działania? Z
panem Chelmińskim spotkam się
w sądzie — mówi stanowczo Jad-
wiga Tarnowska.

Ona jedna nie odcina się od
zbierania podpisów. Mówi, że listy
krążą wśród mieszkańców Grajewa
i prawo nie zabrania podpisywania
się na nich. Do niej właśnie, jak
do głównej organizatorki, zgłasza-
ją się chętni, którzy chcą pomóc
w zbieraniu podpisów.

— Inicjatywa wyszła od ludzi.
Chętnych jest dużo. Świadczy to,
jak bardzo ludzie są niezadowoleni
z obecnej władzy, a szczególnie
z jednoosobowego zarządzania
przez wiceburmistrza — mówi Ja-
dwiga Tarnowska.

ców przez Ryszarda Wolwarka,
który zrezygnował z mandatu dla
osiągnięcia osobistych celów (zo-
stał etatowym sekretarzem mia-
sta), załatwianie własnych spraw,
nieekonomiczne gospodarowanie
środkami finansowymi podatni-
ków, dwukrotna zmiana w Zarzą-
dzie w ciągu pół roku i zwiększe-
nie się liczby bezrobotnych.

— Też przygotowujemy infor-
mację dla mieszkańców i rozplaka-
tujemy ją w Grajewie. Ale nie bę-
dziemy, tak jak pan Chelmiński,
angażować do spraw politycznych
dzieci — mówi Jadwiga Tarnow-
ska.

Według jej informatorów, prze-
wodniczący RS AWS płacił mło-
dzieży po szesnastu złotych za po-
moc w powielaniu i rozklejaniu
odezw w mieście.

— Pomagał mi syn, a jemu mo-
gę dać pieniędzy, ile chcę — odcina
się przewodniczący od faktu
włączenia do akcji nieletnich.

Wyjaśnia też, że wszystko, co
zostało napisane w odezwie, jest
prawdą. Twierdzi, że to właśnie na

nia. Do obecnej ja też mam pewne
zastrzeżenia, ale jest koalicja, pra-
cują komisje, przez które można
wpłynąć na pewne sprawy i dla
dobra miasta trzeba się pogodzić.
Tyle że niektórzy nie potrafią po-
godzić się z przegraną — wyjaśnia
Bronisław Chelmiński.

Sytuacją w mieście zaniepoko-
jony jest burmistrz Mirosław Za-
krzewski, choć jeszcze oficjalnie
nie wpłynęło ani do niego, ani do
wojewódzkiego komisarza wybor-
czego powiadomienie o inicjaty-
wie przeprowadzenia referendum.

— To wszystko nie służy dobrze
miastu. Już nastąpiło skłócenie
wśród mieszkańców. Referendum
to dodatkowe wydatki z budżetu
— mówi burmistrz.

Uważa, że odezwa podpisana
przez przewodniczącego Zarządu
RS AWS zawiera prawdziwe infor-
macje. Potwierdza, iż NIK bada
działalność byłego dyrektora PUK,
a realizacja planu przestrzennego,
uchwalona przez poprzednią eki-
pę zagospodarowania miasta, zo-
stała wstrzymana.

— Zupełnie niepotrzebny jest
wykup działek w kierunku Kosza-
rówki. Tylko na drogę do nich
musielibyśmy wydać dwa miliony
złotych. Co najmniej pięć lat nic w
mieście nie byłoby robione, bo nie
byłoby pieniędzy — wyjaśnia bur-
mistrz.

W mieście wrze. Jadwiga
Tarnowska zapewnia, że
po niedzieli oficjalnie
powiadomi burmistrza i wojewód-
zkiego komisarza wyborczego o
inicjatywie przeprowadzenia refe-
rendum. Aby referendum doszło
do skutku, musi je poprzeć dzie-
sięć procent uprawnionych do
głosowania, czyli około 15 tysięcy
osób.

MARIA TOCKA

Rys. Zdzisław Romanowski

Uwaga! Mieszkańcy Powiatu Grajewa!
TUIR **WARTA** S.A. Oddział w Białymstoku
i Filia w Łomży zapraszają Państwa
do **NOWO OTWARTEGO BIURA WARTY**
w GRAJEWIE

przy ul. Mickiewicza 2 w godz. 7.30–17.30
(soboty: 8.00–13.00), tel./fax 272-90-13

**Ubezpieczamy handel, transport, finanse,
gospodarstwa rolne, TWOJE MIENIE I TWOJE ZDROWIE**
Z WARTĄ WARTO

k.z-00

Husqvarna

PARTNER

ŁOMŻA
ul. Nowogrodzka 60
tel. 216-69-10

AGREGATY PRĄDOTWÓRCZE

Łomża 1237-0

KONTAKTY





Burmistrz Jarosław Siekierko najpierw mówił, że nie polecą, bo się boją, ale gdy już Jurek Grabowski odpalił maszynę, poczuł lotniczy luz blus

Poseł Marek Kaczyński pracował nawet w chmurach. Loty motolotnią, jego zdaniem, można doskonale wykorzystać w planowaniu zagospodarowania przestrzennego powiatu.

— Powiat z góry jest piękny, tylko nie taki duży jak wygląda to z ziemi. Trzeba dużo popracować, żeby go powiększyć — żartował. — Czy się bałem? Nie. Jeśli ktoś zdecydował się kandydować na posła, to znaczy, że musi mieć równie tyle odwagi, aby latać.

Wszelkie związki z ziemią i władzą na czas lotu zerwał burmistrz Wysokiego Mazowieckiego Jarosław Siekierko. Rozstał się nawet z telefonem komórkowym i wystartował jako pasażer pilota Jerzego Grabowskiego

— Miałem wspaniały widok. Latanie to rzeczywiście niezwykle wrażenie. Gdyby to było moż-

życiu podczas jesiennego festynu pod nazwą Podniebne „Kontakty”, zorganizowanego na byłym lotnisku wojskowym w Wysokiem Mazowieckiem przez Urząd Miasta, Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej „Perła”, Uczniowski Klub Sportowy „Iskra” oraz naszą redakcję. Główną atrakcję zapewnili piloci z Klubu Motolotniowego „Ikar” z Białegostoku: Jerzy Grabowski, Bogdan Gudel, Maciej Maciejewski, Zbyszek Kędziora, Zbyszek Poterała, Mirek Puciłowski, Marek Zdrojewski, Krzysztof Łukaszewicz oraz Janusz Kupiec z Ostrowi Mazowieckiej, paralotniarze z Białegostoku: Maciej Zaczeniuk i Zbyszek Supiński.

Latała nie tylko władza. TKKF „Perła” zorganizowała liczne konkursy sprawnościowe dla dzieci, a Stowa-



liwe, wsiadłbym znowu do motolotni natychmiast — opowiadał tuż po lądowaniu.

Ale przyszedł czas także na przyziemne refleksje.

— Tam, w górze, byłem tylko z pilotem. Pomyślałem, że chciałbym czasem znaleźć się w takiej sytuacji, bo łatwiej byłoby mi rządzić w chmurach, niż z dwudziestoma radnymi na dole — dodał żartobliwie burmistrz.

Władze miasta i powiatu wzbily się w chmury pierwszy raz w

rzyszenie „Bratek” loterię fantową. Był także błyskawiczny konkurs na hasło reklamowe „Kontaktów”. Zwycięzcy w nagrodę wyruszyli w podniebną podróż motolotnią. Autorem najlepszego hasła okazał się 12-letni Bartek Pacek.

— Widziałem nasz dom i szkołę, całe miasto — zachwycił się tuż po lądowaniu.

Trzynastolatek Łukasz Olechwiełowicz start motolotnią wylosował na loterii.

— Po kolorze dachu domku rozpoznałem naszą działkę, nasz

Niezwyczajne atrakcje zapewniło nie zgromadzenie lotnisku mieszkańcom go Mazowieckiego Zyrardowski piński oraz Maciej Zaczniuk Białegostoku, wiceministr wództwa podlaskiego w niach z napędem silnikow go lotnicze ewolucje, m nymi z kolorową taśm, towały się niezwykle wid wo, wzbudzając praz przerażenie i zachwy.

Zbigniew Krzywicki, bu Motolotniowego „Ika

Podniebne „Kontakty”



Latała nie tylko władza; Łukasz Olechwiełowicz ma dopiero 13 lat

blok i szkołę. Było wspaniale! — zwierzał się zdejmując lotniczy kask.

Podniebne harce w podmuchach silnego wiatru to prawdziwe odkrycie Alicji Janczewskiej, w „cywilu” szefowej zmiany działu produkcji serów w słynnej „Mlekovicie”. Nie posłuchała rady, by założyć ciepłą kurtkę, wylądowała zmarznięta, ale gotowa ubrać się ciepłej i znów poszybować.

kawymi opowieściami o tania zachęcał władze szkańców do utworzenia sokiem sekcji moto- i par rzy.

Październikowa niedza zała się wyjątkowo chłod skutecznie temperaturę siły gorącymi tanecznymi zespoły Akcent, Kom ris i Rezonans.

Miłośnicy motoryzacji



Prawdziwi mężczyźni oglądali sprzęt i zmagali się na

Przewodniczący Rady Powiatu Stefan Brzozowski posłusznie poddal się „zabiegom” przedstartowym Markowi Zdrojewskiemu



się z najnowszymi mo-
dami i daewoo.

roku nadszedł czas
wielką, kolorową,
nie podniebną nie-
pokaz sztucznych
gwiazdki, wstęgi
parasole, roz-
mleczne drogi” i in-
cuda podziwiali nie-
festynu, bo-
były w promie-
estu kilometrów.

zabawę zawdzięczamy
wszystkim życzliwości
Bicomex S. A., Mle-
ees S. A., PTE Epoka
płeka, AVON Cosme-
IG Łomża, Rolimpex
zpietowo, Tymbark
ewoo Auto Handel
PPHU „Jantar”, Wie-

sław Załuska, Hurtownia Mate-
rialów Budowlanych Teresa i
Marian Biały, Domax AGD RTV,
Hurtownia Spożywcza Anna Sie-
kierko, Netter Zakłady Mięsne
Jana Nettera, Foto Studio K. Z.
Burak, Hurtownia Mikro Szy-
mon Buczyński, Sklep Spożyw-
czy Wojciech Brzozowski,
Ochrona Purzeczek Security,
Augusto-Mors-Pol s.c. Wysokie
Mazowieckie, Moswil Ciechano-
wiec, Elektryk s.c. Wysokie Ma-
zowieckie, Zakład Wodociągów,
Kanalizacji i Energetyki Ciep-
łej, Miejski Ośrodek Kultury i
Zasadnicza Szkoła Rolnicza w
Wysokiem Mazowieckiem.

Jak zwykle mózgiem całości,
pamiętającym o przysłowiowej
agrafke, był Zbigniew Skomo-
rowski, szef Ogniska TKKF „Pe-
rła” w Wysokiem Mazowiec-



kiem. Taki organizator to praw-
dziwa perła, której Wysokiemu
mogą pozazdrościć wszystkie
miasta w Podlaskiem!

Wszystkim dziękujemy za po-
moc i wspólną zabawę. Do zoba-
czenia za rok, znów pod niebem
w Wysokiem Mazowieckiem. I
znów pod hasłem „Podniebne
«Kontakty»”.

MARIA GABE

Fot. Gabriela Szczesna

Honory i dyplomy

Z ogromną i nieklamana przyjemnością informujemy naszych Czytelni-
ków, że „Kontakty” otrzymały „Medal za zasługi zawodowe 1999 w uznaniu
błyskotliwej kariery i prestiżu handlowego”. Wręczenie tej prestiżowej mię-
dzynarodowej nagrody odbyło się w hotelu „Victoria” Intercontinental.
Świadcami niezwykle uroczystości wyróżnienia naszego tygodnika, wśród
innych firm z całej Polski, byli prezesi zrzeszeń przedsiębiorców i interesu-
jące osobistości ze świata biznesu. Oprócz medalu redakcja otrzymała dyp-
lom, fotografię, listę nagrodzonych firm, reportaż graficzny i reklamę. A
wszystko odbyło się 10 października podczas kolacji w hotelu „Victoria” w
Warszawie.

Tak mogło być, gdybyśmy wcześniej zapłacili 2 800 złotych lub 1300 ma-
rek niemieckich. Nas jednak firma „Actualidad” z Hiszpanii nie nabrała na
bezwartościowy medal, dyplom i fotografię, ale możemy zaręczyć, że znów
znalazły się firmy łase na zaszczyty i honory.

Po zapłaceniu (na tydzień przed uroczystością) wymaganej kwoty (gotów-
ką lub przelewem do banku w Madrycie) firma „Actualidad” zapraszała
„wyróżnionych” przez jej „ekspertów” na dwuosobową kolację w hotelu
średniej rangi (w Warszawie jest kilka hoteli przewyższających jakością
usług i ilością gwiazdek „Victorię”). Koszt wynajmu sali, wydrukowania
dyplomów i serwisu fotograficznego stanowią niewielki procent żądanej
kwoty. Reszta to czysty zarobek obrotowej firmy „Actualidad”, przedstawiają-
cej się jako czasopismo zajmujące się sprawami turystyki, przemysłu i han-
dlu.

I tak zacieśniają się polsko-hiszpańskie kontakty gospodarcze: Polak
dumny jest z hiszpańskiego wyróżnienia, Hiszpanin z łatwego zarobku na
Wschodzie Europy.

Ciepłe połączenie

W Dniu Łącznościowca Zakład Telekomunikacji w Łomży udanie połą-
czył jesienny recital z letnimi pejzażami. W „Galerii pod Arkadami” swoje
prace pokazali uczestnicy pleneru Węgorzewo 99. Wyjazd utalentowanej
młodzieży z pracowni MDK, prowadzonej przez Annę Bureś, finansowała
właśnie Telekomunikacja Polska S. A. Zakład Telekomunikacji w Łomży i
Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży. Intensywne zielenie, żółcie i błękity
przypominały letnie dni, spędzone nad wodą. Oprócz prac malarskich i
graficznych młodzież zaprezentowała ceramikę wykonaną w pracowni cera-
micznej przy Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie. Anna Bureś od oś-
miu lat prowadzi zajęcia z dziećmi i młodzieżą. Jej wychowankowie dostają
się na studia artystyczne, wcześniej z reguły uczą się w liceum plastycznym w
Łomży. Pod jej okiem zdobyli prestiżowe nagrody na konkursach. W tym ro-
ku pomoc finansową zaoferowała Telekomunikacja i WSA. Obie instytucje
wspomagają wiele imprez kulturalnych i sportowych w mieście. Lista wystaw,
konkursów, festynów wspieranych przez TP S. A. w Łomży jest imponująca.
Podczas konferencji prasowej Witold Dudzicki, dyrektor ds. usług i marke-
tingu, oraz Wojciech Sidor, odpowiedzialny za marketing, mówili też o no-
wych przedsięwzięciach usługowych swojej firmy. Obecnie ponad 92 pro-
cent klientów łomżyńskiej telekomunikacji korzysta z nowoczesnych central
automatycznych. Za kilka tygodni telekomunikacja zaproponuje następny
krok w nowoczesne połączenia: ISDN. Wieczór sprawnie prowadzony przez
Miroslawa Derewońkę, nowego rzecznika prasowego Zakładu, zakończył re-
cital Moniki Szuby i Witolda Jędrzejczaka, którzy śpiewali teksty autorów z
Piwnicy pod Baranami.

Przykład działań Zakładu Telekomunikacji pokazuje, że dawny monopo-
lista zaczął dbać o swoich klientów i pamiętać nie tylko o wysyłaniu rachun-
ków.

Szpital Wojewódzki

ogłasza przetarg nieograniczony

na

„świadczenie osobowych usług transportowych”

Formularz zawierający SIWZ można odebrać osobiście lub za zaliczeniem
pocztowym w Dziale Zaopatrzenia i Transportu Szpitala Wojewódzkiego
w Łomży, ul. Piłsudskiego 11 a, Hotel Pielęgniarski II piętro.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktu z oferentami jest:
Kazimierz Gawroński, tel. 218-47-05 w godz. 8.00-14.00

W przetargu mogą wziąć udział dostawcy-wykonawcy
spełniający następujące warunki:

— określone w art. 22 Ustawy o Zamówieniach Publicznych oraz warunki
dodatkowe

— spełniają wymogi określone w SIWZ

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

Termin składania ofert upływa dnia 03.11.99 r.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Zamawiającego 03.11.99 r.

Termin realizacji zamówienia: 1 rok.

RU-4093

Zapóźnienia

PAWEŁ POGORZELSKI (wójt Zawad, pierwsza kadencja): — Mamy strasznie dużo pracy, a mało pieniędzy. Wcześniej gmina znajdowała się na końcu byłego województwa łomżyńskiego, teraz należymy do powiatu białostockiego. Od lat nadrabiamy zaniedbania w modernizacji dróg. Obecnie asfaltowana jest trasa Rudniki – Łas Toczyłowo. Jest to tak zwana droga powiatowa, ale starostwo pokrywa tylko połowę kosztów. Na terenie gminy mamy jeszcze inne odcinki nieutwardzone. Szczególnie teraz sytuacja ta staje się problemem, gdy dowozimy dzieci do gimnazjum. Gminna kasa nie wystarczy, by zimą drogi utrzymać ciągle przejezdne. Jest zapewnienie starostwa, że tu możemy liczyć na pomoc.

Mamy sześć szkół podstawowych, gimnazjum i jedną filię. Koszty są przeogromne. Na razie gimnazjum mieści się w budynku szkoły podstawowej. Zgodnie z zaleceniem ministerstwa, musimy oddzielić od siebie te dwie placówki. Czekamy na wielką reorganizację. Już wcześniej były pomysły zlikwidowania niektórych placówek, ale nie dostaliśmy gimbusa, więc nie byłibyśmy w stanie dowozić dzieci także do podstawówek. Dziś brakuje pieniędzy prawie na wszystko: ogrzewanie szkół, pomoce naukowe, remonty. Obawiam się, że w grudniu zabraknie na pensje dla nauczycieli.

Gmina jest typowo rolnicza. Urząd gminy jest największym zakładem pracy. Wielu mieszkańców korzysta z pomocy gminnego ośrodka pomocy społecznej.

Jest jeszcze sporo wsi tylko z jednym telefonem. Ale już do końca przyszłego roku połączenie telefoniczne otrzyma każdy chętny.

Na dwadzieścia sześć sołectw, tylko w pięciu jest sieć wodociągowa. Nie starcza na inwestycje. Nie starcza też wiele na rozwój kultury. W gminie istnieje ośrodek kultury i biblioteka i z pewnością nie będziemy zamykać tych placówek. Ale też nie możemy im finansowo pomóc.

Połowę powierzchni użytków rolnych zajmują lasy. Jednak nie rozwija się tu przemysł drzewny, jest tylko jeden tartak. Na wszystko trzeba mieć pieniądze. A tak jak kasa samorządu gminnego, tak biedni są rolnicy, mieszkańcy naszej gminy.

— Dlaczego w kraju rośnie przestępczość i spada wykrywalność sprawców?

— Na wzrost przestępczości wpływa przede wszystkim poczucie bezkarności, która rozzuchwała sprawców. Polskie prawo nie przystaje do życia; za zabicie człowieka niejednokrotnie morderca skazany zostaje na karę pozbawienia wolności w zawieszeniu. Wyroki sądowe niższe od określanych przez kodeks karny nie są dzisiaj już niczym nadzwyczajnym. W ten sposób ci sami przestępcy znajdują się na wolności. Do wzrostu przestępczości przyczynia się także bezrobocie. Brak perspektyw życiowych, również dla absolwentów wyższych uczelni, rodzi poczucie poniżenia godności ludzkiej, a niejednokrotnie wyzwala agresję. Skoro życie pokazuje, że nie należy bać się prawa, koło się zamyka. Na tę sytuację nakładają się problemy samej policji: niedofinansowanie, braki kadrowe, niskie płace, biurokracja, zmieniający się ministrowie resortu nie sprzyjają efektywnej służbie. Nie widać policjantów na ulicach, ponieważ angażowani są do wielu innych zadań: konwojowania, doprowadzania, asystowania komornikowi, a dzielnicowi pełnią również rolę swobodnego listonosza, doręczając pisma z sądu i prokuratury. Przestępcy widzą te słabości i skutecznie wykorzystują. Na wzrost przestępczości wpływa także głęboki kryzys wartości, brak autorytetów.

— Czy w tej sytuacji nie ma Pan poczucia bezradności policji?

— Niejednokrotnie spotykam się z przekonaniem funkcjonariuszy, że jesteśmy zmuszeni samotnie walczyć ze złem. Ale to nie może oznaczać opuszczenia rąk. Skoro zdecydowaliśmy się służyć społec-

zeństwu, musimy wywiązywać się z tej powinności bez zasłaniania się własnymi kłopotami. Sądzę, że mimo licznych problemów, mamy powody do satysfakcji: w porównaniu z ubiegłym rokiem notujemy na naszym terenie 30-proc. spadek przestępczości oraz 73,4 proc. wykrywalności.

— Jak ma Pan pomysły na skuteczniejszą walkę z przestępczością?

— Od dawna zabiegamy o właściwe relacje ze społecznością lokalną, czyli tak zwane stosunki partnerskie. Przyswiera temu jeden cel: uświadomienie ludziom, że bezpieczeństwo nie jest wyłącznie sprawą samej policji; żeby nie byli biernymi obserwatorami zła; żeby włączyli się do wspólnej walki we wspólnym interesie. Na tym właśnie polega profilaktyka. Koszty zapobiegania zawsze są niższe niż konsekwencje przestępstwa i moralne, i materialne. Zaczyna się od małych kroków, ale to metoda skuteczna.

Prezes grajewskiej spółdzielni mieszkaniowej nieodpłatnie przekazał nam pomieszczenie w bloku nr 51 Osiedla Południe z przeznaczeniem na dyżury dzielnicowego, który jest tam codziennie w godz. 16.00 – 18.00 (ja i mój zastępca dyżurujemy tu również w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca od 17.00 do 19.00). Stwarza to możliwość szybkiego i bezpośredniego kontaktu ze znanym sobie policjantem, a za takiego, „swojego”

Marzyć nad Narwią

Zbliża się kolejne wydarzenie glogerskie, wyłoniono tegorocznych laureatów nagrody i medalu pana Zygmunta, przygotowano sesję i wydanie książkowe. To wszystko odbędzie się już wkrótce w Łomży, jedynym mieście w Polsce z pomnikiem Zygmunta Glogera. Niestety, miastem wciąż bez redakcji dzieł zbranych „tytana pracy” z pogranicza podlasko-mazowieckiego. Na to jednak potrzebne są duże fundusze, a wokół wszystkich przecież mówią o pustkach w kasie.

Zajrzałem ostatnimi czasy do osobliwego dziełka Z. Glogera. Ukazało się ono najpierw na łamach łomżyńskiej „Wspólnej Pracy”, a następnie w postaci samodzielnego tomiku z dopiskiem — „Łomża 1910 rok”. Tytuł — „Sen ziemianina”. Wcześniej, bo w 1883 roku, tenże sam autor opublikował „Marzenia samotnika”.

Bohater obu opowieści ułożył się na poddaszu drewnianego dworu nad Narwią. Gdzieś na świecie szalały wojny, ludzie marli z głodu, szerzyło się zło i zepsucie moralne, a nad piękną modrą rzeką dominowały sceny zaiste bajkowe. Wszyscy tu gospodarowali solidnie, racjonalnie i bez przymusu. Dbali o dobry obyczaj, strój polski, oświatę i cnoty wszelakie. Na podwórzach stało dorodne bydło, we wnętrzach domów widać było maszyny i sprzęt krajowego tylko wyrobu. A jeszcze do tego mieszkańcy szanowali pamiątki przeszłości. I tak dalej, i tak dalej, jednym słowem raj na ziemi i to łomżyńskiej.

Powiecie Państwo, że to zbyt odległe czasy, a Gloger stanowił wyjątek w gnuśnych ziemian. Nie zgadzam się z taką repliką, ale proszę bardzo, możecie zmienić autora. Sięgnijmy zatem po wiersze Leśmiana, co to miał za żonę pannę Zofię Chylińską, córkę lektora łomżyńskiego, kobietę wyjątkowej wrażliwości i wielce utalentowaną. Starzy Glogerzy wychowywali w Łomży lat kilkadziesiąt Marię (Lusie), wozili ją do Łomży Jednacczowskiego, wyprowadzali na długie spacerować na pulwy nadrzeczne. W końcu zatem jest powieść łomżyńskich strofach Leśmianowych, zwłaszcza z tomu „Łąka”, który poeta zadedykował znanemu w tym mieście mecenasowi i geniuszowi Śmiarowskiemu.

Pamiętajcie Państwo tę zwrotkę: „Przyjdzie radość tym szlakiem, który się zdarzy —

Bądźmy zawsze gotowi i zawsze na straż —

Księżyc utkwiał ponad studnią,
Gwiazdy w mroku się zaludniały

Snem, co jeszcze daleki, choć się z bliska marzy...”

Można sięgnąć po inne jeszcze przekłady siły marzeń nadnarwiańskich. Jest w nich moc i wiara, jakby na przekór skrzeczącej rzeczywistości. Czyż nie trzeba takiej właśnie mocy i wiary teraz, kiedy przeraźliwie wielu łomżan zwraca nosy na kwintę? Nie wszystko stracone, panowie!

ADAM DOBRONIA

Rozmowa z komisarzem
JANEM PARDA,
komendantem powiatowym
policji w Grajewie

Miasto z miastem

uważany jest zwykle dzielnicowy. Samorząd Grajewa zdecydował o likwidacji straży miejskiej i przeznaczaniu tak zaoszczędzonych pieniędzy na utworzenie dwóch policyjnych etatów. Powstało Stowarzyszenie „Bezpieczne Grajewo”, organizacja, której celem jest społeczna samoobrona przed złem. Tworzą ją ludzie różnych zawodów: policjanci, strażacy, nauczyciele, lekarze, urzędnicy i inni. Wolontariusze powołali trzy zespoły: do spraw nieletnich i patologii społecznej, bezpieczeństwa i ruchu drogowego oraz integracyjno-informacyjny. Mam nadzieję, że wszystkim uda się skutecznie walczyć ze złem. Profilaktyczną akcję od lat prowadzimy w szkołach z dziećmi i młodzieżą, uświadamiając zagrożenia w różnych dziedzinach życia: uzależnień, zachowania się w różnych sytuacjach.

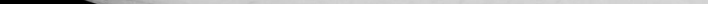
Nasz nowy policyjny program to „Crime Stoppers”. Jego funkcjonowanie opiera się na dwóch podstawowych zasadach: gwarantujemy pełną anonimowość osobie, która przekaże informację; a jeżeli przyczyni się do wykrycia sprawcy, odzyskania mienia czy też zatrzymania poszukiwanego listem gończym — otrzyma nagrodę. W tej sytuacji wiedzą o sobie nawzajem tylko ta osoba i ten jeden policjant. Głównym zamierzeniem programu jest przełamanie postawy obojętności wobec czynionego zła. Wspólnymi siłami postaramy się, aby ci, którzy krzywdzą innych,

trafilili tam, gdzie ich miejsce. Uchomiliśmy telefon zaufania (numer 272-22-22), gdzie można zgłaszać wszelkie informacje na temat przestępczości. Policjant dyżurny przy nim od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–10.00, zaś w pozostałym czasie informację można nagrać na automatyczną sekretarkę, czynną całą dobę. Ten pomysł okazał się bardzo dobry: dzięki sygnałom mieszkańców już udało nam się między innymi zatrzymać sprawców włamań do sklepów. Bezpłatnie znakujemy rowery i inne wartościowe przedmioty. Razem z mieszkańcami także udzielamy porad na temat uniknięcia przestępstwa. Bardzo dobrze współpracujemy z samorządami, które także rozumieją potrzebę profilaktyki: radni Radniowa, Rajgrodu i Wąsoszki kupili „swoim” komisariatom alkomaty, radni Szczuczyna — latarki. Liczymy, że wszystko, co służy walce ze złem.

JAN PARDA, lat 44. W mundurze od 1976 roku. Pracę zaczynał w patrolu w byłej komendzie wojewódzkiej milicji obywatelskiej w Łodzi. Ostatnio był komendantem rejonowym policji w Grajewie. Absolwent Wydziału Resocjalizacji Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie oraz Oficerskiego Studium Pedagogicznego Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie.

Stan rodzinny: żona i dwie córki, uczennice szkoły podstawowej. Hobby: praca na działce, czytanie książek, muzyka klasyczna. Nie pali papierosów. Za swoją największą wadę uważa nadmierne zaangażowanie się w pracę, a za zaletę — odpowiedzialność. Życiowa zasada: uczciwość.





15



ŻYCZENIA ZNAD PRZEPAŚCI

Polska szkoła przeżywa obecnie prawdziwy kataklizm: reforma wdarła się w odrapane mury szkół niczym tajfun, tornado i monsun na spółkę z resztą żywiołów, a jej świeży powiew zawrócił wielu w głowie. Nic dziwnego, przez wiele długich lat wielu pracowników tej jakże czcigodnej, a może jakże godnej pożałowania instytucji, przebywało w stęchłej atmosferze starego systemu oświaty. Teraz, kiedy pootwierano na świat szkolne okna i drzwi, okazało się, że szkoła jest pusta, bo wszystko, co stare, wywiał oczyszczający przeciąg reformy. I dobrze, choć trzeba zaznaczyć, że nie wszystko, co stare, musi być złe!

Oświatowi kontestatorzy jawnie wystąpili przeciwko szkole, jako instytucji hamującej i ograniczającej naturalne porywy młodości, a psychoterapeuci w stylu Samsona robią na tym niezłą kasę. Wszyscy reformatorzy zgadzają się, że sztywny, szkolny gorset zachowania nijak nie pasuje do wybuchowej i często awanturniczej osobowości nastolatka. I tu reforma jest jak najbardziej potrzebna, bo do dzisiaj spotykamy w szkolnych murach tak purytańskie reguły postępowania, że w żaden sposób nie da się ich przełożyć na pozaszkolną egzystencję; nadal w pocie czoła weiska się uczniom do głowy tonny materiał programowy, którego w 90 proc. nie da się zastosować w codziennym życiu. Nie ma przy tym czasu na refleksję, pytania czy weryfikację czegokolwiek. Trzeba pruć naprzód i najlepiej nie oglądać się za siebie. Tak więc harują i nauczyciele, i uczniowie, aż im pot kapie z nosa. Walczą przy tym niestrudzenie co dnia, a po skończonej bitwie i jedni, i drudzy nie mają już na nic ochoty, tylko nerwowo odliczają czas do następnego dzwonka.

Szkoła przeżywa poważny kryzys i — nie oszukujmy się — ma coraz mniejszy wpływ na kształtowanie pozytywnych postaw. Kasztanowce tej jesieni sypnęły obficie ognistymi kasztanami. Dzieci zbierają brązowe kule spadające z nieba i cieszą się w najlepsze. Sam niestrudzenie zbieram codziennie kasztany i muszę pochwalić się, że mam ich już pełne kieszenie, cieszę się przy tym nie mniej niż dzieciaki. Uczniowie jednak, wbrew temu, czego uczą ich się w szkole, nie chcą czekać — jak Pan Bóg przykazał — aż kasztany spadną na ziemię i walą w kasztanowce wszy-

skim, co mają pod ręką. Fruwają zatem kamienie, kije i wszelakie żelastwo, a z tym lecą na ziemię kasztany z połamanymi gałęziami. Przykro patrzeć na drzewo po takim nalocie.

To ewidentny przykład, że szkoła nie zaspokaja edukacyjno-wychowawczych oczekiwań. Jak tak dalej pójdzie, to niezbyt rozgarnięte i sfrustrowane kilkugodzinny strofowaniem w szkole dzieciaki oszpeca do końca piękne kasztanowce. Trzeba coś z tym zrobić, bo szkoda drzew!

Czasy, kiedy wbijano ludzi na pal albo wieszano na przydrożnych drzewach dla postraszenia im podobnych, na szczęście, minęły, a brutalne sceny z przereklamowanego filmu „Ogniem i mieczem” były i są w szkole przykładem barbarzyństwa, które każdy szanujący się nauczyciel z całych sił potępiał. Nie wydaje mi się jednak, że czasy Bohuna i Zagłoby mamy już za sobą. Przez ostatnich kilka tygodni widok z mojego okna urozmaicała zawieszona na tyczce (oczywiście nogami do góry) martwa wrona, która zapewne miała odstraszać ewentualne ptaki — głodomory, czyhające na zasiane ziarno. Przypomniało mi to paradoksalną sytuację z opowiadania Mrożka „Wesele w Atomicach”, gdzie bohaterowie o wątpliwej kondycji intelektualnej żyją w świecie „kosmicznej” techniki i, co gorsze, posługują się nią. Efekty łatwo odgadnąć, nawet bez czytania tekstu. Porywisty jesienny wiatr targał zwłokami ptaka i hipnotyzował mnie, a odwieczny wróg humanizmu — ignorancja i głupota — szeptał do ucha, że tragiczna siedemnastowieczna historia dzieje się obecnie na moich oczach.

To następny przykład sytuacji, że szkoła sobie, a życie sobie. Obydwa przykłady doskonale obrazują fakt, że zasklepiony w sztywnych ramach programowych system oświaty wywiera wpływ na jednostkę tylko na zakreślonym przez ogrodenie szkolne terenie. Poza nim natomiast dzieje się życie, często brutalne i nie mające z wartościami głoszonymi przez szkołę nic wspólnego. Warto o tym pamiętać na przednówku nowej i świetlanej ery oświatowej.

Stare jak świat jest powiedzenie: młodość musi się wyszumieć. I nie jest wcale pozbawione racji. Ale jak w szkole pozwolić wyszumieć się młodzieży? Można tu sięgnąć do sztuk walki wręcz — przez wielu nauczycieli negatywnie odbieranych, a nawet potępianych, bo kojarzą się z przemocą i tzw. szpanowaniem. Kochani, nie oszukujmy

się, przemocy w świecie młodych ludzi jest aż nadto i na pewno nie uchronimy ich przed nią zakazami i regulaminami. Poza tym nie myślę tu o promowaniu programu „Wejście Smoka”, ale o wykorzystaniu elementów filozofii tychże sztuk na użytek systemu edukacyjnego. Weźmy dla przykładu aikido, swoiście pojmowaną samoobronę, w której broniący się wykorzystuje energię przeciwnika do pokonania go. Stosując podobną taktykę, szkoła, zamiast tępić i bezpardonowo hamować ostrze młodzieżowej energii, mogłaby wykorzystywać ten niewyczerpany potencjał dla własnych celów wychowawczych i edukacyjnych. Przyznaję, że mogłoby z tego wyjść całkiem ciekawe pajacyki, a co najważniejsze: młodzież na pewno byłaby szczęśliwa i wyładowana, jak sławny czarnobylski reaktor jądrowy. Oczywiście, mam na myśli tylko niektóre elementy sztuk walki; kształtowanie wytrwałości, siły woli, uporczywości do celu, szeroko pojętego szacunku dla przeciwnika i walkę z własnymi słabościami. Chyba wszyscy przyznają mi rację, że są to jak najbardziej pożądane cechy osobowościowe w szkole i społeczeństwie.

Tak więc w związku z Dniem Edukacji Narodowej życzę wszystkim Nauczycielom, aby starczyło im sił do wdrażania moich przemyśleń w życiu szkolnym. W sumie nie są one bardziej głupie, niż pomysły niektórych tęgich głów w kraju. Życzę przy tym, aby Nauczyciele załatwili sobie wyższe zarobki i w ten sposób odciążyli jakże zapracowane ministerstwa. Niech sami rozbudują szkoły, kupią pomoce naukowe, uporządkują z problemami finansowymi samorządów, załatwią sprawę dowozu młodzieży do gimnazjum, zaliczą wszystkie kursy dokształcające, które mają za zadanie udowodnić, że są niedostatecznie wykształceni, aby pracować w szkole. Przede wszystkim jednak życzę Nauczycielom, aby nie tracili z oczu uczniów, bo jeśli coś pięknie w oświatowym perpetuum mobile, to wśród ofiar właśnie Oni będą stanowili przerażającą większość.

Marek Al-Waszkiewicz
Stawiski

„ZAMACH”

Artykuł „Zamach”, opisujący sytuację, jaka powstała wskutek złożenia przez grupę radnych wniosku o odwołanie Zarządu Powiatu zawiera zwrot świadczący o popełnieniu przez Zarząd Powiatu fałszerstwa, tj. sfalszowania uchwały Rady dotyczącej wynagrodzenia

starosty. Jest to ewidentne przekłamanie z Waszej strony.

Nadmieniam, że uchwałę powiatową podjęła Rada Powiatu kolneńskiego, a jej wykonanie powierzono Przewodniczącemu Rady Zarządu Powiatu Kolneńskiego. Nie miał nic wspólnego ani z przygotowywaniem uchwały, ani też nie miał wpływu na treść zamieszczonych w niej zapisów.

Marek Samson
Przewodniczący
Zarządu Powiatu Kolneńskiego

SZPITALNA „AKWIZYCJA”

Zwracam się z prośbą o umieszczenie mojego pytania w Waszym tygodniku, bo wiem, że wielu osób chce znać prawdę.

Mój Tata leżał w Łomży w szpitalu na urologii. Gdy stan Jego zdrowia był już bardzo ciężki, pani pielęgniarka od razu poleciła mi domowy pogrzeb, dając wizytówkę pana Marczyka. Tata zmarł, a my całą rodziną poszliśmy do prokuratury z pytaniem, kiedy możemy odebrać ciało. Pan w prokuraturze od razu zażądał garderoby bez żadnych pytań kazał nam zgłosić się do tego samego domu pogrzebowego, o którym już wspomniała pielęgniarka, i od razu dał nam właściwie wlepił nam wizytówkę mówiąc, że tylko ten dom pogrzebowy, a nikt inny może zabierać ciała ze szpitala. Cóż było robić? Zagubieni w tym wszystkim poszliśmy do niego.

Obok wsi, gdzie mieszkaliśmy przed wyjazdem do Białegostoku, gdzie mieszkał mój Tata, też była firma pogrzebowa. Po pogrzebie Taty dowiedziałam się, że ze szpitala ciała może odbierać każda firma, a decyzję, co do jej wyboru podejmuje rodzina osoby zmarłej, a nie panie pielęgniarki (biuro — bo mało zarabiające) na oddziale szpitala. Mam prawo podziękować o co chodzi, a tu kierowca taxi, który podwoził mnie do dworca PKS, podarował mi latem mator Handlowy Łomża '99, w którym przy reklamie domu pogrzebowego pana Marczyka czytaliśmy „działamy bez pośrednictwa”. Bardzo mnie to oburzyło i dlatego postanowiłam napisać do Redakcji.

Bardzo proszę dać mi odpowiedź na łamach tygodnika, bo go jestem wierną czytelniczką i mimo odległości od Łomży jestem na bieżąco z wiadomościami. Ci ludzie mieli prawo tak stać i otumaniać w tak ciężkiej dla nas chwili?

Jeszcze jedno: w czasie podróży powrotnej do domu do Białegostoku moją współpasażerką była Łomżanka i w rozmowie z nią dowiedziałam się, że tak jest z Łomży na co dzień. Miała to być przypadek ze swoją Babcią, która zmarła na chirurgii. Ci ludzie zostali otumanieni od razu w szpitalu.

(imię i nazwisko)
do wiadomości redakcji
Białystok

Od redakcji: odpowiedź na pytanie naszej Czytelniczki może być tylko jedna — nie mieli prawa. Dyrektor Szpitala Wojewódzkiego Łomży dr. Roberta Pijagina przeanalizował sygnał o „akwizycji” usług pogrzebowych pracowników Szpitala oraz formowanie Czytelniczek, co stało się, aby do tak drastycznej sytuacji w przyszłości nie dochodziło.



Świat Drzwi
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE S.C.

SALON DRZWI ZEWNĘTRZNYCH
zaprasza

codziennie 9.00 – 17.00
w soboty 9.00 – 14.00

**BOGATA OFERTA WZORÓW
ATRAKCYJNE CENY!**

ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2/6 TEL./FAX (0-86) 219-85-00



KONTAKTY

BIELSK PODLASKI

„Nie ma komu promować powiatu „z urzędu”. Z powodu braku pieniędzy starostwo nie może zatrudnić osoby na takim stanowisku. W związku z tym zadania związane z promocją w części realizuje Wydział Organizacyjny Starostwa oraz istniejący przy nim Społeczny Komitet Obchodów Powiatu i Rocznic. Starostwo podpisało umowę na wydanie folderu o powiecie, co niebawem nastąpi.

CZERWONY BÓR

Gęste dymy spowiły w ubiegłym tygodniu lasy wokół poligonu. Powodem wybuchu pożaru, który objął 15 hektarów, był nieopalek rzucony przez nieostrożnego rolnika lub grzybiarza. Taki scenariusz dużych ćwiczeń jednostek straży pożarnej (ochotniczej i zawodowej) z powiatu zamierza obserwować Komenda Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej. Brali w nich także policjanci, żołnierze, leśnicy, przedstawiciele samorządów. W rejonie Czerwonego Boru w województwie jednym z najbardziej zagrożonych pożarami terenów.

DROHICZYN

Imię Klementyny Sołono-Olbrychskiej, autorki książek, słuchowisk radiowych i sztuk telewizyjnych dla młodzieży, zmarł znanego aktora Daniela Olbrychskiego, otrzyma Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna z okazji 50-lecia. Uroczystość odbędzie się 3 listopada. Zmarła lata temu pisarka związana była z miasteczkiem i rodzinie, i przez pracę jako nauczycielka w Liceum Ogólnokształcącym, także społecznie zaangażowana w rozwój drohiczyńskiej kultury. Uczestnictwo w uroczystości potwierdzili między innymi Daniel Olbrychski oraz Edward Bujno, pierwszy powojenny bibliotekarz. W zbiorze książek jedynej w mieście i gminie placówki stanowi około 37 tysięcy woluminów, które służą około 900 czytelnikom.

GRABOWO

Tworzone jest Towarzystwo Miłośników Ziemi Grabowskiej. Pracami tymczasowego zarządu kieruje dyrektor Szkoły Podstawowej i Gimnazjum, Jerzy Wysocinski. Przygotowywany jest statut towarzystwa i założenia programowe jego działalności.

JASIONÓWKA

W Jasionówce trwa budowa siedziby szkoły podstawowej z gimnazjum oraz sali gimnastycznej, która prawie jest już gotowa. To prawdziwy ewenement, bowiem z powodu oświatowej reformy w niejednej gminie władze zmuszone rezygnować ze sportowej hali, choć wymagają tego przepisy. Wspólny obiekt finansują budżet gminy i białostockie Centrum Oświaty; konieczny był także kredyt.

Rozpoczęła się budowa biornika malej retencji w Jasio-

nówce. Projektant przewidział także jego rekreacyjną funkcję.

Starostwo w Mońkach współfinansowało asfaltowanie 2 kilometrów drogi dojazdowej od szosy Jasionówka – Knyszyn do wsi Milewskie. Asfaltem została pokryta także droga w Brzozówce Folwarcznej. Inwestycję sfinansował budżet gminy oraz Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i w 10 proc. mieszkańcy Brzozówki.

KALINOWO STARE

Kilkunastu rolników ze wsi koło Kulesz Kościelnych „zaaresztowało” maszyny firmy „Energo” z Sosnowca, która porządkuje teren po budowie gazociągu Jamal – Europa Zachodnia. Pracowników rolnicy wypuścili z listem domagającym się przyjazdu przedstawiciela firmy EuRoPol GAZ, która jest głównym inwestorem budowy gazociągu. Do protestu skłonił mieszkańców Kalinowa brak odezwu na liczne wnioski w sprawie odszkodowań za budowę. Zdaniem właścicieli gospodarstw EuRoPol jest im jeszcze winien pieniądze za zniszczone drogi dojazdowe do pól, dodatkowo zajęte pasy pól oraz z powodu niemożności korzystania z części pól uprawnych podczas prac ziemnych.

KISIELNICA

Bieg Myśliwski im. świętego Huberta, czyli tradycyjną w środowisku „pogoń za lisem”, po raz piąty zorganizowali księża z diecezji łomżyńskiej. Rolę lisa odgrywał zwycięzca z ubiegłego roku ksiądz Andrzej Dmochowski z parafii w Zarębach Kościelnych, a najlepszym łowcą okazał się ksiądz Grzegorz Śniadach z Czerwina. Myśliwskie zmagania kapłanów, nawiązujące do kawalerskich tradycji, oglądał m. in. biskup łomżyński Stanisław Stefanek.

KOLNO

Kolneńscy ministranci rozgrywają systematycznie mecze piłki nożnej z rówieśnikami z innych dekanatów. W niedzielę, 17 października, wygrali 3:2 z reprezentantami Jedwabnego.

W Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej zainstalowano telefoniczny system identyfikacji abonenta, pozwalający na ustalenie, skąd dzwoniło na numer alarmowy straży. W krótkim czasie pozwolił na schwytanie trzech uczniów szkół podstawowych zgłaszających z publicznej budki telefonicznej fałszywy alarm o pożarze.

MAŁY PŁOCK

Zakończono modernizację (asfalt) drogi Mściwuje – Cwaliny. Duże o długości ponad 4 km.

Zarząd Gminy kupił spycharkę gaśnicową DT-75, koparkę

budowlaną i równiarkę dróg leśnych. Sprzęt ten będzie m. in. wykorzystany do odśnieżania dróg gminnych i powiatowych, których w gminie jest 110 km. Ma to duże znaczenie przy zapewnieniu przejezdności dróg dowozu dzieci do gimnazjum i szkół podstawowych.

NAREW

Rozpoczął się kolejny etap budowy wodociągu w Narwi i Łopuchówce. Oddanie do użytku jeszcze w tym roku.

Polnej piaszczystej drogi, lecz z solidną podbudową i pobocznymi doczekali się mieszkańcy Tyniewicz Dużych. To nie tylko udogodnienie dla rolników tej wsi, ale także dla innych z zachodniej części gminy, którzy nie muszą już nadkładać kilku kilometrów, by dotrzeć do swoich pól. Budowę drogi wartości około 50 tysięcy złotych finansowały w połowie Urząd Gminy i Urząd Marszałkowski.

Festyn w Gorodczynie, zorganizowany przez Urząd Gminy oraz Gminny Ośrodek Kultury, stał się okazją do wspólnej zabawy nie tylko mieszkańców wsi, ale także okolicznych miejscowości. Jak zwykle swoich sympatyków miały ludowe pieśni w wykonaniu zespołów folklorystycznych.

RAJGRÓD

Niewiele czasu ma samorząd, aby wybudować nowe wysy-

pisko śmieci, jeżeli chce skorzystać z pomocowych środków Funduszu Struder II. Warunkiem przyznania 260 tysięcy złotych jest wysypisko jeszcze w tym roku. Resztę pieniędzy gmina ma obiecać z rezerwy Ministerstwa Finansów (360 tys.) i pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska (180 tys.). Nowe składowisko odpadów o powierzchni hektara zlokalizowane będzie w rejonie wsi Wojdy. Gmina chce wprowadzić system selekcji odpadów.

STAWISKI

W ramach obchodów Dnia Nauczyciela grupa pedagogów ze stawiskowskich szkół uczestniczyła w czterodniowej wycieczce do Pragi czeskiej. Wyjazd zorganizował samorząd miasta i gminy.

ZABIELE

Aż 15 wsi wchodzi w skład obwodu szkolnego gimnazjum w Zabieli. Do trzech klas pierwszych uczęszcza 73 uczniów. Dowóz uczniów jest tak zorganizowany, że przywożeni są na około 10 minut przed rozpoczęciem zajęć i bezpośrednio po ich zakończeniu odwożeni.

ZAMBRÓW

Mieszkańcy ulic sąsiadujących z zakładami mięsnymi w mieście wystąpili do władz wojewódzkich z prośbą o ochronę przed uciążliwościami; chodzi o fetor, wydobywający się z kotłowni, i pył ze spalania węgla w zakładowej kotłowni. Badania dokonane na prośby mieszkańców przez służby ochrony środowiska nie potwierdzają przekraczania norm zanieczyszczeń.

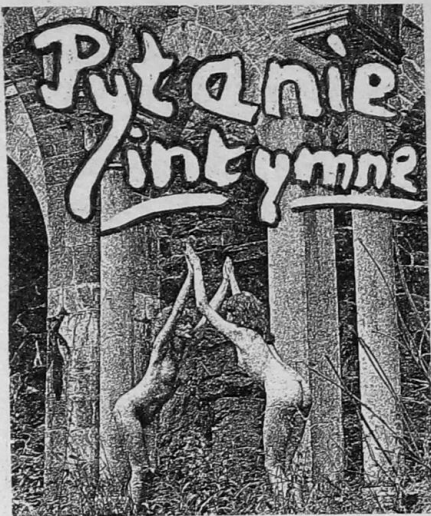
Z prawa na lewo

ZEMSTA ZAMIAST ROZSĄDKU

W dniu 28.09.1999 r. odbyło się Posiedzenie Rady Miasta, na której powołani zostali ławnicy do sądu pracy, sądu rejonowego, Kolegium ds. Wykroczeń. Na sesji Radni koalicyjni na czele z Burmistrzem dali upust swojej nienawiści do NSZZ „Solidarność” i do ludzi, którzy reprezentują ten Związek. Ludzie Ci poprzez dotychczasową pracę na rzecz miasta uchronili Burmistrza przed podjęciem kompromitujących decyzji. Wykreślając nazwiska prawie wszystkich kandydatów zgłoszonych przez NSZZ „Solidarność”, jak również nazwiska ludzi kojarzących się z związkiem zawodowym, a zgłoszonych przez Prezesa Sądu, nie patrząc na merytoryczne przygotowanie kandydatów: studia prawnicze, administracyjne, znajomość prawa pracy i doświadczenia praktyczne, zostali skreśleni. Nie dziwiłby fakt odrzucenia kandydatów, gdyby na ławników była zgłoszona większa liczba kandydatów jak miejsc. To, że Temida ma opaskę na oczach, by wszystkich ludzi traktować jednakowo, nie znaczy, że Radni Miasta muszą być zaślepieni prymitywną zemstą. Istnieje tylko jedna interpretacja zaistniałego faktu, że jest to zemsta Burmistrza poprzez Radnych koalicyjnych za niepowołanie Straży Miejskiej w Zambrowie. A przez to uchronienie pieniędzy podatników. Świadczyć o nienawiści Władz Miasta do „Solidarności” może fakt, że w dniu 28.09.99 r. na uroczystości poświęconej 60. Rocznicy Powstania Państwa Podziemnego podczas składania wieńców na grobie Żołnierzy AK i ich rodzin, Członkowi Zarządu Miasta przez gardło nie przeszło słowo „Solidarność”. Poinformował tylko, że kwiaty składa Niezależny Samorządny Związek Zawodowy. Pod samą nazwą NSZZ może kryć się wiele organizacji, a tylko słowo „Solidarność” pozwala dokładnie identyfikować organizację. Drody Mieszkańcy Zambrowa, w przyszłości nie udzielajcie poparcia na ślepo.

Eugeniusz Łomociński
radny miasta Zambrowa
RS AWS

(W rubryce „Z prawa na lewo” bezpłatnie zamieszczamy materiały partii politycznych, organizacji społecznych i związkowych. Jedyne warunki: tekst nie może przekraczać półtorej strony maszynopisu).



Od czterech lat jestem mężatką. Z moim mężem chodziłam dwa lata przed ślubem, do łóżka poszliśmy po kilku miesiącach znajomości. Piotr jest moim pierwszym i jedynym mężczyzną, on przyznaje się do kilku wcześniejszych romansów. Seks był dla nas ogromnym przeżyciem, mogliśmy nie spać kilka godzin w nocy, by nacieszyć się sobą. Piszę „był”, bo od powrotu męża z Belgii wszystko zmieniło się na gorsze. Podczas samotnych wieczorów marzyłam o jego czułości, pocałunkach i pieszczotach. Kiedy wrócił, okazało się, że bardzo się zmienił. Zaczął krytykować mój wygląd, zachowanie. W łóżku to już nie jest mój Piotr. Stał się brutalnym kochankiem, który żąda i wymaga. Niedawno zaproponował, żebym się „tam” ogoliła, to będę mu się podobała. Przyniósł do domu kilka kaset video z filmami pornograficznymi. Usłyszałam, że powinnam pooglądać, żeby się poduczyć. Nie poznaję swojego męża. Próbowalam z nim rozmawiać, ale zbyt mnie w nieprzyjemny sposób. Czy powinnam ulegać jego zachciankom?

Kaśka

Seks to miłość, wzajemne zaufanie i poczucie bezpieczeństwa. Do wyjazdu męża w Waszym związku wszystko się dobrze układało. Dopiero kilka miesięcy spędzonych poza domem zmieniło męża. Być może podczas rozłąki korzystał z usług płatnych prostytutek, może przebywał w męskim gronie, nie stroniącym od uciech. To jednak nie usprawiedliwia go, by swoje nowe obyczaje przenosił do małżeńskiej sypialni.

Golenia intymnych miejsc, oglądania filmów pornograficznych nie można określić zbroczeniem, dopóki oboje partnerzy godzą się na takie zachowanie. Jeżeli chcą wspólnie eksperymentować ze swoimi ciałami, znajdują przyjemność w patrzeniu na pisma czy filmy, mogą dla uatrakcyjnienia związku spróbować. Nie może być jednak zgody na sytuacje, które poniżają jedną ze stron. Jeżeli czuje Pani niechęć, obrzydzenie nie powinna się Pani zgadzać na propozycje męża. Być może po pewnym czasie zrozumie swój błąd i zmieni zachowanie. Powinna Pani ponawiać próby rozmów, a także proponować zaskakujące pieszczoty, spróbować wspólnej kąpieli, niecodziennego miejsca do zbliżenia. Może w ten sposób mąż zaspokoi poszukiwanie inności i zmian w dotychczasowym układzie.



LEKARZ DOMOWY

Niedawno przeprowadziliśmy się do upragnionego, własnego mieszkania, a od września zaczęłam uczyć w nowej szkole. Wszystkie zmiany miały przynieść radość i zadowolenie, że spełniają się nasze wspólne marzenia. Okazało się, że jest zupełnie inaczej. Niemal każdego dnia wybuchają jakieś sprzeczki o drobnostkę, mnie często boli głowa. W pracy jestem przewrażliwiona, denerwuję się, gdy słyszę uwagi na temat mojej osoby. Nie wiem, jak mam sobie poradzić z taką sytuacją. Nie chcę łykać leków uspokajających, bo prowadzę samochód i boję się spowodować wypadek. Może istnieją domowe sposoby zwalczania złego samopoczucia i nastroju?

Dorota

Każda zmiana w życiu, nawet ta dobra i długo wyczekiwana, przynosi także stresy, które odbijają się na zdrowiu. Organizm, reagując na nową sytuację, zachowuje się w różny sposób: zwiększa się potliwość, zmienia się ciśnienie tętnicze, pojawiają się bóle głowy, rozdrażnienie i brak koncentracji.

Zmiana miejsca pracy, poczucie konieczności poddania się egzaminowi w nowym otoczeniu wpływają na stan psychiczny. Także zmiana zamieszkania, problemy z jego urządzeniem, przyzwyczajaniem się do nowych sąsiadów, może negatywnie wpływać na samopoczucie. Jeżeli sytuacja stresująca trwa nie dłużej niż kilka tygodni, organizm sam zwalczy negatywne skutki. Zdecy-

dowanie groźniejsze jest przeżywanie miesiącami czy latami ciągłym napięciem psychicznym.

Prawdopodobnie już niedługo oswoi się Pani z nowymi warunkami pracy i domu. Zamiast leków można skorzystać z innych, łagodniejszych sposobów zwalczania stresu. Od niedawna do łask wróciły olejki eteryczne. Lekarze zalecają kąpiele w olejkach, które działają odprężająco i relaksująco (np. olejek z melisy — uspokaja, a lawendowy obniża ciśnienie). W aptekach można kupić ziołowe preparaty uspokajające. Niektóre z nich zawierają magnez, który znajduje się również w czekoladzie. Czasem więc zamiast leku można zjeść kawałek czekolady.

Jeżeli ma Pani możliwość wypisania się na basen lub masaż, warto zdecydować się na taki wydatek. Po kilku tygodniach stres powinien się zmniejszyć.

§

POD PARAGRAFEM

Mój mąż po zlikwidowaniu przedsiębiorstwa stał się „biznesmenem”. Od kilku lat prowadzi różne interesy. Już raz zdarzyło się, że odwiedzał nas komornik, bo mąż wpadł w kłopoty finansowe z powodu niesolidnego współnika.

Nie chciałabym po raz drugi przeżywać tego wstydu przed obcym człowiekiem, który pieczętuje meble i sprzęt. Postanowiłam, że podzielę nasz wspólny majątek. Muszę zapewnić bezpieczeństwo dzieciom, które jeszcze chodzą do szkoły. Mąż mówi, że nie ma takich przepisów i wszystko, co jest w naszym mieszkaniu, traktuje się jako wspólne. Przyznaję, że oboje przez lata ciężko zapracowaliśmy na to, co mamy, i dlatego

nie chciałabym stracić tego przez błędy czy nierozwagę męża. Dokąd powinnam pójść, żeby podzielić majątek?

Bożena

Prawo dopuszcza możliwość podziału wspólnego majątku małżeństwa. Można to zrobić w trakcie istnienia związku, nawet jeśli przed ślubem nie przyszli małżonkowie zawarli umowy o rozdziale majątku.

Jeżeli oboje małżonkowie zgadzają się na podział ich majątku, umowę o wyłączeniu wspólności podpisuje się w kancelarii notarialnej. Wymagana jest jedynie zgoda obojga małżonków. Wcześniej warto zapoznać się z opłata-

mi notarialnymi, które zależą od wysokości majątku.

Podział majątku jest także możliwy, jeżeli zabiega o niego jedna ze stron. Wówczas przeprowadza się go sądownie (w wydziale cywilnym). Sąd rozpatruje powód rozłączenia majątku.

Po wyłączeniu wspólności majątkowej, zmienia się sytuacja podatkowa małżonków. Nie mogą oni wspólnie rozliczać się z podatku. Jednocześnie nie daje to prawa rodzicom do płacenia podatków jako samotnych wychowujących dzieci. Ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych jasno precyzuje, że osoba samotnie wychowująca dziecko jest jedynie panna, kawalerka, osoba rozwiedziona, wdowa lub wdowiec.

W Pani przypadku najlepszym rozwiązaniem będzie wniesienie sprawy do sądu.



OFERTY

Jestem szpakowatym wdowcem, rencistą, do tańca i do różańca. Średniego wzrostu, bez nałogów. Pozostałem sam z kochanym, 15-letnim synkiem. Posiadam piękny, jednopiętrowy pensjonat z ogrodem, z widokiem na świat. Brakuje tu tylko dobrej, kochanej duszy. Kobiety mego serca także bez nałogów. Pragnę poślubić wierną, miłą, zadbaną pannę lub wdowę (z prawem jazdy), która zechciałaby ze mną prowadzić wspólny biznes. Panią w wieku 45-55 lat,

może być z córeczką lub synkiem (do 14 lat).

Uwielbiam wszystko, co jest na świecie.

„Mysiu”

Lew, lat 21, 184 cm wzrostu. Podobno jestem niebrzydki. Najważniejsza jest dla mnie szczerść. Poznam dziewczynę z odrobiną fantazji, która odczuwa brak zaufanej osoby. Może wspólnie spędzimy długie, jesienne wieczory?

Czekam z niecierpliwością.

Lew

Wdowa (lat 65), atrakcyjna i gospodarna. Lubię spokój, czystość domowego zacisza. Cenię szczerść, uczciwość. Poznam milego Pana w stosownym wieku (do 70 lat) o podobnych ce-

chach charakteru. Jestem niskiego wzrostu i trochę puszysta.

Czekam na poważne oferty.

Puszysta

Panna (38/170/72), bez nałogów, podobno przystojna. Posiadam nową mieszkanie z samodzielnym wejściem. Lubię swoją pracę, muzykę, długie spacerować, góry. Chciałabym poznać sympatycznego Pana (do 45 lat), który jak ja dotąd nie spotkał swojej połówki.

Najważniejsze jest wzajemne zaufanie, lojalność, szczerść. Mile widziany Pan z własnym samochodem.

Kamil

Oferty zamieszczamy bezpłatnie. Nazwisko i adres można zmienić do wiadomości redakcji. Za treść ofert redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

uMobil'a bezpłatna wymiana trwa tylko chwilę
U bezpośredniego dystrybutora
NAJTANIEJ

Łomża, ul. Zawadzka 23 (8.30-18.00)



KONTAKTY



KRONIKA POLICYJNA

• Policjanci zatrzymali Stanisława G. z Zambrowa, który z nieustalonym je-
szcze współnikiem pobił Mirosława M.
z jego posesji w Gosiach Dużych
(gmina Kołaki Kościelne). Napastnicy
zabrali z garażu piłę motorową i silnik
z malucha ze skrzynią biegów. Łup za-
budowali na poloneza i odjechali.

WYCIĘK UMORZONY

Umorzeniem zakończyła się w
komiszyńskiej prokuraturze sprawa
wycieku oleju do kanału burzowego
i Łomżyckiej z piekarni PSS Spółem
w Łomży w kwietniu tego roku. W
wyniku awarii substancja dostała się
do instalacji odprowadzającej de-
szczówkę i zapaliła się. Część oleju
spłynęła do Łomżyckiej i tylko zdecy-
dowana akcja strażaków zapobiegła
skażeniu Narwi. Prokuratura jednak
nie stwierdziła w tym przypadku
przestępstwa, a jedynie wykrocze-
nie, którego winnych ustalić ma po-
licja.

• Na drodze w pobliżu Piątnicy niez-
nani ludzie zabrali do auta Aleksandra
G. z Jedwabnego, który czekał na
"okazję". Po drodze pobili go, zdarli
ubranie i zegarek, a potem pozostawili
nieprzytomnego na poboczu.

• W Łapach policja zatrzymała pię-
ciu chłopców od 9 do 12 lat, którzy wła-
dzili się do przedszkola przy ulicy Pol-
nej. Wybili szybę w oknie, odgięli kratę,
a następnie wypchnęli okno prowadzą-
ce do sali gimnastycznej. Wynieśli 3 pił-
ki, 24 skakanki, pałeczki i krążki plasti-
kowe oraz kredki i blok rysunkowy.

• W Czyżach (gmina Hajnówka), w
wyniku zwarcia instalacji elektrycznej
wybuchł pożar w drewnianym domu
mieszkalnym. Spłonęły płyty panelowe,
meble, lodówka, dywan i telewizor.
Właściciel oszacował swoje straty na
100 tysięcy złotych.

• W Drohiczyńce podczas prac konser-
wacyjnych kaplicy przy ulicy Farnej,
złodziej dostał się do jednego z pomie-
szczeń. Ukradł tysiąc dolarów i 400 ty-
sięcy lirów, należących do włoskiego
księdza pracującego w drohiczyńskiej
diecezji.

• We wsi Rakowo Czachy (gmina
Piątnica) doszło do tragicznego wypad-
ku. Dwie kobiety jechały połą drogą.
Jedna z nich prowadziła ursusa C-330,
druga siedziała na ciągnionym przez
traktor kombajnie ziemniaczanym.
68-letnia Zofia R. spadła z kombajnu
wprost pod koła. Zginęła na miejscu.

• Trzech zamaskowanych mężczyzn
napadło na starsze małżeństwo w Tau-
roszyszkach (gmina Puńsk). Bandyci
wdarli się do mieszkania, pobili dwoje
starszych ludzi (67 i 71 lat) i zażądali
od nich wydania pieniędzy i złota. Do-
stali 400 dolarów, skrepowali staru-
szków i przeszukali mieszkanie. Ode-
szli nie zabierając niczego.

• Niebezpieczną przygodę przeżył
44-letni estoński kierowca autolawety.
W okolicach Szwajcarii (gmina Suwał-
ki) kilkakrotnie próbowali go zatrzy-
mać nieznani mu mężczyźni. Kiedy za-
parkował, aby odpocząć, ci sami ludzie
napadli go. Siłą wpełnęli do auta i wy-
wieźli w okolice Grójca. Tam go wysa-
dzili, ale najpierw zabrali teczkę z do-
kumentami, 300 dolarów, kartę TIR i
dowody ubezpieczenia.

• W nocy w Trzciannem nieznani
włamywacze obrabowali budowany

dom przy ulicy 3 Maja. Wyjęli z otwo-
rów 10 okien. Straty wyceniono na 10
tys. zł.

• Na drodze nr 678 niedaleko Wyso-
kiego Mazowieckiego opel omega zaje-
chał drogę maluchowi, którym jechało
dwóch mieszkańców Wysokiego Mazo-
wieckiego. Z opła wyskoczyło kilku
mężczyzn, którzy pobili pasażerów fia-
ta. Zabrali radioodtwarzacz i skórzane
buty. Przy okazji uszkodzili karoserię
malucha.

• W Moczydłach (gmina Siemiatycze)
podczas nieobecności domowników do
jednego z mieszkań włamali się niezna-
ni złodzieje. Ukradli 12750 zł oraz zeg-
ar ścienny w drewnianej obudowie
wart 5 tys. zł.

• W nocy ofiarą włamywaczy padł
bar we wsi Rosochate Kościelne (gmi-
na Czyżew Osada). Złodzieje wyrwali
kratę zabezpieczającą okno i wybili szybę.
Ukradli kasę fiskalną, 40 butelek
wódki, papierosy. Zniszczyli też wypo-
sażenie baru. Właściciel, mieszkaniec
Wysokiego Mazowieckiego, ocenia swo-
je straty na ponad 6 tys. zł.

• Nieznani złodzieje ukradli napo-
wietrzny przewód telekomunikacyjny
krzemowo-brązowy na szlaku kolejno-
wym Lewki - Bielsk Podlaski i Grego-
rowice - Bielsk Podlaski. Straty - 7
tys. zł.

• W pobliżu wsi Okopy (gmina Dąb-
rowa Białostocka) nieznany kierowca
zielonej lady potrafił idącego lewą stro-
ną drogi Ryszarda H., który poniósł
śmierć na miejscu.

• W okolicach wsi Wyszonki Wypy-
chy (gmina Klukowo) kierujący volks-

wagenem golfem 23-letni Mariusz Z.
uderzył w nieoświetlony wóz konny.
Zderzenie było czołowe, lecz auto omi-
nęło konia i uderzyło w przednie koło
furmanki. Deski leżące na wozie prze-
biły przednią szybę auta i zabiły kierow-
cę oraz jednego z pasażerów. Drugi pa-

LIST GOŃCZY

List gończy zarządzający poszuki-
wania Stanisława Kowalewskiego,
podejrzanego o brutalne zgwałcenie
szesćioletniej dziewczynki ze wsi Fa-
szcze (gm. Kulesze Kościelne) wyda-
ła Prokuratura Rejonowa w Wyso-
kiem Mazowieckiem. Poszukiwany
mężczyzna ma 50 lat, 170 centyme-
trów wzrostu, włosy siwe z wyraźny-
mi zakolami na czole, twarz pociąg-
łą, oczy piwne, krzaczaste brwi, uszy
średnie, nos szeroki, wąskie usta,
wyraźne bruzdy od nosa do kącików
ust. Cechą szczególną jest to, że lek-
ko utyka. Stanisław Kowalewski
ostatnio mieszkał w Choroszczy.

sażer został ciężko ranny. Woźnicy oraz
koniowi nic się nie stało.

• We wsi Bolesty (gmina Bielsk Pod-
laski) w nocy złodzieje ukradli z pa-
stwiska dwa wolce i jałówkę, należące
do miejscowego rolnika.

• W okolicach miejscowości Suchy
Borek-Kolonia (gmina Zbójna) niezna-
ni złodzieje ukradli 1100 metrów napo-
wietrznej linii energetycznej.

• Na drodze w pobliżu Wysokiego
Mazowieckiego maluch prowadzony
przez Janusza D. z Jablonki Świerszcze-
wa uderzył w tył przyczepy ciągniętej
przez rolniczy traktor. Kierowca oraz
dwaj pasażerowie doznali ciężkich ob-
rażeń.

• W Radziach (gmina Jaświly) na sku-
tek zwarcia instalacji elektrycznej spło-
nął całkowicie budynek mieszkalny.
Straty - 100 tys. złotych.

DOMAX

RTV-AGD

Łomża, Al. Legionów 58A

Zaprasza !

Prezentacja kuchenki
mikrofalowej Samsung!

czwartek (21) od 15.00, piątek(22) od 15.00, sobota(23) od 10.00 do 14.00

oraz super ceny na modele:



Uwaga! Ilość promocyjnych kuchenek ograniczona!

KONTAKTY





PREFBET PLUS

ŚNIADOWO

PREMIA TERMOMODERNIZACYJNA OCZEKIWANIA A RZECZYWISTOŚĆ

Zgodnie z ustawą z 18 grudnia 1988 r. O wspieraniu przedsięwzięć termomodernizacyjnych (Dz.U. Nr 162) utworzono w Banku Gospodarstwa Krajowego Fundusz Termomodernizacyjny, z którego będą czerpane środki na przyznane premie. Na jej mocy od 26 maja 1999 roku wszyscy inwestorzy — realizujący przedsięwzięcia przynoszące oszczędności w zużyciu energii i korzystający z kredytów zaciąganych na ten cel w bankach komercyjnych — mogą się ubiegać o przyznanie specjalnej premii. Premia jest formą pomocy Państwa dla osób, które zdecydują się na modernizację domu pozwalającą zmniejszyć zapotrzebowanie na energię. Aby otrzymać premie, muszą być spełnione określone warunki.

1. Przeprowadzenie audytu energetycznego (osobiście lub przez specjalistę) wg metodologii opisanej w rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych i administracji (Dz.U. 46 z 1999 r.). Z audytu musi wynikać, że modernizacja spełni warunki podane poniżej w pkt. 2 i 3.

2. Przewidywane oszczędności w zużyciu energii z tytułu przeprowadzonej modernizacji muszą, w przypadku właścicieli budynków mieszkalnych, wynosić:

— co najmniej 10%, jeśli w budynku modernizowany jest jedynie system grzewczy.

— co najmniej 25% przy pozostałych modernizacjach.

3. Inwestycja musi dać się sfinansować kredytem o siedmioletnim czasie spłaty tzn. poniesione przez inwestora nakłady powinny dać takie oszczędności w opłatach za energię, aby móc nimi spłacić siedmioletni kredyt.

Te ostre warunki mogą spełnić modernizacje domów bardzo energochłonnych. Z pewnością opłaca się inwestować w unowocześnienie systemu ogrzewania, gdyż te nakłady zwracają się w okresie 3–4 lat. Z ustawy skorzysta także większość tych, którzy zajmą się dociepleniem dachów i stropodachów. Ale docieplając ściany zewnętrzne czy wymieniając okna nie mamy szans otrzymania premii, bo w tych wypadkach okres zwrotu poniesionych nakładów będzie znacznie dłuższy niż siedem lat. Przykładowo modernizując tylko system grzewczy, wystarczy ograniczyć zużycie energii tylko o 10%. Stary kocioł na węgiel ma zazwyczaj sprawność około 50%, a nowoczesny kocioł gazowy czy olejowy ponad 85%. Daje to zysk na sprawności ponad 35%.

Wysokość premii wynosi 25% udzielonego kredytu i otrzymujemy ją po wykonaniu zgodnie ze sztuką budowlaną, przedstawionej w audycie modernizacji, w terminie określonym w umowie kredytowej i spłaceniu w terminie 75% wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami. Kredytem termomodernizacyjnym może być kredytowana całość lub część inwestycji.

Audyt energetyczny jest opracowaniem wykazującym jakie oszczędności przyniesie nam planowana modernizacja. Powinien on zawierać dane identyfikacyjne budynku, ocenę jego stanu technicznego, opis możliwych wariantów termomodernizacji i wybór rozwiązania optymalnego. Wykonanie audytu można zlecić adytorowi lub, jeżeli czujemy się na siłach, sporządzić go samodzielnie. Audyt musi być wiarygodny. Koszt jego sporządzenia wynosi w granicach 1000–1500 zł. Weryfikację audytu przeprowadzają firmy wyłonione przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Czas

oczekiwania na jej wynik zależy od liczby złożonych wniosków, ale nie powinien być dłuższy niż 14 dni. O tym, czy weryfikacja jest pozytywna, czy negatywna, informowany jest inwestor i bank kredytujący.

Kolejność załatwiania formalności jest następująca:

Z audytem udajemy się do banku komercyjnego, wybranego z opublikowanego wykazu, dostępnego np. w Polskiej Korporacji Termorenowacji lub Krajowej Agencji Poszanowania Energii i wypełniamy wniosek o przyznanie kredytu. Bank sprawdzi naszą zdolność kredytową i na jej podstawie oraz na podstawie dostarczonego audytu przyzna kredyt. Dalsze formalności załatwiane są bez naszego udziału między bankiem kredytującym i Bankiem Gospodarstwa Krajowego, przyznającym premie na podstawie pozytywnej weryfikacji audytu. Jeśli premia zostanie przyznana, to na pewno ją otrzymamy, chyba że nie dotrzemy warunków umowy. Jeśli premia nie zostanie przyznana, wówczas możemy zrezygnować z kredytu.

Oczekiwania właścicieli domów jednorodzinnych związane z ustawą termomodernizacyjną niestety nie spełniają się. Do 9 sierpnia do Banku Gospodarstwa Krajowego zgłoszono tylko 4 audyty. Przyczynę tego stanu rzeczy można upatrywać w dwóch ograniczeniach. Po pierwsze to opłacalność inwestycji czyli siedmioletni okres zwrotu nakładów nie pozwalający na skorzystanie z dobrodziejstw ustawy przy realizacji takich modernizacji jak wymiana okien czy docieplenie ścian zewnętrznych. A przecież tego typu przedsięwzięć termomodernizacyjnych jest najwięcej. Po drugie, to wysoka kwota wydatków, jaką musimy ponieść, aby zwrócić koszty wyłożone na przeprowadzenie audytu i koszty kredytu. Z grubsza licząc minimalna wysokość nakładów powinna oscylować w granicach 9000 zł.

Analiza warunków ustawy o wspieraniu przedsięwzięć termomodernizacyjnych, prowadzi do wniosku, że dotyczy ona bardzo wąskiego kręgu inwestycji, wymaga dodatkowych prac związanych z audytem i ryzykownym wydatkiem na jego przeprowadzenie.

W tej sytuacji korzystnym rozwiązaniem wydaje się propozycja firmy PREFBET Śniadowo i Banku Ochrony Środowiska kredytowej, ratulnej sprzedaży materiałów związanych z wymianą okien i docieplaniem domów na bardzo korzystnych warunkach. Aktualny koszt kredytu wynosi jedynie 9% przy kredycie 12-miesięcznym, bez żadnych dodatkowych obciążeń w postaci prowizji, nadmiernych zabezpieczeń. Propozycja ta wykorzystana w 1999 roku tj. ostatnim roku obowiązywania tzw. „ulgi remontowej” przyniesie dodatkowe oszczędności.

Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie pod nr. (0-86) 217-62-95 i (0-86) 218-06-72 oraz w punktach sprzedaży:

PREFBET
ŚNIADOWO

Centrum Obsługi Budownictwa Komunalnego
Al. Legionów 147 d, tel. (0-86) 218-06-72

PREFBET
ŚNIADOWO

Śniadowo, ul. Kolejowa 17,
tel. (0-86) 217-62-95, fax 217-61-29



KONTAKTY

Radość z wypróżnienia
po przewlekłym zaparciu

Jest tak dobrze, że wydawało się, iż już nie może być lepiej. A jednak będzie! Na szczęście, za planowaną rekonstrukcją, a na pewno zmianą rządu, okazały się niepotrzebne. Wystarczy zmiana nazw ministerstw. Nazwy niesłusznie zostaną zastąpione przez nowe słuszne. Wiadomo przecież, że to właśnie niewłaściwe nazwy, że to właśnie ministerstwo stanowiło główną przyczynę niezadowolenia społeczeństwa i powodowało lamenty o spadek zaufania do rządu. Teraz mądre działania Rządu Partii uzdrowią wreszcie tę sytuację.

Powszechne uznanie wzbudził projekt umowy koalicyjnej AWS i UW. Wysokie strony uzgodniły, że wszelkie stanowiska obsadzać będzie teraz ludźmi kompetentnymi. No, może punkt ten formułowano niezbyt fortunnie, bo sugeruje on, że dotychczas na wysokich stołkach sadowiono matołów, głupków i nieudaczników. A jak było w rzeczywistości, przecież każdy widział. Partia kierowała na posady, zgodnie z polityką prorodzinną, swych najstarszych synów, córki i kuzynów. Nawet sprzątaczkę, obsadzaną według klucza partyjnego, wyróżniał znakomitym profesjonalizmem we władaniu szczotką i mopem.

Odkrywcze, wręcz rewolucyjne, było uzgodnienie, że wchodzące w skład koalicji partie będą wspierać działania wyłonionego przez siebie rządu. Oznacza to, że teraz partia rządząca nie będzie mogła być jednocześnie partią opozycyjną. Ostrze tej znakomitej zagrywki taktycznej jest nieodwołalnie skierowane przeciw LD, gdyż zmusi lewicę do tego, by sama szukała sposobu na poparcie poparcia wyborców, a nie wyręczała się w tym posłami koalicyjnymi, oczekując biernie na ich porzuceniu, wprowadzające społeczeństwo w stan radosnego niepokoju.

Może trochę niepotrzebne było zamieszanie wokół ministra ochrony środowiska. Tym niemniej prawdą jest, że można mieć zastrzeżenia do dotychczasowego, prof. Adama Szyszko, ponieważ był on jednym z nielicznych w rządzie, wokół którego nie wybuchła żadna afera. Tym samym nie potrafił zdobyć rozgłosu jakże potrzebnego do piastowania wysoce odpowiedzialnego stanowiska. Co innego jego następca Antoni Tokarczuk. Jako kuzyn biskupa jest z natury niechętny profesjonalistom od przyrody i praw natury. Wprawdzie przez wrodzoną skromność wyznosił, że nie zna się na pszczolach, ale już doskonale widać, że wie, że jest barć z miodem. Pod jego rządami środowisko naturalne będzie czyste, jak po użyciu produktu z wybielaczem.

Tak więc społeczeństwo może się spokojnie i ufnością patrzeć w przyszłość. Chleba już dość, o czym świadczy wysypanie zboża na tory. Pora na przysmak!

WIEŚLAW WENDERLICH

NIEBIESKIE MUNDURKI

Wiele się w Łomży gadało o niskiej wykrywalności przestępstw i o konieczności zmian. Zmieniono komendanta policji i wszystko stało się jasne. Głównie od wybuchu granatu na jednej z głównych ulic Łomży.

Nie jest jednak prawdą, że w Łomży mundurowi nie odnoszą żadnych sukcesów. Łomżyńscy policjanci po brawurowym pościgu złapali dwóch facetów, którzy... stłukli samochodowe lusterko. Udało im się również dorwać 15-latkę, kradnącego gaśnicę.

W Suwałkach także policja święci triumfy. Ostatnio w wyniku zakrojonego na szeroką skalę śledztwa złapane zostały trzy nastoletnie dziewczyny, które wykorzystując nieuwagę sprzedawczyni, gwizdnęły ze sklepu cukierki. Ten spektakularny sukces goni już następny. Funkcjonariusze znad Czarnej Hańcy nabędą niebawem żelaznej kondycji, a to za sprawą pedałów. Rowerowych, oczywiście, bowiem suwalska policja będzie patrolować miasto na rowerach. Tak długo przynajmniej, dopóki im tych rowerów nie ukradną.

BANK
KAWAŁÓW

— Wyobraź sobie, że gdy już wracałem na komisariat, obstała mnie banda chuliganów — opowiada policjant koledze.

— I co?

— Jak jednego trzepnąłem, to aż mu kredki z tornistra wypadły!

Dwóch skłóconych sąsiadów poszło do rabina, żeby rozstrzygnął ich spór. Rabin wysłuchał jednego i mówi:

— Masz rację.

Potem wysłuchał drugiego i orzekł:

— I ty masz rację!

— Chyba nie może być tak — odezwał się nieśmiało uczeń rabina — żeby obaj mieli rację.

— I ty też masz rację!

— Mój tatuś pływa w marynarce — chwali się Jaś.

— A mój w slipkach — ripostuje Małgosia.

— Co to jest: ma długość około 15 centymetrów i każda dziewczyna z przyjemnością wzięłaby to do ręki?

— Banknot stułotowy.

— Dlaczego blondynka liże zegarek?

— Bo tik-tak ma tylko dwie kalorie.

...

Dowcipy nadesłali: Anna Borej z Suwałk (upominek) i Arkadiusz Zaremba z Zambrowa. Dziękujemy. I przypominamy: nasz konkurs na najlepszy kawał tygodnia (z upominkiem) trwa ciągle!

STRACHY POLSKIE

Wiekowy zwis

Moja znajoma ni stąd, ni zowąd zaczęła mi opowiadać, że właśnie jej córka ma zamiar zrobić sobie kilka dodatkowych dziur w uchu celem zainstalowania serii kolczyków. Gdy to mówiła, coś nią targnęło i przy okazji wyzwała córkę od aborygenów.

— Kobieto — rzekłem — aborygeni, jako rdzenni mieszkańcy australijskiego interioru, są cywilizacją być może starszą od niejednej cywilizacji plemiennej białego człowieka, a szpikowali swoje ciała różnymi ozdobami. Taki biały do dziś nie wie, na czym polega tajemnica bumerangu oraz sens stania na jednej nodze przez wiele godzin.

— A co mają kolczyki w uchu mojej córki z bumerangiem? — spytała.

— Bardzo wiele. Bumerang jest bronią tajemniczą i kolczyki są talizmatyczne.

— Gadasz tak jak ona. Nikt was nie rozumie.

— Taka jest moda.

— Jaka moda?

— Pokoleniowa. Na kolczyki w uszach, błyskotki w nosie, tatuaż na plecach.

Moda kosztuje. Okazuje się, że amok, czyli owczy pęd, szajba albo trend nie mają nic wspólnego ze zdrowym rozsądkiem. Oto, na przykład, zapanował prawdziwy amok Sylwestra 2000. Nie 2001, gdy rozpocznie się trzecie tysiąclecie, ale właśnie ostatni rok XX wieku wielu chce powitać za każdą cenę. Sylwestrowy pierdolec Polaków zaczął się wiosną i już teraz, w październiku, wiele hoteli dysponujących eleganckimi restauracjami nie przyjmuje zgłoszeń na sylwestrową noc. Tu i ówdzie podobno są jeszcze miejsca, za które organizatorzy życzą sobie po tysiąc złotych od osoby! Przecież to obłęd! Po to, żeby nawalić się gorzałą i zagryźć kawałkiem świńskiej dupy w galarecie, kiszonym ogórkiem i zapić zimną colą, musiałbym razem z babą wydać dwa tysiące? W życiu! Wiek był raczej obrzydliwy, właściwie to należałoby zapomnieć to cholerne dwudzieste stulecie.

Co innego powitać nowe tysiąclecie. Ale zapłacić dwa tysiące PLN za pożegnanie tego parszywego wieku w ścisku, tłoku, amoku, bez żadnego wysoku w hotelu „Suwalszczyzna” albo „Hańcza” czy innym „Polonezie” albo „Cristalu”, to już lepiej dać sobie wytatuować gołą dupę na brzuchu, przekłuć uszy w sześciu miejscach i oświadczyć, że się właśnie zrozumiało New Age, co przecież znaczy dokładnie Nowy Wiek.

Problem w tym, że nie wszyscy znają obce języki.

NICZYPOROWICZ

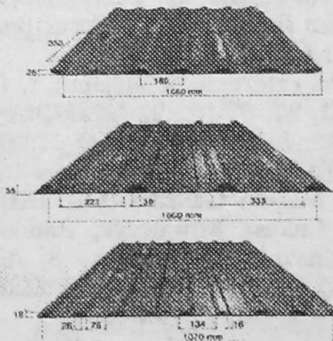


Autoryzowany Dealer Firmy

BORGA

- Łomża, Aleja Piłsudskiego 115
tel./fax (0 86) 218-54-77

- Elk, ul. Mickiewicza 42
tel. (0 87) 610-98-12



- blachy pokryciowe
- trapezowe i dachówkopodobne
- akcesoria
- * różne kolory
- * możliwość zamówienia na wymiar

k.z. o

KONTAKTY



HISTORYCZNA SPÓŁKA

JAGIELLONIA była, jest i zapewne długo jeszcze będzie piłkarską wizytówką naszego regionu. A póki co donoszę, iż została wreszcie zarejestrowana w sądzie Sportowa Spółka Akcyjna JAGIELLONIA - WERSAL PODLASKI. Pierwsza sportowa spółka w naszym regionie. W dodatku piłkarze objęli prowadzenie w tabeli IV ligi.

Osiągnięty przed tygodniem przez CRESOVIĘ — po heroicznym boju — remis (1:1) ze ZNICZEM Pruszków wypromował na lidera LEGIONOWIE. Ale tylko na tydzień. Sponsorowana przez Andrzeja Daniluka CRESOVIA Siemiatycze pojechała do Legionowa i odniosła sensacyjne zwycięstwo (3:1).

Nie sposób nie skomentować ostatniej wygranej ŁKS-u (1:0) nad silną ekipą z Pruszkowa. ZNICZ to naprawdę dobra drużyna. A jednak podopieczni Adama Popławskiego po kryzysie zdołali się zmobilizować. A w klubowej kasie pustki. Prezes Bogusław Szczech jest dla piłkarzy człowiekiem najwyraźniej wiarygodnym, skoro zgodzili się jeszcze trochę poczekać na „kasę”.

Transferowymi hitami ostatniego tygodnia jest pozyskanie przez CRESOVIĘ Daniela Purzyckiego (nie mylić ze znanym w regionie Mariuszem), a przez SPARTĘ Szeptowo... Samuela Tomara. Prezes Witold Dawidowski zaryzykował i póki co się opłaciło. Zdobyte w Olsztynie dwa gole dały SPARCIE cenny remis. Bo Tomara nie należy kasować, a raczej próbować do niego dotrzeć, proszę przemądrzałych trenerów i działaczy.

Na spektakularne transfery raczej nie stać (?) MLEKOVITY, a jednak nadal skrzętnie gromadzi punkty. No to jak tu znowu nie pochwalić trenera Lucjana Trudnosa? Jego ekipa nie zawsze walczy efektywnie, ale naprawdę dzielnie. I o to właśnie chodzi.

GRZEGORZ SZERSZENOWICZ

V LIGA

• GKS - ISKRA 10:2. Bramki: Robert Rogowski — 4, Krzysztof Brajczewski — 2, Daniel Grodzki — 2, Krzysztof Modzelewski — 2 (GKS); Zbigniew Ołdakowski, Mariusz Jarnicki (Iskra).

Im bliżej końca, tym rósł napór GKS, który ISKRĘ rozbił w proch i pył. Gospodarze grający do tej pory z zespołami czołówki, w konfrontacji z równym sobie przeciwnikiem podjęli walkę do końca, dla trenera, odnosząc rekordowe zwycięstwo w historii ligowych startów.

• SPARTA II - Sokół 3:0. Bramki: Sławomir Tkacz, Bogusz Bagiński, Sławomir Sierota (SPARTA II).

Tylko do przerwy wzmocniony dwoma piłkarzami rozwiązanej FORTUNY stawał opór beniaminek łomżyńskiej okręgówki. Po tem przewaga rezerw czwartoligowej SPARTY uwidoczniła została trzema bramkami. Dzięki zwycięstwu „spartanie” awansowali na pozycję wicelidera.

• ORLETA - WISSA 0:4. Bramki: Krzysztof Świdorski, Radosław Poliński, Mariusz Wawrzyniak, Robert Wysocki (WISSA).

WISSA pewnie zwyciężyła w Czyżewie miejscowe ORLETA. Gospodarze zapowiedzieli złożenie protestu, bowiem ich zdaniem w zespole szczuczynskim grał zawodnik, który powinien pauzować za czerwoną kartkę.

• WARMIA - ZIEMOWIT 8:0. Bramki: Przemysław Kołtąj — 2, Albert Moczadło, Łukasz Zukowski, Zbigniew Wołyniec, Marek Borzymowski, Radosław Guzowski, Mariusz Chmielewski (WARMIA).

Tym razem z siłą uderzeniową lidera zapoznał się ambitny zespół ZIEMOWITA, który był tylko tłem dla dobrze dysponowanych gospodarzy.

• ORZEŁ - BIEBRZA 5:0. Bramki: Grzegorz Zawłocki — 2, Paweł Ossowski — 2, Jarosław Góralczyk (ORZEŁ).

Dopiero w 40. minucie po celnym uderzeniu Jarosława Góralczyka „pękła” obrona BIEBRZY. Później już wszystko potoczyło się zgodnie z konsepektem.

• ZNICZ - SKRA 2:0. Bramki: Zbigniew Farfułowicz, Daniel Kadłubowski (ZNICZ).

Oslabiona przebywającym w Belgii Adamem Piątkiem jedena-

stka ZNICZA wymęczyła zwycięstwo nad zamykającą tabelę SKRĄ. W jedenastce gospodarzy na ciepłe słowa zasłużył Maciej Zieliński.

• STAWISKI - FORTUNA. Drużyna z Andrzejewy wycofała się z rozgrywek. Wszystkie dotychczasowe mecze z jej udziałem zostały anulowane, co uwzględniono w tabeli.

• UNIA - SKRA 3:0. Bramki: w nieodbyłym spotkaniu 3. rundy przyznano walkower Unii.

Tabela po 8 rundach

1. Warmia	7	21	47:7
2. Sparta II	7	15	11:10
3. Znicz	8	14	15:6
4. Wissa	6	13	18:3
5. Orzeł	8	13	15:9
6. Unia	6	12	13:4
7. Stawiski	7	12	10:11
8. Orleń	7	9	15:16
9. GKS	7	7	17:22
10. Ziemowit	6	7	6:18
11. Biebrza	7	6	9:16
12. Iskra	7	4	10:35
13. Sokół	6	3	6:24
14. Skra	7	1	4:18

IV TURNIEJ JUNIORÓW

1. OLIMPIA 7 12:2 (ORLIKI 2:2 Radosław Łapiński, Marcin Pieńkowski * Łukasz Cwalina, Marcin Gałązka, OLIMPIA II 3:0 Mateusz Ramotowski, Przemysław Zawadzki, Marcin Jabłeczki, ORLIKI II 7:0 Jabłeczki — 3, Ramotowski — 2, Łapiński, Marcin Truchel); 2. ORLIKI 7 10:3 (OLIMPIA II 6:1 Kamil Dragowski, Gałązka — 3 * Łukasz Kowalczyk, ORLIKI II 2:0 Cwalina — 2); 3. OLIMPIA II 3 5:9 (ORLIKI II 4:1 Kowalczyk, Adam Bielicki — 2 * Karol Bagiński); 4. ORLIKI II 01:13.

Po czterech turniejach: 1. ORLIKI 27 60:10; 2. OLIMPIA 24 43:12; 3. OLIMPIA II 9 17:36; 4. ORLIKI II 0 1:62. Najlepszy strzelec: Marcin Gałązka (ORLIKI) — 40; Łukasz Kowalczyk, Radosław Łapiński (OLIMPIA) — 8; Arkadiusz Górski (ORLIKI), Marcin Jabłeczki (OLIMPIA) — 7.

Rozegrany w Łomży IV turniej juniorów do lat 11 przyniósł sukces OLIMPII, ale mistrzem półmetka zostały ORLIKI.

Za tydzień najmłodszy adepci futbolu spotkają się po raz ostatni w sezonie w turnieju o puchar „Kontaktów”. Rozegrany zostanie w sobotę, 23 października, z udziałem OLIMPII, ŁKS, SPARTY Łomża i gospodarza turnieju, ORLIKÓW.

Biegi w Sokolach

Do udziału w V Biegu Niepodległości zaprasza wójt gminy Józef Zajkowski. Impreza, organizowana przez samorząd, odbędzie się w piątek, 22 października. Początek o godz. 10.30.

Biegi uliczne zostaną rozegrane w 5 kategoriach wiekowych: uczniowie szkół podstawowych (dziewczeta i chłopcy) z rocznika 1990-89; uczniowie szkół podstawowych (dziewczeta i chłopcy) z rocznika 1988-87; uczniowie klas pierwszych gimnazjum oraz szkół podstawowych z rocznika 1986-85; uczniowie szkół średnich (dziewczeta i chłopcy) z rocznika 1984-82 oraz 1981 i starsi.

Dystanse dla dziewcząt: z rocznika 1990-89 — 300 m, 1988-87 — 600 m, 1986-85 — 800 m, 1984-82 — 1500 m, 1981 i starszego — 1500 m (bieg otwarty). Dystanse dla chłopców: z rocznika 1990-89 — 400 m, 1988-87 — 800 m, 1986-85 — 1100 m, 1984-82 — 1500 m, 1981 i starszego — 3000 m (bieg otwarty).

W każdym biegu za miejsca I-IV zawodnicy otrzymają nagrody rzeczowe i dyplomy, zaś dodatkowo zwycięzcy w poszczególnych konkurencjach — puchar oraz puchar za miejsca I-III w biegach otwartych.

Uliczne biegi dla uczczenia kolejnych rocznic odzyskania przez Polskę niepodległości odbywają się w Sokolach od 1995 roku. W I uczestniczyło 457 zawodników z byłego województwa łomżyńskiego. W kolejnych biegach przybywało: w 1996 r. wystartowało 476, w 1997 — 533, w 1998 — 569. W ostatnich uczestniczyły dzieci i młodzież z północno-wschodniej Polski i z Warszawy. W tegorocznym Biegu organizatorzy spodziewają się około 1000 zawodników.

Biegi Niepodległości w Sokolach mają już swoją rangę. W 1997 roku impreza otrzymała tytuł „Sportowego wydarzenia roku” w rankingu „Sportowosobowość roku województwa łomżyńskiego”.

Tegoroczny V Bieg Niepodległości poprzedzi uroczystość otwarcia zespołu boisk sportowych przy Szkole Podstawowej i Gimnazjum; początek o godz. 10.00.

WYNIKI

SZACHY

Symultana na 25 szachownicach z Krzysztofem Jakubowskim, wicemistrzem Europy juniorów do lat 16, uczniem I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łomży, była atrakcją turnieju, towarzyszącego otwarciu kompleksu sportowo-rekreacyjnego Spółdzielni Mieszkaniowej „Perspektywa”. Z mistrzem zmierzli się reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 9 i Gimnazjum nr 8 w Łomży oraz Szkół Podstawowych w Piątnicy i Stawiskach. Krzysztof okazał się niepokonany: zremisował z nim tylko Damian Lewiarz, ósmoklasista z Piątnicy.

Dobrze zaprezentowali się trzej zawodnicy UKS JEDYNKA Łomża podczas I Ogólnopolskiego Turnieju Klasyfikacyjnego Młodzików w Biłgoraju: Kamil Zdzienicki był 6, Maciej Zajac 18, a Piotr Zdzienicki 35. Dwaj pierwsi tenisiści wywalczyli prawo startu w kolejnym turnieju bez eliminacji, który odbędzie się na początku grudnia w Brzegu Dolnym. Trenerzy zapewniają, że młodziecy z Łomży uzyskają jeszcze lepsze wyniki.

W kolejnej rundzie II ligi mężczyzn KTS Wysokie Mazowieckie zmierzył się u siebie z ostatnią w tabeli drużyną UKS SYM-Sarna Jeziorany. Zwyciężyli gospodarze 8:1. Jeden punkt stracił dla nich Błażej Rogowski. Pozostali tenisiści nie dali swoim przeciwnikom żadnych szans. Punkty dla KTS zdobyli: Sebastian Kućmierowski — 2, Kamil Rogowski — 2, Marek Prużanin — 1, Marcin Sokoliński — 1 oraz debile Kamil Rogowski — Marek Prużanin i Sebastian Kućmierowski — Błażej Rogowski — po 1.

Pozostałe wyniki: Hatex Ilawa — Warrior II Ostróda 8:2, ITR Ilawa — MDK Warmia Lidzbark Warmiński 8:0, ABC Bagbud Giżycko — Warrior III Ostróda 6:8, AZS WSP Olsztyn — SKTS Łomża 8:6.

Tabela po 4 kolejkach

1. ITR Ilawa	4	7	32:12	20
2. Hatex Ilawa	4	7	31:12	19
3. Warrior II Ostróda	4	6	26:11	15
4. KTS Wys. Maz.	4	6	30:18	12
5. AZS Olsztyn	4	5	29:23	6

6. SKTS Łomża	4	4	26:24	2
7. Warrior III Ostróda	4	2	19:30	-11
8. Warmia Lidzbark	4	2	11:27	-13
9. ABC Bagbud Giżycko	4	0	13:3	-13
10. UKS Jeziorany	4	0	4:3	-39

ZAPASY

Kadetka Katarzyna Zalewska z WISSY Szczuczyn zwyciężyła w wadze 49 kg w zapasach stylu wolnego w Pucharze Polski, rozegranym w Warszawie. Jej klubowa koleżanka Ewa Jarząbek była siódma w kategorii 55 kg, przegrywając jedynie z Iwona Matkowską (w przedwczesnym finale). W rankingu Polskiego Związku Zapasniczego Katarzyna zajmuje miejsce w kraju, zaś Ewa 30.

TURNIEJ ŚWIATECZNY

II Podlaski Świąteczny Turniej Piłki Nożnej dla drużyn rocznika 1987 młodszych organizuje 19 grudnia Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Grajewie. Bliższe informacje: MOSiR, ul. Strażacka 2, tel. 273-88-82.

NA PRZEŁAJ

Na trasach przy Szkole Podstawowej w Zbojnej odbyły się finały powiatowe w sztafetowych biegach przełajowych. Wyniki w poszczególnych kategoriach. Uczniowie klas 6-8: dziewczeta 10 x 800 metrów — 1. SP Jedwabne, 2. SP Piątnica, 3. SP Zbojna, 4. SP Miastkowo; chłopcy 10 x 1000 metrów — 1. SP Zbojna, 2. SP Śniadowo, 3. SP Jedwabne, 4. SP Piątnica, 5. SP Miastkowo, 6. SP Nowogród; dziewczeta 6 x 800 metrów — 1. SP Dobrylas, 2. SP Przytuły, 3. SP Dobrylas, 4. SP Przytuły, 5. SP Dobrylas, 6. SP Przytuły; chłopcy 6 x 1000 metrów — 1. SP Przytuły, 2. SP Dobrylas, 3. SP Dobrylas, 4. SP Przytuły, 5. SP Dobrylas, 6. SP Przytuły. Gimnazjaliści: dziewczeta — 1. SP Piątnica, 2. Miastkowo, 3. Wissa, 4. Jedwabne, 5. Zbojna, 6. Przytuły; chłopcy — 1. Śniadowo, 2. Zbojna, 3. Piątnica, 4. Wissa, 5. Jedwabne, 6. Miastkowo.

Zwycięskie szkoły otrzymały puchary, wszystkie dyplomy, a zawodnicy pamiątkowe znaczki.

Zawody zostały wzorowo zorganizowane i przeprowadzone przez Wiesława Nowaka, sekretarza SZS. Były także imprezą inauguracyjną sportowy rok szkolny 1999/2000 w powiecie łomżyńskim.



KONTAKTY

MEDYCYNĄ

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i zatok pantomografia, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00-17.00.

k.z.o
PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.30-18.00. Specjaliści radiologii: lek. med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0-604-437-386; dr n.med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-43-60-76.

k.z.o
USG GABINET PRYWATNY, SPECJALISTA RADIOLOG Rydzard Wagner, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne. Poniedziałki, środy, piątki 14.30-20.00; soboty; (086) 218-88-98, 0-6-2-584-466, RTG ZĘBÓW.

r-2615-o
PRYWATNY GABINET OKULISTYCZNY — PROMOCJA SOCZEWEK KONTAKTOWYCH JOHNSON & JOHNSON ul. Piłsudskiego 6 lok. 5, poniedziałek-czwartek 16.00-18.00.

fak.1098-oo
SPECJALISTA GINEKOLOG Lech Kostewicz, Ostrołęka, Łęczysk 54a (029) 764-50-64. Przyjęcia codziennie — godzina do uzgodnienia telefonicznie. Leczenie bezbolesne (narkoza).

fak.1111-o
MASAŻ LECZNICZY. Rehabilitacja. Jesionowski, 218-83-30; 0602 811 217.

r-3588-o
POSZUKUJĘ 50 OSÓB chcących schudnąć, 218-39-65.

fak.1263-oo
PRZYGOTOWANIE DO PORODU (Szkoła Rodzenia), 216-31-17.

r-3805-oo
DR MAŁGORZATA SZYMCAK — specjalista geriatra reumatolog, kompleksowa diagnostyka i leczenie pacjentów w starszym wieku, schorzenia reumatologiczne, Łomża, ul. Piłsudskiego 6, poniedziałki i piątki 16.00-18.00, wizyty domowe, tel. 218-88-88 lub 0603-27-66-42.

r-3892-o
ŁOMŻYŃSKIE CENTRUM MEDYCYNIE NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ,

OGŁOSZENIA DROBNE

Łomża, Makowa 28, całodobowa opieka lekarska (internista, pediatra, ginekolog, kardiolog) i pielęgniarstwo (zastrzyki, kroplówki, bańki). Szczepienia od grypy. Orzeczenie o zdolności kandydata na kierowcę, tel. 216-65-55; tel./fax. 216-66-64.

rach.4047

SPRZEDAM

„GLAZURA KRÓLEWSKA” terakota, gresy, klinkier, panele, wszelkie dodatki; raty, dowóz, Łomża, AL. Legionów 52 (obok dworca PKS).

fak.1353-o

„AGROTECHNIKA” — prasy, schładzarki, przyczepy do sianokoszonki, kombajny, ciągniki. Duży wybór, atrakcyjne ceny. Transport bezpłatny. Pisz, Warszawska 41, 0-87 423-25-07; 0-87 423-47-86.

k.z.o

SPRZEDAM MASZYN KRAWIECKIE przemysłowe, Łomża, Kazańska 4/25, 218-51-77.

r-3845-oo

SPRZEDAM FIAT Siena 1,4 (1997), tel. 216-90-02.

r-3888-oo

DZIAŁKI BUDOWLANE (086) 216-31-89, po 20.00.

fak.1315-o

ŚWIERKI SREBRNE i tuje. Wiadomość: tel. 219-13-51.

r-3848-oo

MEBLE SKLEPOWE — urządzenia chłodnicze; Ostrołęka (029) 760-09-04; 0-604-261-483.

fak.1094-o

PANELE BOAZERYJNE i PODŁOGOWE — ścieralność 12,5 tys; cena netto 25,90 zł, produkcji niemiecko-hispańskiej, hurt-detel, FPH „EUROPANEL”, Rudka Skroda 6 w pobliżu Nowogrodu, 0602 762-035.

fak.1249-o

SPRZEDAM GOSPODARSTWO w Starych Kupiskach o pow. 5 ha z budynkami (086) 217-91-54, po 17.00.

r-3777-o

DZIAŁKI BUDOWLANE Medyk II Łomża, 0602 762 851.

r-3772-oo

MEBLE SKLEPOWE, 0-604-261-483.

fak.1094-o

ŚWIERKI, TUJE, MODRZEWIE — tanio, tel. 217-62-93, po 15.00.

r-3518-oo

GOSPODARSTWO (086) 216-00-82.

R-2288-O

sprzedam do HURTU CHRYZANTEMY, tel. (025) 67-55-355.

k.z.oo

HURTOWNIA AMERYKANSKIEJ odzieży używanej, 0-604-24-63-16.

fak.1228-o

SPRZEDAM WYPOSAŻENIE sklepu spożywczego, tel. 218-37-05, po 16.00.

r-1333-oo

SEAT CORDOBA 1,4 SE (1997) salon (086) 217-45-01, 604 708 743.

r-3915-oo

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Piątnicy, tel. 218-15-77

r-3960

SPRZEDAM FIAT 126p (1989r), tel. 218-06-86

r-3961

CZĘŚCI FIAT 126p, silnik (1994r), skrzynia (1988r) po remoncie i inne, tel. 0-604-737-724

r-3962

FIAT „SIENA” (1999r), tel. (086) 278-28-70 po 20.00

r-3965-o

126p EL (1996r), (086) 216-20-79

r-3966

DZIAŁKĘ UZBROJONĄ 381 mkw, tel. po 15.00 216-90-60

r-3968

SPRZEDAM CC 704 (1997r), tel. (086) 219-30-47

r-3972

DOM DREWNIANY do rozbiórki, Chmielewo 9, gm. Zaręby Kościelne

k.z.

DOM w Ostrowi Mazowieckiej, duży, dobra lokalizacja (może być działalność gospodarcza); (0217) 628-87

k.z.-o

SPRZEDAM 9-miesięcznego owczarka niemieckiego, tel. 219-27-91

r-3974

SPRZEDAM LUB WYDZIERŻAWIĘ tartak, (086) 47-38-048

k.z.

SPRZEDAM DZIAŁKĘ ogrodniczą, dobrze zagospodarowaną z domkiem, tel. 218-68-32

r-3977

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Miastkowie, tel. 217-49-24

r-3978

SPRZEDAM GOSPODARSTWO o pow. 2,69ha z zabudowaniami, Mściwuje k/Malego Płocka, tel. po 20.00 216-09-51

r-3982

SPRZEDAM ROZRZUTNIK dwuosiowy do obornika, stan bdb, wiadomość: Cedry 35, gm. Stawiski

r-3983

FORD TRANSIT (1991r), 219-04-59

r-3986

SUKNIA ŚLUBNA, welon gratis, 216-68-30

r-3987

SPRZEDAM PIEC gazowy 20KW, tel. 2150-324

k.z.

TANIO SPRZEDAM regały sklepowe, tel. 216-49-81 wieczorem

f-1361

126P (1990r); 218-62-81 wew. 214, 217 do 16.00; 216-66-14 po 16.00

r-3988

SPRZEDAM ZABUDOWANIA GOSPODARCZE, garaż na biznes, 6ha, 0,5 ha lasu, Donata Kiersznowska, Wilamowo 78, Przytuły

r-3989

SPRZEDAM PINCZERA miniaturową, tel. 216-98-17

r-3994

„INSTAL — BUD” Roszkowski poleca instalacje hydrauliczne, sprzedaż kotłów, Bema 11, tel. 0-604-524-115

f-1364-o

SPRZEDAM POLONEZ (1991r), bdb, Konarzyce 51

r-4000



W dniu 14 września 1999 r. zasnęła w Panu
ŚP. REGINA DUDZIŃSKA
Pracownikom służby zdrowia, szczególnie koleżankom z położnictwa i ginekologii, krewnym, przyjaciółom i znajomym uczestniczącym w ostatniej drodze na miejsce wiecznego spoczynku serdeczne podziękowanie składa
pogrążona w smutku
synowa **L. Dudzińska**

Wyrazy współczucia

Koło **LUCYNIE ZIELIŃSKIEJ**

z powodu śmierci

SIOSTRY

składają

pracownicy i emeryci
SP 4 w Łomży



KONTAKTY



TOYOTA COROLLA (XI-1.1990), tel. 2190-648

r-4002

SPRZEDAM AUDI 80 1.9E, tel. 216-72-78; 0-604-12-22-19

r-4004

OWCZARKI NIEMIECKIE — sprzedam, (086) 215-75-13

r-4007

SPRZEDAM PUNTO 75 SX (1995r); 217-91-43

r-4008

126p (XII.1985r), 82 tys. przebiegu, 218-43-94 po 16.00

r-4013

FIAT CC-700 (1992r), tel. 217-44-55

r-4014

SPRZEDAM LUB ZAMIENIE Ford Transit (1994r); 219-00-64 po 18.00

r-4015

MUROWANY DOM do rozbiórki 217-91-07

R-4017

TOYOTA COROLLA 1.3 (1992r), tel. 219-17-04

r-4018

SPRZEDAM OPEL VECTRA 2L, rok 1992, 2 blaszaki Żuki; Kubra-Nowa 14 koło Przytuł

r-4021-o

GS „SCH” Jedwabne sprzeda sam. Star 742 (izoterma) (1992r), tel. (086) 2172-027

f-1374

GS „SCH” Jedwabne sprzeda waflownicę do wypieku wafli (26 cm x 26cm), tel. (086) 2172-027

f-1374

ŁADNY DOM w stanie surowym w Starej Łomży, tel. 218-56-52

r-4022

NISSAN MICRA 1.2 (1990r), tel. 21-50-429

r-4024

TANIO DYWAN, 219-88-64

r-4025

PILNIE SPRZEDAM lub zamienię na mniejszy Mercedes 123 (1982r) 2400D (086) 216-46-04

r-4026

DOM wolno stojący, działka 7 arów, ul. Podleśna, Zambrów, (086) 271-37-62

k.z.

POLONEZ 1.6 GLE (1992r), stan dobry; (086) 271-31-85

k.z.

SPRZEDAM DZIAŁKĘ przy trasie Ostrołęka — Łomża, 216-35-03

f-1375

POLONEZ 1.6 GLE (1994r), stan dobry, (086) 271-07-75

k.z.

KOMIS „AS” RTV, AGD, Al. Legionów 45, Zaprasza

r-4028-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 44 ary wraz z budynkiem mieszkalnym w Śniadowie przy ul. Cmentarnej 1, wiadomość: tel. po 16.00 2188-298; 2167-251

r-4029-o

RENAULT 11 (1987r) 1.4, tel. 219-12-29

r-4033

126p (1987r); 0-602-847-588

r-4035

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną uzbrojoną w Łomży, tel. 2190-144 po 16.00 2180-757

f-1379

MEBLE PRZEDWOJENNE, (086) 216-05-34

r-921-o

MERCEDES (1978), 0604 18-13-86, 218-68-14.

r-4036

POLONEZ CARO (1995), gaz, 0604-850-833, po 17.00 2189-177.

r-4037

LANOS (1997/98), przebieg 14 tys. tel. 216-47-33.

r-4038

AUDI 80 1,6 B (1979), czerwona dwudrzwiowa pilnie! 3200 do negocjacji, 0603 230 753.

r-4039

MIESZKANIE o pow. 45 m2, Kolno, tel. 278-29-10.

r-4041

ZNICZE — PRODUCENT, Piątnica, ul. Sadowa 18, tel. 219-14-53.

fak.1380-o

OPEL KADET (1990), 79 tys. km. (086) 216-62-45.

f.1388

TOYOTA COROLLA (1995), tel. 2188-405

r-4043

PAWILON, urządzenia chłodnicze, tel. 218-97-62.

r-4044

SREBRNY SEDAN — NEXIA (1996), (086) 216-93-21.

r-4045

ZBIORNIK DO MLEKA kompletny 2700 L (086) 270-91-05.

r-4046

PILNIE SPRZEDAM Fiata 126p (1994), tel. 2169-071.

r-4048

SPRZEDAM OWCZARKI niemieckie, 218-50-64.

r-4051

ŁADA SAMARA, pięciodrzwiowa, tel. (086) 478-303

r-4051

SPRZEDAM 126P (1989), TEL. (086) 218-51-57.

R-4052

SPRZEDAM GOSPODARSTWO o pow. 15 ha, Słucz, gm. Radziłów.

r-4054

ROZRZUTNIK ODBIORNIKA jednoosiowy, 218-13-95.

r-4055

KOMBAJN „ANNA”, przyczepa wywrotka 4 T oraz inne, tel. 473-83-01.

r-4055-o

HYUNDAI 1500 (1991 r.) (086) 216-20-24

r-4056

SPRZEDAM YUKE, 2180-802, po 16.00.

r-4058

ZIEMNIAKI JADALNE, tanio, tel. 061251713.

r-4059

PASSAT COMBI (1991), tel. (086) 2189-267.

r-4080

SKODĘ FAVORIT (1991), tel. 278-31-78.

r-4063

SPRZEDAM TANIO tapicerkę Swarzędzką (wersalka + 2 fotele) stan b.dobry. Łomża, tel. 218-19-00.

4067

OPEL KADETT 1300 cm3 (1988), 0604 246 599.

r-4074

SPRZEDAM ROZBITEGO Poloneza (1989) w całości lub na części, tel. 218-53-50, po 19.00.

r-4075

NOWY SKLEP w Zambrowie z częściami do samochodów ciężarowych. Zapraszamy. Atrakcyjne ceny ul. Mazowiecka 57, 0604 276-786.

k.z.

CARO 1.6 (1993), szary metalik, tel. (086) 2188-761; 0604 050 487.

r-4077

FUTRA SZTUCZNE naturalne, ładne skóry, kozuchy. Raty, Hala Targowa, Łomża, Stary Rynek 6 lok. 33.

fak.1387-o

BMW 525 (1994), (086) 2166-245.

r-4078

FORD MONDEO 1.6 16 V GLX (1994/95), (086) 216-62-45.

r-4078

CIĄGNIK MTZ 82 (1996), tel. 277-48-72

r-4079-o

SKÓRZANY KOMPLET wypożyczynkowy 3-2-1, ławę dębową rozkładaną, kuchnię elektryczną z blatem ceramicznym pod zabudowę i piec c.o. na olej opałowy, 216-96-69

r-4080

OPEL VECTRA 2.0 (1989r), tel. 216-44-41 sprzedam

r-4082

FIAT 126p (1993r), 216-92-62

r-4086

AUDI CUATRO 90 (1985r), 9 tys. zł; tel. 219-23-74

r-4087

SPRZEDAM UŻYWANE okna, tel. 216-34-87

r-4088

1000 mkw centrum Łomży, ul. Rządowa, tel. 218-82-18 po 20.00

r-4089

SPRZEDAM WYPOSAŻENIE sklepu mięsnego + wagę elektroniczną, tel. 218-77-01

r-4094

SPRZEDAM MAZDĘ 626 (XII-1993), cena 28 tys., tel. 0604 411 745.

r-4103

KOMPUTERY NA ZAMÓWIENIE — tanio, gwarancja, raty, 218-18-91.

fak.1392

EKOLOGICZNE, EKONOMICZNE kotły centralnego ogrzewania, opalane odpadami drewna (029) 769-02-31.

k.z.

SPRZEDAM STACJĘ obsługi samochodów, pow. 700 m2 z lakiernią, Ostrołęka ul. I A.W.P., 0604 148-730.

k.z.o

SPRZEDAM AUDI 80 (1992r), tel. 0-602-98-77-13 po 18.00 218-35-54

r-4105

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 39 arów, Zawady Przedmieście, 090-360-158

k.z.

FSO 1500 (1987r), tel. 218-18-48

k.z.

KUPIĘ

**AUTA POWYPADKOWE,
SKORODOWANE
KRAJOWE I ZACHODNIE
SKUPUJEMY
NAJKORZYSTNIEJ — GOTÓWKĄ!
0-601-646-271
0-604-228-214**

k.z.o

SKUP AUT powypadkowych. 0601-633-233.

fak.871-o

AUTA POWYPADKOWE do remontu kupię, 090-26-72-15.

fak.871-o

AUTA DO REMONTU na części 090-354-003.

798-o

KAŻDE POWYPADKOWE KUPIĘ, 090-367-870.

fak.871-o

AUTA POWYPADKOWE — skup, 090-26-72-15.

fak.871-o

„AUTO-SZROT” osobowe, do stawcze, 090-615-163. Najlepiej płacimy.

798-o

KAŻDE POWYPADKOWE — skup, 090 367-870.

fak.871-o



KONTAKTY

626 (XII)
tel. 0604 411
r-4103
ZAMÓWIE-
rancja, raty,
fak.1392
EKNOMI-
nego ogrze-
padami dre-
k.z.
obsługi sa-
00 m2 z la-
ul. I A.W.P.,
k.z.o
80 (1992r),
o 18.00 218-
r-4105
WLANA 39
mieście, 090-
k.z.
el. 218-18-48
k.z.
E
DKOWE,
WANE
CHODNIE
MY
-GOTÓWKAL
271
214
k.z.o
wypadkowych,
fak.871-o
KOWE do re-
16-72-15.
fak.871-o
DKOWE KU-
fak.871-o
DKOWE -
fak.871-o
osobowe, do
63. Najlepiej
798-o
ADKOWE -
fak.871-o

WZDY ZNISZCZONY 0601 646
7980o
Najkorzystniej.
UTA DO REMONTU skup,
0-553-409.
fak.871-o
UTO-SKUP powypadkowe,
rodowane, 0601-617-279.
798-o
RO PALETY używane skup
REW-NOW" Warszawska róg
ówki, Ostrów Mazowiecka
217) 56494.
fak.1217-o
OM MIEDZI od 5,00zł/kg;
m aluminium od 3,00 zł/kg
te, 272-44-14, 0602 886-107.
fak.1281-o
EWNOW STOSOWE (papie-
ka), (086) 271-81-01; 0602-
97-47.
k.z.oo
PIE OLSZYNE, brzoze, 2172-
13.
r-4009
TON JĘCZMIENIA, tel. (086)
44139.
r-4040
TO (086) 217-51-65
fak.1381-o
ARE DYWANY, minimum 80
duże, również uszkodzone,
2) 753-54-28.
k.z.
EMNIAKI — ODBIÓR (029)
904-17.
k.z.
LOKALE
YTIAN" — NIERUCHOMO-
L. Kredyt. Typowe projekty,
owa 45 (086) 216-62-26; 0604
7 658.
fak.1233-oo
PRZEDAM DUŻY wykończony
mo stojący dom, tel. 090 621-
25.
r-3735-oo
PRZEDAM M-4, 216-28-69.
r-3780-oo
5 ZAMIENIE na mniejsze, tel.
188-681
r-3828-oo
TANCJA UCZNIOM, 218-15-89.
r-3825-oo
WYNAJME M-3, 2198-416; 2190-
58.
r-3847-oo
PRZEDAM DOM w Łomży, tel.
16-51-21
r-3842-o
DO WYNAJĘCIA lokal handlo-
wy, atrakcyjna lokalizacja, tel.
604 957 560.
r-3838-oo
WYKONAWCY DOMÓW jedno-
rodzinnych (086) 218-93-98.
k.z.o
fak.871-o

STANCJĘ DZIEWCZĘTOM, 219-
-09-70.
r-3880-oo

SPRZEDAM DOM ze wszystkimi
wygodami (c.o. telefon) + garaże
w Olszynie, tel. (022) 37-42-37.
Łomża.
r-3906-oo

WGN — NIERUCHOMOŚCI:
projekty architektoniczne; kre-
dyty, Legionów 54/2, (086) 218-
-93-98.
fak.1260-o

SPRZEDAM DOM jednorodzin-
ny w centrum Łomży, tel. 218-53-
-58; 0604 254 046
r-3950-oo

MIESZKANIE DLA samotnych
za pomoc, (086) 219-31-27
r-3964

POSZUKUJE MIESZKANIA do
wynajęcia M-2, M-3, tel. 218-10-
-24
r-3964

SPRZEDAM OKAZYJNIE mie-
szkanie 38 mkw w Łomży, ul.
Długa, parter, C.O., telefon,
możliwość przekształcenia na
biuro, tel. (033) 814-41-57 po
godz. 20.00
r-3975

STANCJA studiującej lub pracu-
jącej, 217-22-18
r-3976

M-2 ZAMIENIE na M-4 lub
sprzedam, tel. 218-02-99.
r-3993

WYNAJME LOKAL na I piętrze
ul. Długa, tel. 216-49-81, wieczor-
em.
fak.1361

LOKAL 30 m2 przy Piłsudskiego
obok szpitala (po sklepie medy-
cznym) — do wynajęcia, 218-27-
-09.
r-3999

DO WYNAJĘCIA lokal (34 m2),
tel. 216-53-39.
r-3995

SPRZEDAM 50 mkw, Łomża,
2189-547
r-4001

KUPIĘ SZYBKO dużą kawalerkę
lub dwupokojowe do 35 mkw,
I,II piętro w Łomży, tel. 216-63-
-40
r-4003

DO WYNAJĘCIA: lokal handlo-
wy w Piąticy, ul. Szkolna 27, tel.
215-35-59 dzwonić po 18.00
r-4005

WYNAJME MIESZKANIE 2-po-
kojowe, tel. 0-606-279-994
r-4010-o

SPRZEDAM DOM w zabudowie
szeregowej, tel. 0-606-279-994
r-4010-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowla-
ną 2500 mkw, tel. 0-606-279-994
r-4010-o

M-3 CENTRUM wynajmę, 216-
-92-93
r-4012


Ornamenty
Napisy ozdobne
na tablicach nagrobnych
Firma Kamieniarska
"ŚWIĘTA ANNA"
Łomża, ul. Poznańska 156
tel.(086) 2 180-801

WYNAJME GARAŻ, tel. 216-38-
-87
r-4016

DWA LOKALE po (120 mkw)
Łomża, Sikorskiego 126B, 216-
-41-99
r-4020

WYNAJME RĘCZNĄ myjnię sa-
mochodową w centrum miasta,
216-45-49.
r-4023

DO WYNAJĘCIA lokal, Łomża,
216-35-03.
fak.1375

LOKAL DO WYNAJĘCIA (086)
2172-079.
r-4027-o

PRACUJĄCY POSZUKUJE po-
koiku, najchętniej os. Jantar,
476-41-26.
r-4031

SPRZEDAM M-5 własnościowe
(086) 2184-031 lub 0601-177-
-511.
r-4032-o

M-3 SPRZEDAM lub zamienię
na większe, 2188-929.
r-4057

STANCJA DLA 3 DZIEWCZYN.
Wiadomość: 218-50-40, po 18.00.
r-4062

SPRZEDAM M-4, Łomża, tel.
(086) 218-40-84, po 17.00 lub
0604 225 062.
r-4065

SPRZEDAM CAŁY bliźniak,
Łomża (086) 218-63-80, po
18.00.
r-4066

SPRZEDAM — WYNAJME lokal
handlowo-usługowy (26 m2),
Mazowiecka, 216-40-34.
r-4068

UMEBLOWANE M-2 wynajmę,
2198-307.
r-4070

„ARKADIA” — NIERUCHOMO-
ŚCI. Licencja 201. Łomża, Mała-
chowskiego 2 (086) 2187-779.
r-4071

WYNAJME STANCJĘ dziewczy-
nie, 216-75-60.
r-4076

SPRZEDAM PILNIE M-3 (48
m2), ładnie wykończone, 8 pię-
tro, 218-28-81, po 19.00.
r-4083

PRZYJME PANIĄ na stancję, tel.
218-52-50.
r-4084-o

SPRZEDAM BUDYNEK w Łom-
ży: handel, usługi, mieszkanie,
1200 mkw, stan surowy zamknię-
ty, tel. (086) 218-61-58, 218-41-85
f-1296-o

STANCJA UCZENNICOM, 216-
-44-71
r-4090-o

MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA
2-pokoje, kuchnia, tel. 218-55-11
r-4091

SPRZEDAM DOM, Łomża, tel.
2160-497
r-4092

STANCJA DLA DZIEWCZĄT,
2166-940; 2160-487
r-4096

LOKAL do wynajęcia, 218-17-81
R-4099

SPRZEDAM M-1, 28 mkw, tel.
218-54-47
r-4100

USŁUGI

ROBIN — przewóz osób do
Włoch każdy piątek, tel. 2180-
-152, 2182-714, wynajem busów
r-267-o

STUDNIE, (086) 2185-991
r-152-o

USŁUGI KOPARKA „Ostrówek”,
wszelkiego rodzaju z samocho-
dem, Łomża, 216-33-34, kom.
0-601-942-052
r-2711-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-
-07-07; 218-09-16
r-1647-o

WYPISYWANIE TABLIC nagrob-
kowych — fachowo i tanio, Łom-
ża, Poznańska 156, tel. 2180-801
f-1080-o

WYKOPY ZIEMNE koparkami +
usługi transportowe, tel. 2160-
-423
f-1084-o

STROJENIE PIANIN, (086) 218-
-99-31, 0-603-050-671
r-2972-o

NAGROBKI GRANITOWE —
niskie ceny na gotowe pomniki
pojedyncze. WYPISYWANIE
TABLIC NAGROBKOWYCH —
duży wyrób ornamentów, krojów
liter, Łomża, Poznańska 156 (te-
ren STW), tel. (086) 2180-801
k.z.-o

NAJTANIEJ TRANSPORT MER-
CEDES 1T, 218-30-88; 0-604-364-
-574
r-3692-o

KOMPUTEROPISANIE —
„OPOKA”, 216-48-39; 0-604-30-
-00-66
r-2948-o

RENOWACJA MEBLI tapicer-
skich, 219-05-49
r-3623-o



UKŁADANIE KOSTKI brukowej, 215-75-52; 0-604-173-082
F-1304-O

REKLAMA SAMOCHODOWA
świetlna, przestrzenna, szyldy,
tabliczki, wizytówki, b. tanio,
Łomża, Poznańska 156 (przy Sta-
cji Paliw), 2180-801
k.z.-o

USŁUGI RTV, Śniadeckiego 17;
218-00-01

f-1191-o
NAPRAWA: pralki, urządzenia
chłodnicze, 21-90-333

r-3763-o
VIDEOFILMOWANIE, 218-09-
-55

r-3672-o
CZARNOZIEM, ŻWIR, piasek,
usługi koparką „Ostrówek”, wy-
wóz gruzu, tel. 2160-625, kom.
0-602-828-318

f-1284-o
USŁUGI KOPARKA i samocho-
dem ciężarowym — żwir, piasek
czarnoziem z dowozem, 219-26-
-46

f-1285-oo
PLYTY GIPSOWO — kartonowe,
SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, TEL. 218-64-48, 0-604-80-
-28-68

F-1344-OO
BELGIA, NIEMCY, HOLANDIA,
tel. (086) 218-53-89; 0-603-396-
-731 wyjazd piątek

r-3920-oo
SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, terakota, 216-62-88

r-3857-oo
USZCZELNIANIE OKIEN, pię-
cioletnia gwarancja, 218-67-02;
0-602-29-07-31

f-1340-o

Mazowieckie Centrum Leasingu

• LEASING
• NIERUCHOMOŚCI
• POŚREDNICTWO FINANSOWE

Zaprasza!
pon.-piątek godz. 8.00-16.00
tel./fax 219-06-81
Łomża, Al. Legionów 94 a

WINTERTHUR ŻYCIE S.A.

poszukuje
sprzedawców
ubezpieczeń
tel. 0-604-463-820

r-3991

POŻYCZKI NISKOPROCENTO-
WE — tani kredyt mieszkaniowy,
218-54-81 wew. 236

f-1312-o
BELGIA, NIEMCY — niedziela,
poniedziałek, (085) 739-16-94
k.z.-o

BIURO PODATKOWE — księgi,
VAT, ZUS, doradztwo, Łomża,
219-09-90
f-1347-o

PRZEWÓZ HANOWER —
FRANKFURT i okolice, piątki,
(086) 2186-313; 0-602-18-55-99
r-3931-oo

CZYSZCZENIE DYWANÓW, ta-
picerek, 218-67-02; 0-602-29-07-
-31

f-1340-o
USŁUGI BUDOWLANE, re-
monty i wykończenia wnętrz, tel.
218-59-41

r-3841-oo
UKŁADANIE, CYKLINOWA-
NIE, 217-56-94

r-3856-o
SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, glazura, terakota, 219-84-66
r-3858-oo

UDZIELAM LEKCJI gry na pia-
ninie, 216-48-56

r-3859-oo
GLAZURA, SZPACHLOWANIE,
płyta gipsowa, tynki, 217-56-60,
217-57-64, kom. 0-604-23-11-58

r-3963-o
CYKLINOWANIE, UKŁADANIE
schodów, paneli ściennych, pod-
łogowych, wykończenie mie-
szkań, 218-88-16

r-3969
UKŁADANIE GLAZURY, terako-
ty, 2180-780

r-3970
GLAZURA, TYNKI, szpachlowa-
nie, malowanie, 090-233-393

r-3971
KOREPETYCJE z matematyki,
2198-445

r-3984
SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, 218-52-78

r-3992

SZAFY WNEKOWE I WOLNO
STOJĄCE z aluminium syste-
mem drzwi przesuwanych, Łom-
ża, Szosa Zambrowska 151; (086)
2-183-964

f-1363-o

NIEMIECKI KOREPETYCJE,
218-94-54

r-3999
GLAZURA, panele, malowanie,
elektryka, hydraulika, 0-606-224-
-682

R-4006-O
AUTOHOLOWANIE, (086)
218-88-66, (086) 96-37, 090-26-
-39-62

r-4011-o
MEBLE RZEŹBIONE na zamó-
wienie, renowacja mebli, 0-604-
-263-268

F-1376-O

SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, glazura, 0-602-847-588
r-4034

DOCIEPLANIE DOMÓW, tel.
219-14-53, 0-606-12-66-46

r-4042-o
POSADZKI, TYNKI, 2193-114
r-4049

MATEMATYKA — KOREPETY-
CJE — tanio, skutecznie. UDO-
GODNIENIE — zajęcia INDY-
WIDUALNE W DOMU UCZ-
NIA, 2190-470

R-4050
USZCZELNIANIE OKIEN, 218-
-69-31 po 18.00

r-4053
WYKONUJEMY TYNKI gipsowe,
tel. (086) 219-27-17, 2181-774,
2184-605; kom. 0-603-69-52-51

r-4064-o
MATEMATYKA — KOREPETY-
CJE, (086) 2189-908; 2187-779
r-4071

SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE 5zł/m2 219-03-17

r-4072
HYDRAULIKA, GLAZURA, su-
che tynki, 218-21-95

R-4081
GLAZURA, TERAOKOTA, tel.
0-604-832-358

r-4085
ANGIELSKI — do matury, ta-
nio, 218-13-26

r-4097
REMONTY, SZPACHLOWANIE,
malowanie, glazura, itd. Ekspre-
sowa usługa, (086) 2180-427

r-4098
SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, płyty gipsowe, panele, gla-
zura, tapetowanie, 218-10-29

r-4101-o
PANELE PŁYTY gipsowe, szpa-
chlowanie, malowanie, tapeto-
wanie, glazura, 216-96-32

r-4102-o
WOLNE MIEJSCA do Niemiec
Hanower — Bremen — Ham-
burg, 2180-913; 0602 609-003,
(8.00-18.00) 216-44-30.

k.z.

PRACA

P.R.E i B. „MIPA” w Białymstoku,
ul. Ciołkowskiego 24 zatrudni:
elektromonterów, elektromonte-
rów brygadzystów, kierowników
robót elektrycznych lub kandy-
datów na kierowników do pracy
na terenie Warszawy i Polski —
tel. (085) 7412-306.

fak.1273-o
RADIO TAXI — Bis 96-23, za-
trudni kierowców, Kwadratowa
35.

fak.1261-oo
ZATRUDNIĘ W MYJNI do 28
lat. Sprzedam Opel Omega
(1995), (086) 2188-030.

fak.1350-oo
DOŚWIADCZONA KSIĘGOWA
podejmie pracę na umowę-zlece-
nie, tel. 218-37-05, po 16.00.

fak.1333-oo

DZIEWCZYNA SZUKA PRACĘ
sklepie bądź w gastronomii
216-57-35.

MŁODA DZIEWCZYNA po-
kuje pracy w sklepie na cały
pół etatu, 218-69-55.

IMPORTER AKCESORIÓW
KOSMETYCZNYCH poszukuje
handlowca. Wymagania:
świadczanie branży kosme-
tycznej, własna działalność gos-
podarcza, samochód, telefon.
list motywacyjny proszę prze-
słać na adres: Rafał Lesiński, 06-
Ciechanów, ul. Czarnieckiego
fak.13

PRZYJMĘ OSOBY do sprzedania
odzieży zimowej, tel. 0603-
338.

POSZUKUJE SIĘ chętnych
rozbiórki budynku jednorod-
nego w Łomży w zamian za
zyskane materiały, tel. (086) 2-
-54-05.

ZATRUDNIĘ TYNKARZA gips-
owego na agregat, tel. (086)
-60-561, kom. 0604 065 173.

fak.138
ZATRUDNIMY: akwizytora
własnym samochodem oso-
bistym (branża spożywcza),
218-00-46.

fak.13
KIEROWCA Z BUSEM oso-
bistym szuka pracy, rejestrowe
(086) 2186-313. Zawiozę: wes-
tlo lotnisko.

r-40
HURTOWNIA PRZEMYSŁOWA
zatrudni, 215-02-09.

fak.13
PRACA — 1000 zł miesięcznie
0604 481-584.

fak.138
KIEROWCA Z UPRAWNIENIAMI
MI na materiały niebezpieczne
cysterny — podejmie pracę
Łomża, tel. 218-19-00.

r-40
PRACA DLA EMERYTA
RENCISTY, tel. 218-26-94,
17.00.

f-13
POSZUKUJE WYKONAWCY
stki brukowej i terakoty,
0-604-15-20-65

INNE

Indywidualne kursy obsługi
komputera i MS OFFICE. Nauka
programowania obiektowego
2169-594.

OGŁOSZENIA DROBNE „KONTAKTY”
TÓW” przez miesiąc znajdują się
komputerowym banku Informacji
dłowo-Usługowej, tel. 957.
Zadzwoń, sprawdź!



KONTAKTY

DWUWŁATOWCE

Wpłać na Astrę Classic **28 640 zł.**
Pozostałe 20% ceny zapłacisz za dwa lata.
Bez odsetek!



OPEL

ZAPRASZAMY

Przedsiębiorstwo Prywatne Dariusz Pindur
Giżycko, Aleja 1 Maja 17
tel. (087) 428 19 52

DO NATYCHMIASTOWEGO ODBIORU!

ZAWIADOMIENIE Zarząd Miasta Łomży

stosownie do art. 19 ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo Energetyczne (Dz.U. Nr 54, poz. 348 z późniejszymi zmianami) zawiadamia, że projekt założeń do planu zaopatrzenia w ciepło m. Łomży będzie wyłożony do publicznego wglądu w dniach **18.10-8.11.99 r.** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Łomży, Wydział Polityki Gospodarczej i Inwestycji, Stary Rynek 14, pok. 104 lub 106 w godzinach 11.00-15.00.

Zgodnie z art. 19, ust. 7 ustawy osoby i jednostki zainteresowane zaopatrzeniem w ciepło na obszarze miasta mają prawo składać wnioski, zastrzeżenia i uwagi do projektu założeń. Rada Miejska Łomży uchwali założenia do planu zaopatrzenia w ciepło, rozpatrując jednocześnie wnioski, zastrzeżenia i uwagi zgłoszone w czasie wyłożenia projektu założeń do publicznego wglądu.

RU-3985

FLORIAN s.c. HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

ŁOMŻA, ul. Sikorskiego 166A (stacja PKP)

Zamówienia tel. (0-86) 2160-128

Dostawa do odbiorcy tel./fax (0-86) 2188-295

Cement „Chełm”
Wapno hydratyzowane
Pustaki (beton komórkowy)
Cegły, bloczki silikatowe
Cegły ceramiczne (pełna gama)
Bloczki betonowe M-6, M-4, M-2
Stal zbrojeniowa
Styropian, styrosuprema
Wełna mineralna
Lepik na zimno i gorąco
Papy izolacyjne i nawierzchniowe
Eternit (bezazbestowy)
Żwir
Piasek do murowania i tynkowania
Plastyfikatory do betonu
Usługi transportowe
Inne materiały budowlane

UPUSTY
DLA STAŁYCH
ODBIORCÓW

Zapraszamy

Solidna Firma! Naprawdę warto!

k.z.-o

KONTAKTY

JEDYNE
PISMO W REGIONIE
UKAZUJĄCE SIĘ
W
WOJEWÓDZTWIE
PODLASKIM,
GMINACH
ŁOMŻYŃSKIEGO
KTÓRE
ZNALEŻY SIĘ
W
WOJEWÓDZTWIE
MAZOWIECKIM
ORAZ
W NOWYM JORKU,
CHICAGO,
TORONTO

OKNA DRZWI



TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie

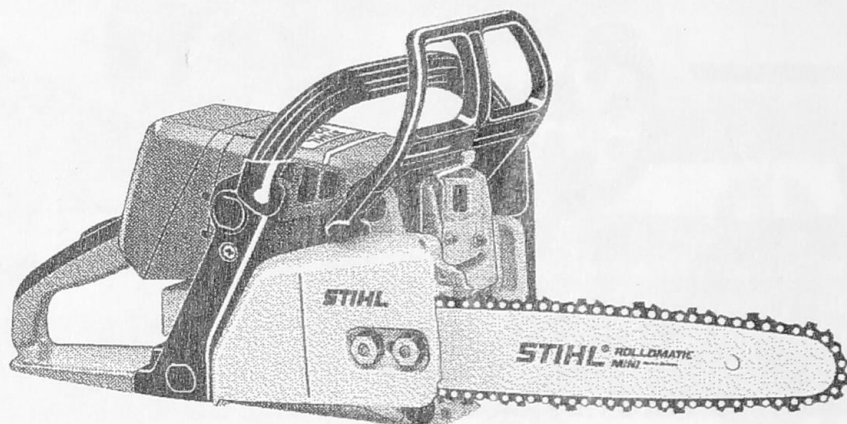
**Terrazyt to jakość
w każdym
wymiarze okna !!!**

Specjalny rabat
na stolarkę PCV i ALUMINIUM
na zamówienie *

Zapraszamy

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210
TEL. (086) 218-65-65 FAX. (086) 218-00-55
ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21
TEL/FAX (086) 216-45-26, TEL. 0604 221092
ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 paw. 7
TEL. 0-601 152027
TEL/FAX (086) 219-83-65
ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2
TEL./FAX. (086) 271-86-26
CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34
TEL./FAX. (086) 2772-211
KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19
TEL. 0604 406867

* rabat dotyczy stolarki zamówionej
w miesiącu październiku
z terminem realizacji do końca grudnia



Ostatnia Promocja Tysiąclecia

Od 18.10.1999 do 31.12.1999 dołączamy gratis:

- przy zakupie STIHL 023, 023KSS i 025 zapasowy łańcuch tnący oraz prowadnik z pilnikiem
- przy zakupie STIHL 026 dwa zapasowe łańcuchy tnące oraz prowadnik z pilnikiem

STIHL®



pilarka elektryczna E 140

495,00 zł

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Kawalerska (Targowica paw. 1), 090 265 126, Bohaterów Monte Cassino 6, paw. 17; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS); **Grajewo** - Wojska Polskiego 49; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Białostocka 51, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26 (PSS Stodoła), tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25; **Ostrów Mazowiecka** - Broniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 752 316; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07.



otwarcie salonu

Zapraszamy do nowo otwartego salonu sprzedaży w Ostrołęce



Raty



Leasing



"Oldar" Autoryzowany Dealer Forda
Ostrołęka, ul. I Armii Wojska Polskiego 7b
tel. (0 29) 760 68 85

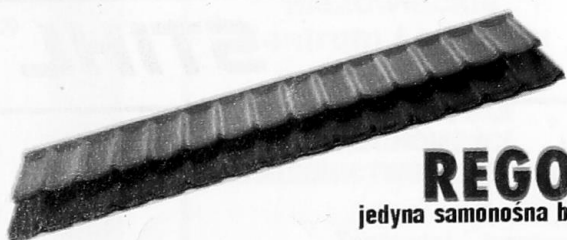


**KONTAKTY W PRENUMERACIE POCZTOWEJ:
NA GRUDZIEŃ – DO 10 LISTOPADA
CHCESZ MIEĆ W DOMU BEZ DOPŁATY KONTAKTY
WYSTARCZY, ŻE POWIESZ O TYM DORĘCZYCIELOWI!**

ORYGINALNE
PRODUKTY
SZWEDZKIE

Informacje o dystrybucji
- importer Sova - Profil Sp. z o.o.,
tel: (0-22) 651 93 46

Sova Profil



REGOLA
jedyna samonośna blachodachówka



ROYAL
fantazyjna esówka holenderska



RAPID
podobna do francuskiej hugenotki

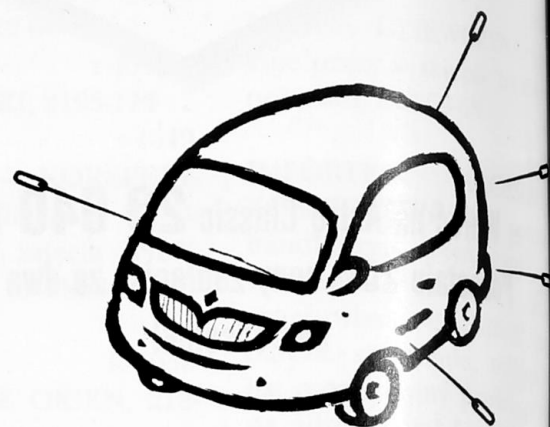
SZWEDZKIE BLACHODACHÓWKI ISO 9001
wysoka jakość
trwałość kolorów
krótkie terminy dostaw

Łomża DOMAX P.H.U., ul. Legionów 54, tel. (0-86) 16 69 62

KUPUJ W PROFESJONALNYM HANDLU.

Autopunktura Renault

23 i 24 października



Bezpłatne badania **42 punktów** istotnych dla bezpieczeństwa i sprawności jazdy.
Dodatkowo „rozmarzający prezent” oraz specjalna oferta na oryginalne akumulatory
Renault i opony zimowe, ważna przez trzy kolejne tygodnie.

Ceny – **akumulator już od 240 zł, opony od 217 zł/szt.** – obejmują
koszt części i montażu.

Zaprasza Autoryzowany Partner Renault:

Janusz Zawadzki
ul. Przykoszarowa 14a
18-400 Łomża
tel./fax 218-27-20

RENAULT
Assistance
24h

ROZNY KOSZT
KREDYTU
8.5%

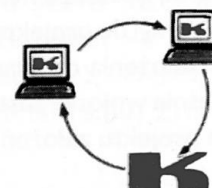
ORYGINALNE
CZĘŚCI
ZAMIENNE
RENAULT

Renault Credit Polska



KOMPASS

**INFORMACJA
O PRZEMYSŁE
HANDLU I USŁUGACH**



<http://www.kompass.com>
**DOSTĘP DO ŚWIATOWEJ BAZY DANYCH
KOMPASS W INTERNECIE**



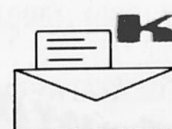
KATALOG
KRAJOWY KOMPASS POLSKA
10 KATALOGÓW REGIONALNYCH
10 KATALOGÓW BRANŻOWYCH
KATALOGI KOMPASS Z 80 KRAJÓW ŚWIATA



CD-ROM KOMPASS POLSKA
CD-ROMY KOMPASS
Z 70 KRAJÓW ŚWIATA



KOMPASS INFOCENTER
**Informacje o firmach z polskiej
i międzynarodowej bazy danych**



**PROMOCJA TWOICH PRODUKTÓW
I USŁUG W POLSCE I NA CAŁYM ŚWIECIE**

Biuro Regionalne Kompass Poland sp. z o.o.
ul. Warszawska 43, 15-062 Białystok
tel./fax (85) 732 33 86, tel. (85) 732 74 54 wew. 119
e-mail: bialystok@kompass.com.pl

Warszawa, Bydgoszcz, Gdańsk, Katowice, Kraków, Lublin, Łódź, Olsztyn, Poznań, Rzeszów, Szczecin, Wrocław

PL ISSN 0208-6840

TYGODNIK REGIONALNY